Oskarżeni o brutalne pobicie obcokrajowców

Str. 5

ISSN 1231-4188 INX 347256
9 771231 418865 27

KORSO
TYGODNIK REGIONALNY

Nr 27
(1783)
7 - 13 lipca
2026

Cena 6,99 zł

polub nas na www.korso.pl

Wrzucił hulajnogę do Wisłoki

Str. 4



PORUSZYMY NIEBO I ZIEMIĘ

Brak rządowych zamówień w ramach programu SAFE oraz widmo zamknięcia linii produkcyjnej śmigłowców Black Hawk wywołały alarm wśród polityków i związkowców. Przedstawiciele Mielca szukają ratunku w Warszawie – o trudnej sytuacji zakładu, groźbie masowych zwolnień, ale też o pomyśle na mieleckiego „zabójcę dronów" i centrum serwisowe F-16 rozmawiali z byłym premierem Mateuszem Morawieckim oraz posłami opozycji.

Str. 3

Stal ma nowego prezesa



Oficjalnie ogłoszono powołanie nowego Prezesa Zarządu oraz kompletne przemodelowanego składu Rady Nadzorczej FKS Stal Mielec S.A. To ma być początek nowej ery – ery transparentności, otwartego dialogu i odpowiedzialnego biznesu.

Str. 11

Bosak o szpitalu w Mielcu

Działacze mieleckiego Ruchu Narodowego wybrali się do szefa swojego ugrupowania - wicemarszałka Sejmu Krzysztofa Bosaka - aby przedstawić mu sytuację w mieście. Polityk zabrał głos, w ostrych słowach punktując działania samorządu i dyrektora.

Str. 7

Starosta chce zmian

Starosta Kazimierz Gacek zwrócił się do prezydenta Radosława Swoła o systemowe rozwiązanie problemów mieszkańców Rzochowa, którzy od lat nie mogą spać spokojnie, ze względu na bliskość nocnego klubu.

Str. 11

Koniec darmowego postoju?

Kierowców parkujących pod Szpitalem Specjalistycznym w Mielcu czekają duże zmiany. Podczas ostatniej sesji dyrektor opowiadał o planach dotyczących wprowadzenia strefy płatnego parkowania.

Str. 5

eprasa.pl 04911fa073

liczba tygodnia

46

tyle lat minęło od pamiętnego strajku WSK PZL MielecWięcej na str. 12

cytat tygodnia

Paweł Pazdan, dyrektor szpitala w Mielcu:

„Poprawa systemu ochrony zdrowia powinna być prowadzona ponad podziałami politycznymi”

Więcej na str. 10

za tydzień

Dalszy ciąg afery szpitalnej

KORSO
TYGODNIK REGIONALNY

Ul. Biernackiego 1/4, 39-300 Mielec
tel. 17 788 41 80
mail: redakcja@korso.pl
www.korso.pl

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Marta Warias – redaktor naczelna
marta.warias@korso.pl, tel. 534 560 769

Giovanna Jakimowicz – dziennikarka
gjakimowicz@korso.pl, tel. 530 200 299

Julia Bogdan – social media manager
julia.bogdan@korso.pl

Łukasz Guźda – dziennikarz sportowy
lukasz.guzda@korso.pl, tel. 509 173 793

Szymon Markulis – dziennikarz sportowy
sport@korso.pl

Bartosz Kręcigłowa – dziennikarz sportowy
sport@korso.pl

Paulina Konieczny – dziennikarka
paulina.konieczny@korso.pl

BIURO REKLAMY I MARKETINGU

tel. 17 788 41 80, sekretariat@korso.pl

Marcin Batko – dyrektor biura
tel. 508 246 991, marcin.batko@korso.pl

Anna Czajkowska: tel. 519 132 923, aczajkowska@korso.pl
Marcin Serafin: tel. 510 126 562, mserafin@korso.pl

WYDAJEMY RÓWNIEŻ

Tygodnik Korso Kołbuszowskie,
korsokolbuszowskie.pl, korso24.pl,
rzeszow24.info, rytmrzeszowa.pl,
esandomierz.pl, korsosanockie.pl, mielecity.pl

Partner: wbieszczady.pl

ODWIEDŹ NASZĄ STRONĘ
Zeskanuj kod telefonem

REKLAMA



Komentarz Tygodnia

Smutek tropików

Nie ma dnia, byśmy nie słyszeli o nowościach na temat szpitala w Mielcu. Przypadkowo cała sprawa zbiegła się w czasie z aferą szpitalną, która wybuchła z ogromną siłą w Warszawie i wciąż przetacza się przez Polskę, zbierając swoje skromne, polityczne żniwo.

Wygląda na to, że pęknięć w naszej służbie zdrowia jest już tak dużo, że trudno utrzymać to w ryzach. Cóż, od lat wiadomo, że coś jest nie tak, ale żadna partia nie chce podjąć się generalnego remontu tego kolosa na glinianych nogach, jakim jest NFZ. Podobnie sprawa ma się przecież z ZUS-em i systemem emerytalnym. Politycznie można więc stwierdzić: na kogo wypadnie na tego benc. Ktoś w końcu będzie musiał się podjąć wielkiej i bolesnej, ale przecież potrzebnej reformy kilku spraw w naszym (k)raju. Na razie wypadło na Koalicję, a jak im idzie, każdy wie.

Czego się boimy? Że będzie gorzej niż jest, a powiedzieć „gorzej już być nie może” chyba jeszcze nie możemy. Tak więc czekamy, a w tym czekaniu są dwie szkoły: „co nagle to po diable” oraz „zaspać gruszki w popiele”. Trzeba znaleźć złoty środek, bo można przegapić okazję i obmyślać zbyt długo. A można też pospieszyć się za bardzo, podjąć decyzję i poruszyć machinę, którą trudno będzie zatrzymać. W obu przypadkach będzie czego żałować.

GJ





29. Międzynarodowy Festiwal Muzyczny w Mielcu
9 lipca, czwartek

godz. 19:00 - Grupa MoCarta w programie „Dzieła wybrane”. Sala widowiskowa Domu Kultury SCK w Mielcu
Co się stanie, gdy muzycy filharmonii spotkają się z kabaretową sceną? Powstanie Grupa MoCarta – kwartet, który od lat zachwyca publiczność niezwykłym połączeniem muzycznej wirtuozerii, inteligentnego humoru i scenicznej energii.
Ich koncerty to nie tylko świetna zabawa, ale także pełna lekkości podróż przez świat muzyki klasycznej i rozrywkowej. Artyści z charakterystycznym dla siebie dystansem i klasą udowadniają, że skrzypce, altówka i wiolonczela potrafią rozbawić do łez.
Bilety dostępne w kasie Kina Galaktyka online: kupbilecik.pl oraz bilety.kinogalaktyka.pl

I Mielecki Festiwal Filmowy
10,11,12 Lipca 2026r.

Miejsce: Muzeum Historii Regionalnej „Pałacyk Oborskich” ul. Legionów 73, Mielec.
Przez 3 dni czekają na Was: projekcje filmowe, kino nieme z muzyką na żywo, warsztaty i animacje dla dzieci, spotkania z twórcami, rozmowy o kinie i Podkarpaciu jako filmowej przestrzeni.

PROGRAM FESTIWALU:
10.07.2026 (piątek)

18:00 - BAJKI – O!PLA NOCKA - zabawa plastyczna dla dzieci
19:30 - „PODKARPACKIE – KRAINA FILMOWYCH KRAJOBRAZÓW”
21:00 - Projekcja filmu „Boże Ciało”

11.07.2026 (sobota)

21:00 - Kino nieme z muzyką na żywo: seans filmu „Nosferatu” z orkiestrą Ludwika Sarskiego. Bilety dostępne w kasie Kina „Galaktyka” i online.

12.07.2026 (niedziela)

17:30 - Warsztaty dla dzieci „Podróż po Podkarpaciu”
18:00 - Pokaz filmów animowanych O!PLA NOCKA
19:00 - Pokaz filmów Doroty Bator: „W zgodzie” oraz „Tutaj”
19:45 - Akademia filmowa: prezentacja filmów i rozmowa z autorami
20:30 - Spotkanie reżyserskie: Katarzyna Machałek i Łukasz Machowski
21:00 - Projekcja filmu „Dzień i noc”

Partnerem wydarzenia jest Województwo Podkarpackie – Przestrzeń Otwarta.

11 lipca, sobota

godz. 14.00 - II Turniej Piłkarzyków Stołowych o Puchar Prezydenta Miasta Mielca. Miejsce: Rynek w Mielcu. Udział jest bezpłatny.
Kategorie: szkoła podstawowa oraz open (drużyny 2-osobowe) Na najlepszych czekają puchary oraz atrakcyjne nagrody. Zgłoszenia przyjmowane będą do 9 lipca 2026. do godz. 10:00.
Godz. 14.00 - w Ośrodku Agroturystycznym „Balaton” w Wojkowie (gmina Padew Narodowa) odbędzie się wydarzenie „Bezpieczna Wieś”, poświęcone bezpieczeństwu mieszkańców obszarów wiejskich.

Głównym celem wydarzenia jest zwiększenie świadomości mieszkańców w zakresie bezpieczeństwa w gospodarstwie rolnym, domu i ruchu drogowym, a także przekazanie praktycznej wiedzy dotyczącej udzielania pierwszej pomocy i właściwego reagowania w sytuacjach zagrożenia.
Część edukacyjna obejmie tematy ważne w codziennym życiu mieszkańców wsi – bezpieczeństwo pracy i zapobieganie wypadkom w gospodarstwach rolnych, kwestie związane z ubezpieczeniem społecznym rolników i składkami KRUS, bezpieczeństwo w domu, zasady bezpiecznego poruszania się dzieci i dorosłych w ruchu drogowym, a także praktyczną naukę udzielania pierwszej pomocy i obsługi defibrylatora AED.

Organizatorzy zadbali również o atrakcje dla całych rodzin. Na najmłodszych czekać będą dmuchańce, animacje, popcorn i lody. Działać będzie także strefa KGW z poczęstunkiem. Po części edukacyjnej zaplanowano również wieczorną zabawę.

MW

eprasa.pl 04911fa073



PRZYSZŁOŚĆ SZPITALA W MIELCU

FAKTY

ODPOWIEDZIALNOŚĆ NIE EMOCJE

Krążące informacje o rzekomej likwidacji szpitala, zamykaniu oddziałów czy przenoszeniu leczenia do Rzeszowa

SĄ NIEPRAWDZIWE

- SZPITAL NIE JEST LIKWIDOWANY
- ODDZIAŁY NIE SĄ ZAMYKANE
- NIE PODJĘTO ŻADNYCH OSTATECZNYCH DECYZJI

To tylko analiza możliwych rozwiązań, które mają uratować i rozwinąć szpital.

DLACZEGO POTRZEBNE SĄ ZMIANY?

BO JEŻELI NIC NIE ZROBIMY TO:

- zadłużenie może dalej rosnąć
- szpital będzie przegrywał konkurencję z większymi placówkami
- będzie coraz mniej pieniędzy na nowoczesny sprzęt
- trudniej będzie pozyskiwać lekarzy i specjalistów
- pacjenci mogą dłużej oczekiwać na leczenie
- **Brak decyzji** to też decyzja - być może najdroższa

KONSOLIDACJA TO NIE LIKWIDACJA

MATERIAŁ INFORMACYJNY:
Starostwo Powiatowe w Mielcu
ul. Wyspiańskiego 6, 39-300 Mielec

POWIAT ANALIZUJE RÓWNOLEGLE DWA ROZWIĄZANIA

1 KONSOLIDACJA WEWNĘTRZNA

Naprawa szpitala własnymi siłami.

CO MOŻE DAĆ?

- pełną kontrolę Powiatu Mieleckiego nad szpitalem
- większą samodzielność
- ograniczenie zbędnych kosztów
- szybsze decyzje zarządcze
- poprawę efektywności funkcjonowania

WYZWANIA

- konieczność dalszego finansowania przez samorząd
- ograniczone środki na duże inwestycje
- dłuższy proces wychodzenia z problemów finansowych

2 KONSOLIDACJA ZEWNĘTRZNA

Współpraca z większym partnerem medycznym.

CO MOŻE DAĆ?

- znaczny wzrost kontraktu z NFZ
- lepszy dostęp do najnowocześniejszego leczenia i nowych usług medycznych
- łatwiejsze pozyskiwanie specjalistów
- silniejszą pozycję szpitala w regionie
- większe możliwości finansowania inwestycji

ZAGROŻENIA

- przeniesienie części decyzji poza Mielec
- mniejsza samodzielność zarządzania
- znacząca reorganizacja administracji szpitala

CO OZNACZA UCHWAŁA INTENCYJNA?

UCHWAŁA INTENCYJNA NIE OZNACZA:

- likwidacji szpitala
- zamknięcia oddziałów
- zwolnień pracowników
- sprzedaży majątku szpitala
- podjęcia ostatecznej decyzji

UCHWAŁA INTENCYJNA OZNACZA:

- rozpoczęcie szczegółowych analiz
- rozmowy z ekspertami i instytucjami
- ocenę skutków finansowych i organizacyjnych
- przygotowanie możliwych scenariuszy działania
- przedstawienie wyników Radzie Powiatu i mieszkańcom

NASZ CEL JEST JEDEN:

BEZPIECZNY, PUBLICZNY I NOWOCZESNY SZPITAL W MIELCU

Rozmawiali o przyszłości PZL-u

Brak zamówień dla Polskich Zakładów Lotniczych w Mielcu w ramach programu SAFE oraz obawy o przyszłość zakładu były głównym tematem spotkania byłego premiera Mateusza Morawieckiego z posłem Fryderykiem Kapinosem, wiceprezydentem Mielca Krzysztofem Szostakiem oraz przewodniczącym związków zawodowych PZL Mielec Bartłomiejem Duszkiewiczem.

Przedstawiciele Mielca zabiegają o rządowe zamówienia, które mają zapewnić stabilność produkcji i utrzymanie miejsc pracy. Sprawa nie jest jednak prosta. Choć premier przychyla się do argumentów, obecni rządzący nie podzielają ich.

Podczas rozmowy poruszono także kwestie przyszłości samolotu M28 w wersji antydronowej, kolejnych zamówień na śmigłowce Black Hawk S-70i, możliwości utworzenia w Mielcu centrum serwisowego dla myśliwców F-16 oraz sytuacji pracowników zakładu.

„Działamy dalej, aby potencjał PZL Mielec był w pełni wykorzystywany dla bezpieczeństwa Polski!" – napisał były premier na swoim Facebooku.

O przebiegu rozmów opowiedział również przewodniczący związków zawodowych PZL Mielec Bartłomiej Duszkiewicz.

- W trakcie rozmowy w sposób jednoznaczny i stanowczy wyartykułowaliśmy trudną sytuację, w jakiej znajdują się Polskie Zakłady Lotnicze w Mielcu. (…) Rozmowa nie ograniczała się jednak wyłącznie do krytyki obecnego stanu rzeczy. Przedstawiliśmy Premierowi ogromny, niewykorzystany dotąd potencjał zakładu oraz konkretne perspektywy rozwoju, które wymagają jedynie zielonego światła i wsparcia ze strony państwa: PZL Mielec jest obecnie kluczowym producentem struktur do myśliwców F-16. Logiczna i naturalna konsekwencja to uruchomienie w Mielcu pełnego centrum serwisowego dla tych maszyn. Mamy do tego ludzi i infrastrukturę. Rozmawialiśmy też o przyszłości i możliwościach produkcyjnych samolotu M28. Doświadczenia z frontu na Ukrainie pokazują, że ta maszyna w wersji antydronowej okazała się prawdziwym „zabójcą dronów" – powiedział Korso Bartłomiej Duszkiewicz.

Po spotkaniu z Mateuszem Morawieckim przedstawiciele Mielca rozmawiali również z Adameme Andrusiewiczem oraz byłym ministrem obrony narodowej Mariuszem Błaszczakiem. O godz. 14 Andrzej Andrusiewicz miał rozmawiać z Karolem Nawrockim na temat sytuacji PZL Mielec. Mamy nadzieję wkrótce poznać wyniki tych rozmów.

Poseł Fryderyk Kapinos zapowiedział dalsze działania parlamentarne. Podczas najbliższego posiedzenia Sejmu zamierza zapytać ministra obrony narodowej Władysława Kosiniaka-Kamysza o sytuację zakładu, brak wsparcia ze strony państwa oraz złożyć w tej sprawie interpelację.

- Minister Błaszczak zamierza podpisać złożona przeze mnie interpelację, ponieważ wie, jak ważny jest Mielec i nasze zakłady lotnicze - powiedział Kapinos.

Parlamentarzysta podkreślał, że przyszłość PZL Mielec ma znaczenie dla całego regionu.

- PZL to duży pracodawca. Podkarpacie jest województwem przyfrontowym. Wiemy, że wzrasta bezrobocie, te około 1650 osób zatrudnionych w PZL-u to jest jedno, ale przecież mówi się, że około 5000 osób zatrudnionych jest jako kooperanci. Sprawa dotyczy także ich – wskazał poseł.

Odnosząc się do programu SAFE, poseł zaznaczył w rozmowie z nami, że brak zamówień dla mieleckiego zakładu jest niezrozumiały:

- Z tego co wiem, PZL udowodniło, że spełnia warunki wymagane przez SAFE. Jest dla nas niepokojące, że mimo to zamówień nie otrzymało. O tym, że to jest amerykański kapitał, każdy wie, ale ten amerykański kapitał kiedyś uratował PZL i też rozwinął je bardzo mocno. Wiele osób znalazło pracę. Jesteśmy ważnym punktem na mapie Polski. Bez PZL nasze miasto by się tak nie rozwinęło. To trzeba jasno, twardo, mocno powiedzieć. Mówimy, że jesteśmy znani z lotnictwa i piłki nożnej. Nie byłoby tego drugiego, gdyby nie PZL - powiedział Kapinos.

Poseł odniósł się również do kwestii zamówień na śmigłowce Black Hawk.

- Uważam, że to jest dyskryminacja. MON i MSWiA zakupiło 13 BlackHawków i one się dobrze spisują, wiemy, że zamówiły je także inne kraje. To jest produkt najwyższej jakości. Niezrozumiałe jest pominięcie PZL - powiedział Kapinos.

Wiceprezydent Krzysztof Szostak jako jeden z gospodarzy miasta wskazuje na wartość przedsiębiorstwa dla Mielca:

- Mieliśmy okazję również spotkać się z byłym Premierem Mateuszem Morawieckim oraz byłym Ministrem Obrony Narodowej Panem Mariuszem Błaszczakiem. Zostaliśmy zapewnieni o wsparciu naszej inicjatywy. Szczególnie zależy nam na utrzymaniu dotychczasowych miejsc pracy bo istnieje realne ryzyko, że linia produkcyjna śmigłowca zostanie zamknięta. Taki scenariusz równałby się z redukcją zatrudnienia i do tego nie możemy dopuścić. Mieszkańcy Mielca tak jak inni obywatele RP będą solidarnie ponosić koszty kredytu jakim jest fundusz SAFE i dlatego chcemy żeby Polski rząd traktował PZL na równi z innymi podmiotami w Polsce, w województwie. Dodam, że wymóg formalny produkt z Mielca spełnia.

Wskazał również na historyczną wartość zakładów działających w Mielcu:

- Jako samorząd miasta Mielca zawsze będziemy aktywnie zabiegać o to żeby firmy działające na terenie Mielca, szczególnie o takiej renomie i historii, były dostrzegane przez Państwo Polskie. Ja przypomnę, że Polskie Zakłady Lotnicze to spuścizna po Centralnym Okręgu Przemysłowym i my traktujemy to jako ciągłość działalności. Dlatego dzisiejsze spotkanie miało na celu poinformowanie Prezydenta Polski jako zwierzchnika sił zbrojnych oraz Szefa Biura Bezpieczeństwa Narodowego za pośrednictwem Sekretarza Stanu w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Pana Adama Andruszkiewicza o sytuacji związanej z brakiem zamówień w tej kluczowej polskiej firmie zbrojeniowej. W dzisiejszych czasach jednym z najważniejszych zadań jest zbudowanie bezpieczeństwa powietrznego. Działania te należy realizować na różnych poziomach. Oprócz floty samolotów wielozadaniowych ważnym segmentem jest posiadanie wielozadaniowej floty śmigłowców i tu najlepszym wyborem, wielokrotnie sprawdzonym w boju oraz w różnych sytuacjach kryzysowych jest produkt wytwarzany finalnie w Mielcu S-70i Black Hawk. Chcemy by ta sprawa weszła na agendę pomiędzy Prezydentem, BBN, a rządem.

O skutkach wszelkich zabiegów być może dowiemy się niebawem.

GJ

eprasa.pl 04911fa073

Kosztowna złość

Niecodzienny finał przejażdżki miejską hulajnogą elektryczną czeka 19-letniego mieszkańca powiatu mieleckiego.

Młody mężczyzna odpowie przed sądem po tym, jak - według ustaleń policji - w przypływie emocji wrzucił wypożyczony pojazd do rzeki. Śledczy przedstawili mu dwa zarzuty, a za swoje zachowanie może usłyszeć wyrok nawet pięciu lat pozbawienia wolności.

Do zdarzenia doszło w sobotni poranek na terenie Mielca. Jak wynika z ustaleń funkcjonariuszy, 19-latek korzystał z miejskiej hulajnogi elektrycznej, kierując się w stronę Woli Mieleckiej. W pewnym momencie urządzenie przestało działać, ponieważ opuściło wyznaczoną strefę, w której możliwe jest korzystanie z pojazdu.

Zamiast zakończyć przejazd zgodnie z regulaminem, młody mężczyzna miał zareagować impulsywnie. Na moście nad Wisłoką wrzucił hulajnogę do rzeki, powodując jej zniszczenie. Straty oszacowano na około 2,5 tys. zł.

Sprawą zajęli się policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Mielcu, którzy ustalili tożsamość sprawcy. 19-latek został zatrzymany i doprowadzony do jednostki, gdzie usłyszał zarzuty dotyczące zniszczenia mienia oraz przywłaszczenia rzeczy.

Teraz o jego dalszym losie zdecyduje sąd. Zgodnie z obowiązującymi przepisami za tego typu przestępstwa grozi kara do pięciu lat pozbawienia wolności.

Policja przypomina, że miejskie hulajnogi są cudzą własnością, a ich użytkownicy zobowiązani są do korzystania z nich zgodnie z regulaminem. Niszczenie lub przywłaszczenie takiego sprzętu może skutkować nie tylko obowiązkiem pokrycia strat, ale również odpowiedzialnością karną. **JB**

Krajobraz po burzy

Przejście frontu atmosferycznego, który uderzył w region bezpośrednio po fali upałów, przyniosło ze sobą gwałtowne nawałnice, silny wiatr i burze. Nad powiatem mieleckim przetoczył się żywioł, który pozostawił po sobie spore zniszczenia.

W dniach 1–2 lipca 2026 roku strażacy z Państwowej oraz Ochotniczej Straży Pożarnej pracowali bez wytchnienia, wyjeżdżając do akcji łącznie aż 30 razy.

Z oficjalnego podsumowania wynika, że uderzenie żywiołu było bardzo nierównomierne. Absolutnym epicentrum nawałnicy okazała się gmina Wadowice Górne, gdzie odnotowano aż 18 zgłoszeń (ponad połowę wszystkich interwencji w powiecie). Dla porównania: w gminie Radomyśl Wielki strażacy interweniowali 4 razy, a w samym mieście Mielec zgłoszono tylko 1 incydent.

Zrywane dachy i uszkodzona remiza

Potężne podmuchy wiatru niszczyły budynki. Strażacy musieli pilnie zabezpieczać uszkodzone poszycia dachowe na 7 obiektach: 3 budynkach mieszkalnych (głównie w poturbowanej gminie Wadowice Górne), 3 budynkach gospodarczych (w tym w miejscowości Zgórsko), 1 budynku użyteczności publicznej – wiatr uszkodził dach remizy strażackiej w miejscowości Wampierzów.

Drzewa na drogach, liniach i samochodach

Większość pracy ratowników dotyczyła jednak usuwania powalonych drzew i konarów, które tarasowały szlaki komunikacyjne oraz niszczyły mienie:

16 interwencji polegało na usuwaniu wiatrołomów blokujących drogi publiczne, 5 wyjazdów dotyczyło drzew niebezpiecznie opartych o linie energetyczne i telefoniczne, co stwarzało ryzyko przerw w dostawie prądu, 2 zgłoszenia były wyjątkowo pechowe dla właścicieli aut – drzewa runęły tam bezpośrednio na zaparkowane samochody osobowe.

Komendy straży pożarnej przekazały oficjalne podziękowania dla wszystkich druhów z jednostek PSP i OSP za sprawną, profesjonalną pomoc oraz ogromne poświęcenie podczas usuwania skutków kataklizmu. **MW**

Dramatyczne zgłoszenie pod sklepem

W środowe popołudnie (1 lipca), około godziny 16:25, staszowscy policjanci otrzymali dramatyczne zgłoszenie, które natychmiast postawiło na nogi wszystkie służby ratunkowe. Przed jednym ze sklepów na terenie miasta, w zaparkowanym w pełnym słońcu i zamkniętym samochodzie, znajdowało się małe dziecko. Z relacji świadka wynikało, że kilkulatek wyglądał tak, jakby nie dawał oznak życia.

Weszła do sklepu „tylko na chwilę"

Jak wykazały wstępne ustalenia pracujących na miejscu policjantów, 34-letnia matka, mieszkanka gminy Raków, zostawiła swoje 4-letnie dziecko w samochodzie, w którym jedynie delikatnie uchylona była jedna z szyb. Sama w tym czasie udała się na zakupy. W momencie, gdy pod sklep zajechały sygnały alarmowe służb, kobieta akurat wróciła do pojazdu.

Kobieta wyjaśniała mundurowym, że jej syn był przeziębiony i mocno zasnął w foteliku. Twierdziła, że nie chciała go budzić, dlatego podjęła decyzję o pozostawieniu go w aucie, a sama wyszła „tylko na chwilę". Z jej relacji wynikało, że cała sytuacja miała trwać około pięciu minut.

Dziecko przebadane przez medyków

Na miejsce zdarzenia natychmiast wezwano Zespół Ratownictwa Medycznego. Ratownicy dokładnie przebadali dziecko. Na szczęście lekarze nie stwierdzili bezpośredniego zagrożenia dla zdrowia i życia, potwierdzając jednocześnie, że ma widoczne objawy grypy. Tym razem historia zakończyła się szczęśliwie.

Policja apeluje: Auto to śmiertelna pułapka!

Służby ratunkowe i policjanci po raz kolejny przypominają i apelują o skrajną rozwagę. W upalny dzień, przy temperaturach sięgających w słońcu blisko 40 stopni, wnętrze zamkniętego pojazdu nagrzewa się błyskawicznie – działa jak piekarnik. Uchylona szyba w żaden sposób nie obniża temperatury wewnątrz auta. Zostawienie dziecka lub zwierzęcia nawet na kilka minut może doprowadzić do natychmiastowego przegrzania organizmu, udaru, utraty przytomności, a w najgorszym przypadku – do śmierci. Nie ma żadnego usprawiedliwienia dla takiego zachowania. Jeśli widzisz dziecko zamknięte w aucie – reaguj natychmiast i dzwoń pod numer 112! **MW**

Oszuści znów atakują

Funkcjonariusze Komendy Powiatowej Policji w Mielcu wydali pilne ostrzeżenie dla mieszkańców całego powiatu po tym, jak w poniedziałek w godzinach południowych doszło do wyłudzenia pieniędzy. Ofiarą przestępców działających metodą „na wypadek" padło starsze małżeństwo z Chorzelowa. Przerażeni wizją rzekomego dramatu w rodzinie małżonkowie zaufali głosowi w słuchawce i w efekcie stracili aż 66 tysięcy złotych.

Cały proceder rozegrał się według doskonale znanego scenariusza, w którym napastnicy grają na najsilniejszych ludzkich emocjach, strachu i chęci natychmiastowej pomocy bliskim. Sprawcy skontaktowali się z małżeństwem telefonicznie, zmanipulowali rozmowę w taki sposób, że jedna osoba podała się za członka rodziny, a kolejna za policjanta. Seniorzy usłyszeli zmyśloną, dramatyczną historię o wypadku drogowym, który rzekomo spowodował ich krewny. Oszuści wmówili ofiarom, że jedynym ratunkiem przed natychmiastowym aresztem jest wpłacenie gigantycznej kaucji gotówkowej, co ostatecznie skłoniło zdezorientowane małżeństwo do wydania wszystkich oszczędności.

W związku z tym dramatycznym zdarzeniem mieleccy policjanci po raz kolejny apelują do wszystkich mieszkańców o maksymalną czujność i przypominają, że oszuści to prawdziwi mistrzowie manipulacji. Służby podkreślają najważniejszą zasadę bezpieczeństwa: w momencie odebrania telefonu z informacją o wypadku kogoś bliskiego należy natychmiast bezwzględnie się rozłączyć, a następnie samemu wybrać numer do tej osoby, by osobiście zweryfikować sytuację. Co kluczowe, prawdziwi policjanci, prokuratorzy czy adwokaci nigdy, pod żadnym pozorem, nie żądają od obywateli pieniędzy przez telefon ani nie wysyłają kurierów po odbiór gotówki.

Mundurowi proszą również młodsze pokolenia, by regularnie rozmawiały ze swoimi rodzicami i dziadkami o metodach działania przestępców, ponieważ to właśnie seniorzy są dla nich najczęstszym celem. W przypadku odebrania jakiegokolwiek podejrzanego telefonu, gdzie w grę wchodzą żądania finansowe, należy niezwłocznie powiadomić policję, dzwoniąc pod numer alarmowy 112, pamiętając, że w takich sytuacjach każda sekunda zwłoki działa na korzyść uciekających przestępców. **MW**

Wyrazy głębokiego współczucia
oraz słowa otuchy i wsparcia

naszemu współpracownikowi i przyjacielowi

Tomaszowi Pawęzce

oraz jego Rodzinie

z powodu śmierci

Teścia

składają

Zarząd i pracownicy
Agencji Wydawniczo-Reklamowej Korso

Zmarli

29 czerwca
Krystyna Kielek-Hyjek (1976)
Maksymilian Wlezień (1936)
Stanisław Kilian (1948)

30 czerwca
Bronisława Skop (1953)

1 lipca
Antoni Skowron (1946)
Stanisława Kozioł (1931)
Stanisław Czapiga (1951)

2 lipca
Marianna Gawrońska (1933)
Zbigniew Bielec (1960)

3 lipca
Tadeusz Żelazko (1938)

4 lipca
Czesława Pajor (1935)
Marek Kędra (1962)
Małgorzata Świąder (1961)
Marta Górska (1973)
Sławomir Sypek (1974)
Halina Cebularz (1950)

6 lipca
Agnieszka Machnik (1979)

CHARON
DOM POGRZEBOWY
Waldemar Buziak
ul. Wolności 42
39-300 Mielec
tel. 17 227 66 66
kom. 604 123 819
Szybka i profesjonalna obsługa
Dyżur telefoniczny 24h/7

DOM POGRZEBOWY
EDEN
MIELEC, UL. WOLNOŚCI 42A
CAŁOŚCIOWA OBSŁUGA
USŁUGI KREMACYJNE
KAPLICA POGRZEBOWA
W MIELCU,
W BOROWEJ, W CZERMINIE
CAŁĄ DOBĘ
17 586 32 97, 502 338 048

eprasa.pl 04911fa073

Zarzuty po brutalnym pobiciu obcokrajowców

Mielecka policja oraz prokuratura podjęły działania po brutalnej bójce i awanturze, do której doszło w rejonie klubu „Tropicana" na osiedlu Rzochów w Mielcu. Agresywni mężczyźni zaatakowali tam grupę obcokrajowców. Śledczy zidentyfikowali już napastników i przedstawili im oficjalne zarzuty.

Do zdarzenia doszło w nocy, gdy grupa agresywnych mężczyzn zauważyła w rejonie klubu obcokrajowców pochodzących m.in. z Kolumbii i Gwatemali, a na co dzień mieszkających w Mielcu. Awantura szybko przeniosła się na ulice osiedla, bezpośrednio między domy mieszkalne. Kamery monitoringu zarejestrowały brutalne sceny – bicie pięściami, kopanie leżących po twarzach oraz rozbijanie butelek na głowach ofiar. Napastnicy uciekli przed przyjazdem wezwanej na miejsce policji, a całe zdarzenie nagrywali telefonami komórkowymi.

Klub od lat generuje uporczywe nocne hałasy i awantury, działając mimo kilkudziesięciu wyroków sądowych oraz licznych mandatów za zakłócanie spokoju. Ostatnie wydarzenia wyszły jednak poza ramy zwykłego wykroczenia.

Komunikat prokuratury

W odpowiedzi na zapytania medialne Prokuratura Okręgowa w Tarnobrzegu poinformowała o efektach prowadzonego śledztwa:

„Dotychczas zebrany materiał dowodowy pozwolił na przedstawienie pięciu mieszkańcom powiatu mieleckiego w wieku od 18 do 23 lat zarzutów popełnienia przestępstw z art. 158 § 1 k.k. (udział w pobiciu sześciu obywateli państw południowoamerykańskich zamieszkałych na terenie Mielca) oraz z art. 257 k.k. (znieważenie publicznie wymienionych obywateli państw południowoamerykańskich ze względu na ich przynależność narodową)."

Wobec wszystkich pięciu zatrzymanych podejrzanych prokurator zastosował środki zapobiegawcze o charakterze wolnościowym. Młodzi mężczyźni zostali objęci dozorem Policji połączonym z zakazem zbliżania się i kontaktowania z pokrzywdzonymi, zakazem kontaktowania się pomiędzy samymi podejrzanymi oraz zakazem opuszczania kraju połączonym z zakazem wydania paszportu.

Z uwagi na dobro prowadzonego postępowania, prokuratura na obecnym etapie nie udziela szczegółowych informacji na temat zaplanowanych dalszych czynności procesowych. Postępowanie pozostaje w toku. **MW**

Koniec darmowego postoju przy szpitalu?

Kierowców parkujących pod Szpitalem Specjalistycznym w Mielcu czekają duże zmiany. Podczas ostatniej sesji dyrektor opowiadał o planach dotyczących wprowadzenia strefy płatnego parkowania.

Przetarg na operatora lada dzień

Temat wywołał do tablicy radny Krzysztof Olszewski, który zapytał o przyszłość przyszpitalnych miejsc postojowych. Odpowiedzi radnemu udzielił dyrektor placówki, Paweł Pazdan. Jak zapowiedział, szpital jest już na ostatnim etapie przygotowań do wdrożenia nowego systemu zarządzania parkingiem.

Jeśli chodzi o kwestie płatnego parkowania, jesteśmy w tej chwili w ostatnich dniach przygotowania ogłoszenia przetargu w tym zakresie. Myślę, że w najbliższych dniach będziemy takie postępowanie ogłaszali na operatora prowadzenia płatnego parkingu w naszym szpitalu – poinformował dyrektor Paweł Pazdan.

Jak to robią inni? Przykład z Rzeszowa

Warto sprawdzić, jak systemy płatnego parkowania przy szpitalach wyglądają w stolicy naszego województwa. W maju 2026 roku to rozwiązanie wprowadził u siebie Uniwersytecki Szpital Kliniczny im. Fryderyka Chopina w Rzeszowie. Tamtejsza placówka zdecydowała się na system bezbiletowy – kierowcy wpisują numer rejestracyjny w parkometrze lub korzystają z aplikacji mobilnej, dzięki czemu nie trzeba zostawiać kwitka za szybą.

W rzeszowskim szpitalu cennik wygląda następująco:

Pacjenci Izby Przyjęć mają zagwarantowane pierwsze 30 minut bezpłatnie (po wpisaniu numeru w specjalnym parkometrze przed wejściem), pierwsza godzina postoju oraz każda kolejna kosztuje 6 zł. Opłata dobowa to koszt 60 zł. Dostępne są też abonamenty: 7-dniowy (120 zł), 14-dniowy (200 zł) oraz 30-dniowy (400 zł).

Wprowadzenie płatnych stref przy szpitalach ma na celu przede wszystkim zwiększenie rotacji samochodów, aby pacjenci i osoby odwiedzające nie musieli krążyć godzinami w poszukiwaniu wolnego miejsca.

Czy Mielec pójdzie śladem Rzeszowa i również zastosuje aplikację oraz darmowe minuty dla pacjentów SOR-u lub Izby Przyjęć? Szczegóły poznamy po ogłoszeniu zapowiadanego przetargu.

MW



eprasa.pl 04911fa073

Zmiany przyniosą do 18 milionów

Podczas konferencji prasowej w Szpitalu Specjalistycznym im. Edmunda Biernackiego w Mielcu przedstawiono główne założenia programu naprawczego, restrukturyzacyjnego i konsolidacji wewnętrznej. Dokument trafił już do starostwa. Dyrekcja szpitala przekonuje, że wdrożenie zmian może przynieść około 16-18 mln zł rocznie.

Dziś w Szpitalu Specjalistycznym im. Edmunda Biernackiego w Mielcu odbyła się konferencja prasowa poświęcona długo oczekiwanym wnioskom dotyczącym planu ratowania placówki. W spotkaniu z mediami udział wzięli dyrektor szpitala Paweł Pazdan, dr Milik - przewodniczący Zespołu ds. Programu Naprawczego/Konsolidacji Kewnętrznej, oraz Marzena Nowak, przewodnicząca pielęgniarek.

Paweł Pazdan poinformował, że powołany na początku czerwca zespół pracował intensywnie nad dokumentem, który zawiera elementy działań naprawczych, restrukturyzacyjnych i konsolidacji wewnętrznej. Program 30 czerwca trafił do starostwa, gdzie ma zostać przeanalizowany i ewentualnie zaakceptowany.

Jak przekazano podczas konferencji, członkowie zespołu pracowali nad poprawą sytuacji szpitala w kilku obszarach: działalności medycznej, działalności niemedycznej, finansów oraz organizacji. Zespół spotykał się sześć lub siedem razy. Dyrekcja podkreślała zaangażowanie osób włączonych w ten proces.

Dokument przewiduje trzy podstawowe obszary działań restrukturyzacyjnych, naprawczych i konsolidacyjnych. Pierwszy dotyczy działalności medycznej oraz profilu świadczeń szpitala. Drugi obejmuje zasoby i procesy kadrowe. Trzeci odnosi się do działalności niemedycznej oraz jej zasobów.

Centra medyczne

- Chcieliśmy głównie reorganizować pracę szpitala w formie konsolidacji wewnętrznej. Ma to na celu zwiększenie opłacalności procedur, ale również poprawę jakości opieki nad pacjentami i leczenia tych pacjentów. Wiemy, że społeczeństwo się starzeje. Liczbę łóżek na oddziałach zachowawczych zwiększyliśmy i to znacznie. Oprócz tego łączymy oddziały w tzw. centra medyczne. Ma to służyć temu, by tego pacjenta kompleksowo i płynnie leczyć i opiekować się nim. Trzecia rzecz to zwiększenie pracy bloku operacyjnego bez zwiększenia kosztu osobowego tego leczenia. Wydłużamy czas pracy tego bloku. Wszystkie te działania mają przede wszystkim służyć społeczeństwu mieleckiemu. Przy okazji poprawiają opłacalność szpitala - powiedział dr Milik, przewodniczący zespołu.

Wśród planowanych zmian wskazano m.in. zwiększenie liczby łóżek na oddziałach zachowawczych, zmiany w strukturze oddziału ginekologiczno-położniczego i neonatologicznego, modyfikację świadczeń ortopedycznych, neurologicznych, pulmonologicznych oraz dermatologicznych.

- Chcemy zwiększyć liczbę łóżek na oddziałach zachowawczych, bo widzimy, jakie są trendy demograficzne. Jednocześnie chcemy trochę zmienić strukturę, jeśli chodzi o oddział ginekologiczno-położniczy i neonatologiczny, ale w taki sposób, by cały czas ciągłość pracy w części ginekologicznej, położniczej i noworodkowej była zachowana i żebyśmy w pełni realizowali te świadczenia, które dziś realizujemy - powiedział Paweł Pazdan.

Zmiany na ortopedii i neurologii

Zmiany obejmą również inne oddziały:

- Myślimy też o zmianie struktury świadczeń oddziału ortopedycznego (...) w ramach centrum ortopedyczno-rehabilitacyjnego. Podobnie, jeśli chodzi o neurologię z udarami i rehabilitację neurologiczną, chcemy utworzyć takie centrum, które płynnie będzie zaopatrywało pacjentów od samego początku leczenia aż do rehabilitacji po tym leczeniu. Podobnie będzie z oddziałem pulmonologicznym. Chcemy przeprofilować ten oddział, żeby wykonywanych było więcej procedur, które dzisiaj są wyzwaniami współczesnego świata i chorób płucnych, przy stworzeniu centrum rehabilitacji pulmonologicznej. To zupełna nowość, jeśli chodzi o funkcjonowanie naszego szpitala. Chcemy zmienić także strukturę świadczeń dermatologicznych i iść bardziej w kierunku świadczeń ambulatoryjnych, przy zachowaniu niewielkiej liczby łóżek (...) - mówił dyrektor.

- Jeśli chodzi o blok operacyjny, chcemy, by pracował więcej godzin. To nie powinno generować większych kosztów, ale większe przychody. W tym kontekście stawiamy również na zwiększenie liczby usług onkologicznych na oddziałach zabiegowych (...). Stawiamy również na większą liczbę pacjentów do 18. roku życia - mówił Paweł Pazdan. Podczas konferencji zwrócono uwagę, że postęp medycyny pozwala dziś na wykonywanie wielu zabiegów w sposób mało inwazyjny. Dzięki temu pacjent po zabiegu może szybciej wrócić do domu. Wskazywano także na zmiany demograficzne, w tym starzenie się społeczeństwa, które wymusza inne planowanie pracy oddziałów.

Zapytaliśmy dyrektora Pawła Pazdana, czy wskazane zmiany pozwolą znaleźć co roku około 20 mln zł potrzebnych szpitalowi.

- Widzimy te możliwe do uzyskania koszty. Liczymy, że w tym momencie, jak i w ciągu całego roku, te zmiany wygenerują kwotę około 16-18 mln zł. W związku z tym jest to kwota, która już pozwala na funkcjonowanie szpitala. Muszę tu jednak poczynić pewne zastrzeżenie. To będzie determinowane zdarzeniami przyszłymi, tzn. tym, jaka będzie polityka państwa i NFZ. Opierając się na dotychczasowych danych finansowych, organizacyjnych i medycznych, taki szacunek mamy na przyszłość - odpowiedział Paweł Pazdan.

Większość chce pomóc

Pytaliśmy również o rozmowy z pracownikami. Chodziło m.in. o zmiany dotyczące płac i wypłacania świadczeń socjalnych. Jak się okazuje, odpowiedź jeszcze nie nadeszła:

- Poprosiliśmy, by ostateczna odpowiedź związków zawodowych została przedstawiona do dnia dzisiejszego. Jeszcze w tym momencie nie mam tej odpowiedzi - powiedział Paweł Pazdan.

Do kwestii osób zatrudnionych na kontraktach odniósł się także dr Milik:

- Tutaj uzupełnię wypowiedź o informację dotyczącą osób kontraktowych. Puściliśmy listę, zorientowaliśmy się, jaki jest odzew. Jest dobry. Większość ludzi chce pomóc swojemu szpitalowi. Nie mówię, że wszyscy. Dbamy o szpital, chcemy, a załoga też chce, by ten szpital istniał.

Podczas konferencji dr Krzysztof Milik zwrócił się również do polityków. Podkreślali, że sytuacja placówki wymaga spokojnej pracy, decyzji opartych na danych i działań, które pozwolą utrzymać funkcjonowanie szpitala dla mieszkańców Mielca i powiatu mieleckiego.

- W obecnym czasie jest bardzo dużo polityki. Politycy starają się nam „pomagać". Mam prośbę: nie pomagajcie nam. I tak jest dużo kłopotów, jest ciężko. Proszę nam dać leczyć ludzi, po prostu: dać leczyć ludzi - powiedział.

Przedstawione plany trafiły do starostwa, gdzie są analizowane. Na razie należy je traktować jako propozycje. **GJ**

Jaką propozycję dostał starosta?

W sprawie mieleckiego szpitala wciąż pojawiają się nowe fakty i propozycje. American Heart of Poland S.A. 5 maja 2026 przedstawiło staroście mieleckiemu Kazimierzowi Gackowi list intencyjny dotyczący współpracy przy prowadzeniu mieleckiego szpitala. Pod koniec czerwca związki zawodowe działające przy mieleckim szpitalu zwróciły się do starosty z pytaniem, dlaczego informacja o takiej propozycji nie została przedstawiona stronie społecznej. W piśmie padł zarzut zatajenia oferty. Starosta oraz Zarząd Powiatu Mieleckiego odpowiadali, że o zatajeniu nie ma mowy, a propozycja była wymieniana podczas spotkań z udziałem radnych i przedstawicieli szpitala.

Starostwo wskazywało również, że propozycja American Heart of Poland dotyczyła zarządzania szpitalem przez podmiot prywatny i - według przewidywań władz powiatu - nie spotkałaby się z akceptacją społeczną.

Związki zawodowe szybko odpowiedziały sprostowaniem, opublikowanym w Korso. Podkreśliły, że sprzeciwu wobec oferty nie mogło być, ponieważ nikt wcześniej nie znał jej treści. Ich zdaniem w obecnej sytuacji mieleckiego szpitala każda propozycja dotycząca przyszłości placówki powinna zostać rzetelnie przedstawiona, omówiona i rozpatrzona.

AHP chce spotkania

Wobec braku odpowiedzi starostwa American Heart of Poland miało zwrócić się do związków zawodowych o zorganizowanie wspólnego spotkania. Skontaktowaliśmy się również z AHP. Firma potwierdza, że nadal jest gotowa do rozmów.

„Z naszej strony spotkanie przy jednym stole wszystkich stron - AHP, starosty mieleckiego, przedstawicieli szpitala i związków zawodowych - to tylko kwestia ustalenia terminu" - powiedziała nam rzeczniczka firmy. W rozmowie z nami Kazimierz Gacek deklaruje, że jest gotowy do rozmów i nie chce, aby o powiecie dyskutowano bez osób za niego bezpośrednio odpowiedzialnych.

Treść listu intencyjnego

Do tej pory pełna treść listu intencyjnego nie była publikowana ze względu na klauzulę poufności. Starosta Kazimierz Gacek zwrócił się jednak do American Heart of Poland z prośbą o zgodę na upublicznienie dokumentu, powołując się na zainteresowanie społeczne przedstawioną propozycją.

W liście intencyjnym AHP przedstawia się jako jeden z kluczowych wyspecjalizowanych operatorów medycznych w Polsce, świadczący usługi opieki zdrowotnej w modelu zintegrowanym. Ważne jest, że świadczy on owe usługi w zakresie prywatnym oraz w proozumieniu z NFZ. W dokumencie wymieniona jest również Grupa Scanmed oraz Centrum Badawczo-Rozwojowe.

AHP uzasadnia swoją propozycję chęcią dalszego rozwoju na rynku medycznym i wsparcia publicznego systemu ochrony zdrowia w Polsce. W części dotyczącej celu współpracy zapisano, że potencjalne porozumienie dotyczące Zakładu Leczniczego w Mielcu mogłoby zapewnić dalsze funkcjonowanie i rozwój szpitala, utrzymanie ciągłości świadczeń zdrowotnych, dostosowanie działalności do potrzeb regionu, a w przyszłości nawet rozszerzenie oferty medycznej.

Warunki współpracy

Najważniejsza część dokumentu dotyczy warunków współpracy. AHP proponuje zawarcie długoterminowej umowy dzierżawy nieruchomości oraz majątku ruchomego szpitala. Powiat miałby występować jako wydzierżawiający, a AHP jako dzierżawca.

Kolejnym założeniem jest prowadzenie przez AHP działalności Zakładu Leczniczego jako operatora. W liście zapisano, że miałoby się to odbywać przy zachowaniu ciągłości nieodpłatnych świadczeń zdrowotnych, bez ograniczania ich dostępności i jakości. W dokumencie mowa również o przejęciu kontraktu z Narodowym Funduszem Zdrowia w zakresie obejmującym dotychczasowe funkcjonowanie szpitala - po uzyskaniu wymaganej zgody na cesję.

AHP deklaruje także realizację nakładów inwestycyjnych w infrastrukturę oraz wyposażenie szpitala. Zakres tych inwestycji miałby zostać określony w uzgodnionym planie inwestycyjnym. Istotne jest również to, że nakłady inwestycyjne poniesione przez AHP po zakończeniu przewidywanego okresu dzierżawy miałyby pozostać własnością powiatu.

Ostatni z warunków dotyczy prowadzenia działalności z uwzględnieniem wymogów systemu publicznego, w tym współpracy z NFZ i organami administracji publicznej, a także z poszanowaniem „najlepiej pojętego dobra strony społecznej".

Przygotowanie planu

Z listu wynika, że podstawą dalszych prac miałoby być przygotowanie wieloletniego planu medycznego i inwestycyjnego. Taki plan miałby zostać opracowany w oparciu o szczegółowe analizy oraz uzgodnienia z władzami powiatu. Do jego przygotowania konieczny byłby dostęp do danych dotyczących funkcjonowania Zakładu Leczniczego, współpraca z zespołem szpitala i przedstawicielami powiatu oraz przeprowadzenie analiz operacyjnych, finansowych i medycznych. Szacowany czas przygotowania kompleksowego planu określono w dokumencie na od 3 do 6 miesięcy.

AHP deklaruje również gotowość do wskazania możliwych kierunków rozwoju szpitala, przedstawienia rozwiązań organizacyjnych i operacyjnych stosowanych w innych jednostkach grupy, zaproszenia przedstawicieli powiatu do wizytacji w wybranych placówkach prowadzonych przez AHP oraz umożliwienia bezpośrednich rozmów z samorządami, które już współpracują z firmą. Przykładem może być tu położona na północy Sztuma.

Sprawa oferty American Heart of Poland może więc wrócić do rozmów. Po zgodzie AHP na ujawnienie dokumentu znane są już podstawowe założenia propozycji. Teraz pytanie, czy przy jednym stole usiądą przedstawiciele firmy, starostwa, szpitala i związków zawodowych. **GJ**

eprasa.pl 04911fa073

„Potrzebujemy czasu i spokojnej analizy”

Niemal codziennie pojawiają się nowe doniesienia, pomysły i działania w sprawie mieleckiego szpitala. Starosta apeluje o rozwagę i czas na spokojną analizę zebranych informacji.

W ostatnim czasie wokół sytuacji mieleckiego szpitala pojawia się coraz więcej nowych wątków. Głos w sprawie zabrał m.in. wicemarszałek Sejmu Krzysztof Bosak, który w krytycznych słowach odniósł się do pomysłu konsolidacji, sposobu zarządzania szpitalem oraz ogólnego stanu polskiej ochrony zdrowia.

Tymczasem 30 czerwca do Starostwa Powiatowego w Mielcu trafiła propozycja przygotowana przez zespół szpitala. Dokument zawiera plan naprawczy oraz rozwiązania, które – jeśli uda się je wdrożyć w całości – mają przynieść placówce nawet 18 mln zł oszczędności rocznie.

Pod artykułem dotyczącym wizyty podkarpackich działaczy Ruchu Narodowego w sejmie starosta zwrócił się do mieszkańców z prośbą o cierpliwość. W rozmowie z nami podkreśla, że przedstawione propozycje wymagają szczegółowej analizy.

Kilka dni temu American Heart of Poland zaapelowało o zorganizowanie spotkania dotyczącego swojej propozycji dla mieleckiego szpitala. O takie rozmowy apelują również związki zawodowe.

Jak podkreśla starosta:

„Kolejna rzecz to stanowisko związków zawodowych. Nagle pojawiło się zainteresowanie rozmowami z American Heart of Poland, czyli prywatnym partnerem zewnętrznym. Dla mnie jest to pewne zaskoczenie, bo wcześniej związki nie artykułowały takiego kierunku. Wręcz przeciwnie - mówiły o rozwiązaniach odmiennych, wskazując, że szpital powinien być zarządzany przez powiat. Nie akceptowano nawet rozwiązania z udziałem Uniwersytetu Rzeszowskiego, czyli polskiego, publicznego partnera. UR jest podmiotem publicznym, działającym blisko nas, z pewną gwarancją państwa co do jego funkcjonowania. W przypadku podmiotu prywatnego trzeba brać pod uwagę również to, że może on traktować szpital jako miejsce prowadzenia działalności do momentu, w którym będzie to dla niego opłacalne. Takie ryzyka również musimy analizować.”

Starostwo analizuje obecnie dokument przygotowany przez dyrekcję szpitala. Jak zaznacza starosta, przed podjęciem decyzji konieczna jest również opinia specjalistów zajmujących się finansami ochrony zdrowia.

„Dyrekcja szpitala przedstawiła nam swoje propozycje i zapoznawaliśmy się z ich treścią. Potrzebujemy czasu, aby je przeanalizować. Chciałbym też, aby dokument oceniła osoba zajmująca się finansami ochrony zdrowia. Nawet jeśli starosta zna kwestie finansowe i ma doświadczenie, przy tak poważnych decyzjach normalne jest korzystanie z opinii fachowca.

Pojawiły się również zalecenia Agencji Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji dotyczące przygotowywania planów naprawczych, dlatego program trzeba sprawdzić także pod tym kątem. Na pierwszy rzut oka w dokumencie nie ma jednoznacznie wskazanych kosztów wdrożenia. Przy wydzielaniu łóżek, ich przenoszeniu czy zmianie przeznaczenia oddziałów trzeba ustalić, czy będą to tylko przesunięcia organizacyjne, czy konieczny będzie zakup sprzętu lub urządzeń. Musimy wiedzieć, ile to będzie kosztowało.”

Choć plan naprawczy trafił już do starostwa, równolegle nadal prowadzone są analizy dotyczące ewentualnej konsolidacji zewnętrznej. Jak usłyszeliśmy, planem A pozostaje konsolidacja wewnętrzna, natomiast plan B zakłada rozmowy z partnerem zewnętrznym.

„Druga sprawa to rozmowy z Rzeszowem. Chcemy poświęcić czas także na rozmowy z partnerem uniwersyteckim i przedstawić nasze warunki brzegowe dotyczące ewentualnej konsolidacji. Nie są one takie, jak nam zarzucano. Nie było i nie ma po naszej stronie zamiaru oddania szpitala, pozbycia się majątku czy przekazania wszystkiego bez warunków. Teraz, kiedy przechodzimy do konkretnych rozmów, musimy pewne sprawy z Uniwersytetem Rzeszowskim jasno wyjaśnić. Na to również potrzeba kilku dni.”

Starosta pozytywnie ocenia pracę zespołu, który przygotował program naprawczy, jednocześnie zaznaczając, że wszystkie propozycje powinny zostać ocenione z zachowaniem pełnego obiektywizmu.

„Bardzo się cieszę, że ci ludzie pracowali nad tym programem. Na pewno dali z siebie wszystko i w krótkim czasie starali się przygotować rozwiązania, które w jakiś sposób dałoby się zrealizować. Doceniam to i szanuję. Z drugiej strony my teraz musimy spojrzeć na ten program z pewnego oddalenia, z obiektywnej perspektywy. Taka sama perspektywa jest potrzebna przy ocenie propozycji Uniwersytetu Rzeszowskiego, jak również wtedy, gdybyśmy mieli rozmawiać z PAKS czy American Heart of Poland. Potrzebne są perspektywa, rozsądek i spokój.”

W trakcie rozmowy poruszono również kwestię ewentualnej wyceny majątku szpitala. W Dębicy temat ten pojawił się przy procedowaniu uchwały intencyjnej. Zapytaliśmy, czy podobna wycena będzie przeprowadzona również w Mielcu.

„Z dokumentów finansowych wynika, że wartość majątku szpitala wraz ze sprzętem może wynosić około 300-400 milionów złotych. To jest wkład powiatu. Pytanie brzmi jednak, ile z tego majątku realnie da się odzyskać i w jakim modelu. Inny wynik da sprzedaż poszczególnych składników, a inny wycena całego przedsiębiorstwa jako działającego podmiotu.

Dlatego wycena wycenie nierówna. W zależności od przyjętej metody można otrzymać zupełnie różne wyniki. Z tego, co słyszałem, Uniwersytet chciałby zastosować metodę najmniej korzystną dla samorządu. Nie mam tego jednak na piśmie, więc mówię to ostrożnie. Dla mnie taka metoda byłaby trudna do zaakceptowania, bo bardziej pasuje do typowej analizy biznesowej prywatnej spółki, a tu mówimy o majątku publicznym.”

Starosta odniósł się również do tempa prowadzonych prac oraz krytycznych wypowiedzi wicemarszałka Sejmu.

„Podejrzewam, że w połowie lipca będziemy bliżej konkretnych ustaleń. Trzeba jednak pamiętać, że nie mam sztabu ekspertów. Większość rzeczy musimy sami przeanalizować, przeczytać i sprawdzić. Żeby zrobić to odpowiedzialnie, potrzebujemy czasu także na zebranie wiedzy eksperckiej i opinii specjalistów. Nie mogę opierać się wyłącznie na wypowiedziach pana Bosaka czy jego kolegów. Pan Bosak nie odpowiada za mój szpital, a ja tak.”

Zapytaliśmy również o pojawiającą się w przestrzeni publicznej propozycję utworzenia konsorcjum kilku szpitali. Zdaniem starosty obecnie taki scenariusz nie ma szans na realizację:

„Z dotychczasowych rozmów nie wynika, aby powiat dębicki był zainteresowany tworzeniem konsorcjum z powiatem mieleckim i mieleckim szpitalem. Podobnej woli nie usłyszeliśmy także w rozmowach dotyczących Tarnobrzega czy szpitala w Nowej Dębie, a szpitale wojewódzkie podlegają marszałkowi i nie ma dziś sygnałów, by konsolidowały się ze szpitalami powiatowymi. Dlatego wymienianie kolejnych placówek, z którymi Mielec mógłby się połączyć, jest na ten moment raczej zbiorem życzeń niż realnym scenariuszem. Trzeba też pamiętać, że większość szpitali mierzy się z podobnymi problemami finansowymi, a połączenie kilku zadłużonych jednostek nie musi oznaczać rozwiązania problemu.” **GJ**

„Mielec zasługuje na to, by mieć swój szpital”

Przedstawiciele mieleckiej grupy referendalnej udali się do Warszawy, do Marszałka Sejmu Krzysztofa Bosaka, aby rozmawiać o szpitalu w Mielcu. Sprawa naszego szpitala może zyskać krajowy rozgłos.

Grupa działaczy podkarpackiego Ruchu Narodowego, będącego częścią Konfederacji, odwiedziła Sejm, gdzie spotkała się z marszałkiem Sejmu Krzysztofem Bosakiem. Celem wizyty było przedstawienie sytuacji związanej z mieleckim szpitalem oraz zwrócenie uwagi szerszej opinii publicznej na obawy mieszkańców dotyczące planów jego konsolidacji ze Szpitalem Uniwersyteckim w Rzeszowie.

Wśród uczestników spotkania znaleźli się działacze znani z organizacji protestów dotyczących Szpitala Specjalistycznego w Mielcu, będący jednocześnie członkami komitetu referendalnego. W Sejmie zorganizowano konferencję prasową z udziałem marszałka Sejmu Krzysztofa Bosaka, który jest również szefem całego Ruchu Narodowego. Bosak pozytywnie ocenił zaangażowanie swoich działaczy w sprawę mieleckiego szpitala.

- Konsolidacja - termin pięknie brzmiący. W rzeczywistości oznacza redukcję samodzielności szpitali, po której zawsze następuje zamykanie oddziałów lub zamykanie całych szpitali – rozpoczął swoje wystąpienie Krzysztof Bosak.

Marszałek odniósł się następnie do sytuacji mieleckiej lecznicy.

- Dziś przyglądamy się sytuacji szpitala w Mielcu. Sytuacja jest szczególna, bowiem jest to szpital, który w latach 2023–2024 wykazywał zyski, ale obecnie – zarządzany przez polityka PO, podkarpackiego radnego Pawła Pazdana – przynosi rekordowe od lat straty. W 2025 roku 18 mln straty, w pierwszym kwartale tego roku już 8 mln straty. I teraz Rada Powiatu przegłosowuje – wbrew mieszkańcom, wbrew protestom, wbrew obawom, bez żadnej pogłębionej dyskusji – uchwałę o konsolidacji ze szpitalem w Rzeszowie.

Należy jednak zaznaczyć, że Rada Powiatu w Mielcu przyjęła uchwałę intencyjną dotyczącą rozpoczęcia procesu, a nie uchwałę o samej konsolidacji, co stanowi nieścisłość w wypowiedzi Marszałka.

Bosak przekonywał, że mieszkańcy Mielca powinni zachować dostęp do samodzielnego szpitala.

- Rzeszów i Mielec to są dwa osobne miasta, które dzieli – w zależności od warunków – godzina lub ponad godzina drogi. I wydaje się, że Mielec zasługuje na to, by mieć swój szpital. Okazuje się, że radni i dyrektor mają tutaj opinię odmienną.

Marszałek określił przegłosowanie uchwały intencyjnej jako „skandaliczne”, wskazując, że jego zdaniem decyzję podjęto mimo sprzeciwu mieszkańców i bez wystarczającej debaty.

Głos zabrał również Piotr Pomykała – mielecki działacz – który podkreślił, że mieszkańcy powiatu nie zgadzają się na konsolidację mieleckiego szpitala z placówkami bardziej zadłużonymi od niego. Jego zdaniem procedowanie uchwały intencyjnej odbywało się w atmosferze chaosu i bez przedstawienia rzetelnych analiz. Przypomniał także sytuację z zamkniętymi drzwiami starostwa podczas nadzwyczajnej sesji Rady Powiatu.

- Po spotkaniu rektora Uniwersytetu Rzeszowskiego ze starostą mieleckim nie ma żadnego protokołu, żadnego śladu ich rozmów. Raport NIK wykazał bardzo krytyczne funkcjonowanie Szpitala Uniwersyteckiego, pokazuje, że mamy do czynienia z niepełnymi informacjami, które przekazywał dyrektor Uniwersyteckiego Szpitala.

Bosak ocenił również, że samorządy próbują pozbyć się odpowiedzialności za prowadzenie szpitali powiatowych przy wykorzystaniu mechanizmu stworzonego przez minister zdrowia Izabelę Leszczynę. W jego opinii może to skutkować pogorszeniem dostępności świadczeń zdrowotnych dla mieszkańców mniejszych miejscowości.

Podczas konferencji poruszono także temat referendum lokalnego. W tej części wystąpił pełnomocnik komitetu referendalnego Szczepan Lubera:

- Problem naszego szpitala to jest problem centralny. (…) Nie możemy pozwolić sobie na to, by Polska powiatowa była Polską B i nie miała dostępu do publicznej służby zdrowia.

Na zakończenie konferencji Krzysztof Bosak przekonywał, że sytuacja Mielca wpisuje się – jego zdaniem – w szerszy problem funkcjonowania ochrony zdrowia w Polsce.

- Chcę podkreślić, że ta sytuacja w Mielcu to jest tylko obraz, przykład tego, w jakiej sytuacji jest służba zdrowia w Polsce. Oficjalnie o wzrastających o miliardy, o dziesiątki miliardów wydatkach. W praktyce widzimy przygotowania do zamykania oddziałów, zamykania szpitali, wycofywanie się samorządów z odpowiedzialności, przerzucanie tej odpowiedzialności i abdykację polityków partii rządzącej z zadania, jakim jest zapewnienie dostępu do ochrony zdrowia mieszkańcom wszystkich gmin i powiatów w Polsce.

Marszałek podkreślił również, że Ruch Narodowy nie chce dopuścić do sytuacji, w której – jak mówił – działacze partyjni, samorządowcy i politycy odpowiedzialni za zły stan ochrony zdrowia będą unikać odpowiedzialności za swoje decyzje i wciąż będą wybierani do rad, sejmików lub w wyborach ogólnopolskich:

- My tych ludzi od tego koryta odsuniemy po to, by wreszcie ochrona zdrowia była organizowana w interesie mieszkańców – zakończył Krzysztof Bosak.

GJ

eprasa.pl 04911fa073

Pazdan mówi o manipulacji

Dyrektor Szpitala Specjalistycznego im. Edmunda Biernackiego w Mielcu Paweł Pazdan wydał oświadczenie, w którym odnosi się do informacji pojawiających się wokół sytuacji placówki oraz pełnionej przez niego funkcji. W dokumencie wskazuje m.in. na wyniki finansowe szpitala, pozyskane środki zewnętrzne oraz swoje doświadczenie zawodowe.

W ostatnim czasie wiele głosów krytyki padło pod adresem dyrektora Pawła Pazdana. Jest on oskarżany o zadłużenie szpitala, niewłaściwe zarządzanie, przywoływany jest fakt jego doświadczenia i wykształcenia. Do sprawy odniódł się nawet Wicemarszałek Sejmu Krzysztof Bosak z Konfederacji, który wskazał, że Pazdan jest politykiem Koalicji Obywatelskiej a za jago rządów szpital podupada. W przestrzeni publicznej pojawiają się również głosy mówiące wprost, że konieczna jest dymicja obecnego dyrektora, aby szpital dało się uratować. Paweł Pazdan w soich mediach społecznościowych oraz na stornie szpitala mieleckiego opublikował swoje oświadczenie w tej sprawie. Jak napisał, jest to reakcja na pojawiające się - jego zdaniem - manipulacje i dezinformację dotyczącą szpitala oraz pełnionej przez niego funkcji.

Dyrektor przypomina, że kieruje mieleckim szpitalem od 13 lutego 2023 roku. W oświadczeniu wskazuje również, że w latach 2012-2022 placówka corocznie wykazywała stratę finansową. W 2022 roku strata ta miała wynieść 11 658 600 zł.

Paweł Pazdan przedstawił także wyniki finansowe szpitala z okresu, w którym pełni funkcję dyrektora. Według podanych przez niego danych, w 2023 roku szpital osiągnął zysk w wysokości 109 100 zł, w 2024 roku zysk w wysokości 39 600 zł, natomiast w 2025 roku zanotował stratę na poziomie 18 161 000 zł.

W oświadczeniu podkreślono również, że w tym samym czasie szpital pozyskał około 82 mln zł ze środków zewnętrznych. Pieniądze te miały zostać przeznaczone na modernizację budynków oraz zakup nowoczesnego sprzętu medycznego i wyposażenia. Jak zaznacza dyrektor, realizacja tych działań jest konsekwentnie prowadzona.

Paweł Pazdan odniósł się także do szerszej sytuacji szpitali powiatowych w Polsce, która jest szeroko omawiana i poruszana podczas dyskusji nie tylko w Mielcu, ale i w całym kraju. Powołując się na raporty Związku Powiatów Polskich oraz Ogólnopolskiego Związku Pracodawców Szpitali Powiatowych, wskazał, że pogorszenie wyników finansowych oraz strata za 2025 rok dotyczyły 91% szpitali powiatowych w kraju.

W dalszej części oświadczenia dyrektor przypomniał swoje doświadczenie zawodowe i wykształcenie, które zdobył. Jak napisał, organizacją, nadzorem i zarządzaniem w ochronie zdrowia zajmuje się zawodowo od 2000 roku. Pełnił kolejno funkcję inspektora, a następnie dyrektora Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych w Starostwie Powiatowym w Mielcu w latach 2000-2012. Następnie był dyrektorem Powiatowej Stacji Pogotowia Ratunkowego SPZ w Mielcu w latach 2012-2018. Od lutego 2023 roku kieruje mieleckim szpitalem. Poinformował, że ukończył siedem kierunków studiów podyplomowych, m.in. z zakresu zarządzania w ochronie zdrowia, zarządzania w służbie zdrowia, wsparcia menedżerskiego dla kadry zarządzającej podmiotami leczniczymi oraz MBA w ochronie zdrowia. Jest to odpowiedź na zarzuty m.in. Nowej Nadziei, która wskazała, że nie ma on wystarczającego doświadczenia oraz wykształcenia, by zarządzać placówką.

Na końcu dokumentu dyrektor zaznaczył, że przedstawianie zmanipulowanych informacji i wykorzystywanie trudnej sytuacji szpitali powiatowych w systemie ochrony zdrowia, w tym mieleckiej placówki, do walki politycznej uważa za wysoce nieetyczne.

„Wielokrotnie podkreślałem, że poprawa systemu ochrony zdrowia powinna być prowadzona ponad podziałami i ponad partykularnymi interesami politycznymi" - napisał Paweł Pazdan. .

GJ

Chcą odwołania dyrektora

Działacze Nowej Nadziei zwrócili się do Zarządu Powiatu o analizę sposobu zarządzania szpitalem oraz o odwołanie Pawła Pazdana z funkcji dyrektora placówki.

4 lipca przed Starostwem Powiatowym w Mielcu odbyła się konferencja prasowa działaczy Nowej Nadziei z Mielca. Wzięli w niej udział Albert Szałda, Ewelina Wagner, Zbigniew Berek oraz Damian Spyra. Tematem spotkania były działania dotyczące Szpitala Specjalistycznego im. Edmunda Biernackiego w Mielcu oraz sytuacji jego dyrektora, Pawła Pazdana.

Jak poinformował Albert Szałda, mimo soboty do Zarządu Powiatu Mieleckiego złożono



Wniosek trafił do starostwa.

dwa dokumenty – wniosek o odwołanie dyrektora Pawła Pazdana oraz wniosek o udostępnienie informacji publicznej dotyczącej funkcjonowania szpitala. Stało się to przez usługę e-doręczeń.

Podczas konferencji działacze odczytali fragmenty obu dokumentów. W piśmie skierowanym do Zarządu Powiatu wskazano, że autorzy wniosku nie kwestionują poglądów politycznych dyrektora, lecz zwracają uwagę na potrzebę zachowania niezależności osób zarządzających publicznymi placówkami ochrony zdrowia.

Jak zapisano we wniosku:

„Kierowanie największą publiczną placówką ochrony zdrowia w powiecie wymaga zachowania najwyższych standardów bezstronności, niezależności oraz budowania zaufania społecznego."

Autorzy dokumentu podkreślają również, że:

„Pełnienie równocześnie funkcji Dyrektora publicznego szpitala i czynnego radnego Sejmiku Województwa Podkarpackiego może rodzić uzasadnione wątpliwości mieszkańców co do zachowania pełnej niezależności w wykonywaniu obowiązków kierowniczych."

We wniosku wskazano także, że mieszkańcy mają prawo oczekiwać, aby osoba kierująca szpitalem była „całkowicie skoncentrowana na wykonywaniu obowiązków związanych z zarządzaniem placówką oraz pozostawała wolna od wątpliwości dotyczących łączenia tej funkcji z aktywną działalnością polityczną".

Drugim złożonym dokumentem był wniosek o udostępnienie informacji publicznej. Obejmuje on 15 punktów dotyczących m.in. ocen pracy dyrektora, ewentualnych postępowań wyjaśniających, kosztów działalności związkowej, analiz ekonomicznych oraz wyników finansowych poszczególnych oddziałów szpitala za lata 2023–2026. Dzięki temu społeczeństwo będzie mogło dokonać oceny faktycznego stanu placówki oraz trafności podejmowanych tam decyzji.

Podczas konferencji działacze nawiązali również do sytuacji wokół Szpitala Południowego w Warszawie, podkreślając, że ich zdaniem sprawa mieleckiego szpitala wpisuje się w szerszą dyskusję dotyczącą standardów zarządzania publiczną ochroną zdrowia. W ich ocenie społeczeństwo oczekuje odsunięcia aktywnych polityków od kierowania publicznymi placówkami medycznymi. Podkreślono także, że Paweł Pazdan jest związany z Koalicją Obywatelską.

Albert Szałda przedstawił stanowisko ugrupowania:

- Nie chcemy polityków w służbie zdrowia. Należy polityków odciągnąć od służby zdrowia.

Taki napis wyśmiał na jednym z transparentów. Przypomnijmy, że Rafał Trzaskowski ogłosił w ostatnich dniach, iż działacze Koalicji Obywatelskiej nie mogą dłużej zasiadać w zarządach i radach nadzorczych kierowanej przez niego Warszawy. Do końca lipca osoby piastujące funkcje w zarządach i jednocześnie posiadające legitymację partyjną, mają wybrać jedną z funkcji. Jest to pokłosie afery szpitalnej.

Podczas spotkania Albert Szałda odniósł się również do pojawiających się wcześniej zarzutów dotyczących rzekomej dezinformacji i nieetycznego prowadzenia debaty publicznej.

- Jedyne informacje, jakich użyliśmy, to te o zarobkach pana Pazdana: to jest 475 tyś zł rocznie. To zarobki z prowadzenia szpitala w Mielcu. Wszystko jest dostępne na BiPie. Drugi element to zadłużenie szpitala. Na ten temat otrzymaliśmy informację od starosty powiatu mieleckiego (…).

Na pytanie Korso, czy kolejne działania podejmowane wobec dyrekcji szpitala i Zarządu Powiatu nie zakłócają prac prowadzonych nad analizami dotyczącymi konsolidacji wewnętrznej i zewnętrznej placówki, Albert Szałda odpowiedział:

- Czas już minął. Pan Pazdan przez dwa lata zarządza szpitalem. Szpital jest teraz w trudnym położeniu. Jeśli chodzi o pomysły i koncepcje, to przeanalizowaliśmy to i są one sensowne, ale są spóźnione. Pytanie jest następujące: czemu dopiero teraz?

Na zakończenie konferencji przedstawiciele Nowej Nadziei podkreślili, że złożone przez nich dokumenty mają doprowadzić do oceny sposobu zarządzania szpitalem oraz zwiększenia transparentności działania placówki poprzez udostępnienie informacji publicznej. W swoim wniosku zwrócili się do Zarządu Powiatu Mieleckiego o formalną ocenę dalszego pełnienia funkcji przez dyrektora, rozważenie jego odwołania oraz poinformowanie opinii publicznej o wynikach przeprowadzonych działań.

GJ



OGŁOSZENIE

Burmistrz Radomyśla Wielkiego działając na podstawie *art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami* (Dz. U. z 2026 poz. 399 t.j.) informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Radomyślu Wielkim, na stronie internetowej oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Radomyśl Wielki został podany do publicznej wiadomości na okres od **07.07.2026 r.** do **27.07.2026 r**. wykaz nieruchomości mienia komunalnego gminy przeznaczonych do dzierżawy w trybie bezprzetargowym. Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Dróg i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Radomyślu Wielkim, Rynek 32, pokój nr 18 lub pod numerem telefonu 14 680 70 66 w godzinach pracy Urzędu Miejskiego.

Burmistrz
Radomyśla Wielkiego

eprasa.pl 04911fa073

Kościół św. Jana Chrzciciela i św. Barbary w Ulanowie

Nie sposób opowiedzieć historii Ulanowa bez jego drewnianego kościoła. Od blisko czterech stuleci stoi na wzgórzu nad Sanem i wyznacza rytm miasteczka, które przez wieki żyło z rzeki. To tutaj flisacy rozpoczynali wyprawy, prosząc o bezpieczny powrót i tutaj dziękowali za szczęśliwy spław. Kolejne pokolenia przeżywały tu najważniejsze momenty: chrzty, śluby i pogrzeby.



fot. Tomasz Pawęzka

W 2002 roku pożar niemal doszczętnie strawił drugą drewnianą świątynię – cmentarny kościół Świętej Trójcy. Dzięki determinacji parafian, zbiórkom i pracy konserwatorów obiekt udało się wiernie zrekonstruować, przywracając miastu ważną część jego dziedzictwa.

Przez dziesięciolecia świątynia stała się też punktem odniesienia dla ulanowskich emigrantów. Na odpusty, Boże Narodzenie, Wielkanoc czy grudniowe wspomnienie św. Barbary wracają tu całe rodziny rozsiane po świecie. Dla wielu to właśnie na tym wzgórzu zaczyna się ponowne odkrywanie korzeni. To pierwsze miejsce, do którego kierują kroki po powrocie do domu.

Pamięć, która żyje poza muzeami

Lokalna pamięć trwa tu poza murami muzeów. Każda msza za zmarłych flisaków, procesje i doroczne święta przypominają, że przeszłość Ulanowa wciąż żyje w ludziach.

Dla ks. prałata Józefa Lizaka ten kościół stał się czymś więcej niż miejscem posługi. Trafił tu jako młody wikariusz w 1971 roku. Miał zostać na krótko, spędził w parafii ponad pół wieku. Przez ten czas nie tylko prowadził duszpasterstwo, ale ratował jeden z najcenniejszych zabytków sakralnych na Podkarpaciu.

Świątynia skazana na ocalenie

Kiedy na początku lat 70. przyjechał do Ulanowa, wielu mieszkańców uważało, że zniszczony modrzewiowy kościół nadaje się już tylko do rozbiórki. Coraz głośniej mówiono o budowie nowej, murowanej świątyni. Decyzja biskupa Ignacego Tokarczuka była jednak krótka: zabytkowy kościół trzeba ocalić. Ruszyły czteroletnie, gruntowne prace konserwatorskie.

Remont oparty na ludzkich rękach

Remont okazał się gigantycznym przedsięwzięciem. Parafia nie mogła liczyć na państwowe dotacje czy unijne programy – wszystko opierało się na ofiarności i pracy rąk własnych. Powstał społeczny komitet, a mieszkańcy sami pozyskiwali drewno, organizowali transport i pracowali na rusztowaniach. Wsparcie finansowe płynęło też od Ulanowiaków, czyli osób pochodzących z Ulanowa, mieszkających za granicą. Wspólnym wysiłkiem uratowano wnętrze, które do dziś zachwyca unikalnym wystrojem.



Fot. Bractwo Flisackie

To właśnie w tych murach narodziło się współczesne odrodzenie flisackich tradycji.

Polichromia z flisacką duszą

Największym skarbem kościoła jest XVII-wieczna polichromia. Obok scen biblijnych i przedstawień sakramentów malarze uwiecznili na niej codzienne życie dawnego Ulanowa. Na jednym z malowideł retman prowadzi tratwę wzburzonym Sanem, powierzając drogę Bogu. To dosadny dowód na to, jak mocno tutejsza wiara splatała się z niebezpiecznym rzemiosłem.

Święta Barbara i flisacki kalendarz

Szczególne miejsce w świątyni zajmuje wizerunek św. Barbary – patronki ludzi narażonych na szaleństwo żywiołów. Dla flisaków była ona zawsze najważniejszą orędowniczką. Jej grudniowe święto to do teraz jedno z najważniejszych wydarzeń w lokalnym kalendarzu. W uroczystościach bierze udział Bractwo Flisackie w historycznych strojach, ze sztandarami dawnych cechów retmańskich.

Tratwą do Gdańska

To właśnie w tych murach narodziło się współczesne odrodzenie flisackich tradycji. Podczas przygotowań do obchodu 350-lecia świątyni w 1993 roku rzucono hasło: zbudujmy tratwę i popłyńmy historycznym szlakiem do Gdańska. Początkowo plan brzmiał karkołomnie, ale Ulanowiacy podjęli rzuconą rękawicę. W czerwcu 1993 roku gigantyczna tratwa odbiła od brzegu, a flisacką wyprawę śledziły media w całym kraju. Od tego rejsu zaczęła się nowa historia Bractwa Flisackiego.

Papieskie pamiątki z czarnego dębu

Kościół jest też powiernikiem nowszych pamiątek. W nawie bocznej stoi popiersie św. Jana Pawła II – dar rzeźbiarza Andrzeja Pityńskiego. Obok znajduje się niezwykły papieski fotel, wykonany z czarnego dębu wydobytego z dna Sanu. W 1999 roku flisacy zawieźli go wodą do Sandomierza na spotkanie z papieżem, a po zakończeniu pielgrzymki przywieźli z powrotem do Ulanowa.

Pożar i odbudowa drugiej świątyni

Historia parafii to jednak nie tylko spektakularne sukcesy. W 2002 roku pożar niemal doszczętnie strawił drugą drewnianą świątynię – cmentarny kościół Świętej Trójcy. Dzięki determinacji parafian, zbiórkom i pracy konserwatorów obiekt udało się wiernie zrekonstruować, przywracając miastu ważną część jego dziedzictwa.

Żywe serce Ulanowa

Znaczenie kościoła św. Jana Chrzciciela i św. Barbary wykracza daleko poza ramy podręczników architektury. Każde pokolenie zostawiło tu swój ślad – od dawnych flisaków, przez społeczników odbudowujących ściany w latach 70., aż po dzisiejszych flisaków, którzy każdą wyprawę zaczynają od wspólnej modlitwy przed ołtarzem. Dzięki temu modrzewiowa świątynia wciąż pozostaje żywym sercem Ulanowa, łączącym przeszłość z codziennością mieszkańców.

Tomasz Pawęzka

Tekst powstał w ramach projektu „Rytm rzeki. Luksus prostoty w Dolinie Sanu i na Roztoczu”, którego partnerem jest Województwo Podkarpackie.

ZESKANUJ
POSŁUCHAJ PODCASTU

Partnerem projektu jest Województwo Podkarpackie: www.podkarpackie.eu

PARTNER

PODKARPACKIE
przestrzeń otwarta

eprasa.pl 04911fa073

Miasto uczci pamięć ofiar Wołynia

Stowarzyszenie Patriotyczny Mielec zwróciło się do władz miasta z wnioskiem o wywieszenie flag państwowych 11 lipca. Tego dnia obchodzony będzie Narodowy Dzień Pamięci o Polakach - Ofiarach Ludobójstwa dokonanego przez OUN i UPA. Miasto odpowiedziało pozytywnie.

Stowarzyszenie Patriotyczny Mielec skierowało do Urzędu Miejskiego w Mielcu wniosek dotyczący wywieszenia flag państwowych na głównych ulicach miasta w związku ze świętem. Chodzi o 11 lipca 2026 roku, czyli Narodowy Dzień Pamięci o Polakach - Ofiarach Ludobójstwa dokonanego przez OUN i UPA na ziemiach wschodnich II Rzeczypospolitej Polskiej.

Wniosek w tej sprawie został skierowany do miasta 23 czerwca. Odpowiedź z Urzędu Miejskiego w Mielcu datowana jest na 1 lipca 2026 roku i została przesłana do Karola Doliny, prezesa Stowarzyszenia Patriotyczny Mielec:

„W odpowiedzi na pismo z dnia 23.06.2026 r. dotyczące wywieszenia flag państwowych na ulicach miasta Mielca w dniu 11 lipca 2026 r. dziękujemy za przekazany wniosek" - czytamy w piśmie.

Miasto przychyliło się do propozycji stowarzyszenia.

„Uprzejmie informujemy, że Gmina Miejska Mielec przychyla się do przedstawionej propozycji. Flagi państwowe zostaną wywieszone przy głównych ulicach miasta" - napisano w odpowiedzi urzędu.

O pozytywnej decyzji poinformowało również samo stowarzyszenie. Działacze przypomnieli, że 11 lipca to niezwykle ważny dzień, który trzeba uczcić. Data ta odnosi się do zbrodni popełnionych na ludności cywilnej, przede wszystkim na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej.

„Dzień 11 lipca nawiązuje do tzw. krwawej niedzieli, kiedy doszło do skoordynowanych ataków na dziesiątki polskich miejscowości na Wołyniu" - wskazuje stowarzyszenie. Przedstawiciele Patriotycznego Mielca podziękowali władzom miasta za pozytywne rozpatrzenie wniosku.

Święto obchodzono po raz pierwszy w 2017 roku. Nie jest to dzień wolny od pracy. Wywieszenie flag w Mielcu 11 lipca ma być symbolicznym gestem pamięci o ofiarach jednej z najtragiczniejszych kart historii Polaków na Kresach.

Warto dodać, że symbolem tragicznych dni jest niebieski kwiat lnu. To roślina uprawiana powszechnie na tamtych terenach przed II wojną. Len kwitnie właśnie w lipcu, w okresie dokonania krwawej zbrodni na Polakach, jest bardzo prosty i delikatny. Symbolikę wzmacnia fakt, iż kwiat ten bardzo szybko obumiera - podobnie jak zbyt szybko skończyło się życie mieszkańców Wołynia.

Sprawa Wołynia od kilkunastu lat coraz mocniej zaznacza się w świadomości Polaków. W ostatnim czasie temat Wołynia stał się przedmiotem debaty także poza granicami kraju. **JB**

Co z przeprowadzką wojska i policji?

Planowana od dłuższego czasu zamiana nieruchomości między Powiatem Mieleckim a Wojskiem Polskim została oficjalnie wstrzymana przez Ministerstwo Obrony Narodowej z przyczyn ekonomicznych. Roszada miała zapewnić lepsze warunki rekrutacji do armii oraz odciążyć Komendę Powiatową Policji w Mielcu. Sprawa zyskała właśnie bieg parlamentarny – poseł Fryderyk Kapinos wraz z grupą podkarpackich parlamentarzystów złożył w tej sprawie oficjalną interpelację do ministra obrony narodowej.

Sprawę jako pierwsza poruszyła radna powiatowa Maria Napieracz, kierując zapytanie do starosty Kazimierza Gacka. Odpowiedź włodarza powiatu potwierdziła, że rozmowy dotyczące wymiany gmachu dawnej bursy przy ul. Kościuszki 12 na dotychczasową siedzibę WCR przy ul. Legionów utknęły w miejscu na szczeblu ministerialnym.

- Dyrektor Departamentu Infrastruktury Ministerstwa Obrony Narodowej (...) zawiesił postępowanie dot. nabycia nieruchomości Powiatu Mieleckiego w ramach w/w zamiany. W uzasadnieniu powyższego podano względy ekonomiczne" – przekazał starosta Kazimierz Gacek, dodając, że powiat zostanie niezwłocznie powiadomiony, jeśli strona wojskowa zdecyduje się wznowić procedurę.

Decyzja ta zamraża szeroko zakrojoną roszadę lokalnych instytucji. Po sfinalizowaniu transakcji i przeprowadzce WCR na ul. Kościuszki, zwolniony budynek przy ul. Legionów miała zająć część wydziałów Komendy Powiatowej Policji w Mielcu, co pozwoliłoby na odciążenie obecnej struktury mundurowych.

Wojsko alarmowało: Potrzebujemy warunków do pracy

Warto przypomnieć, że Rada Powiatu Mieleckiego przyjęła wcześniej jednogłośne oświadczenie woli, wyrażając pełne poparcie dla tej zamiany. Czekano jedynie na ostateczną wycenę rządowego obiektu.

Podczas wcześniejszych sesji potrzebę przejęcia dawnej bursy mocno argumentowali sami przedstawiciele Wojska Polskiego oraz WCR w Mielcu. Podkreślali oni, że powiat mielecki jest drugi pod względem wielkości w regionie i wyróżnia się dużym zainteresowaniem służbą zawodową oraz terytorialną.

Posłowie interweniują w Warszawie

Decyzja urzędników MON o wstrzymaniu procedury spotkała się z natychmiastową reakcją parlamentarzystów z regionu. 25 czerwca 2026 roku do Ministerstwa Obrony Narodowej wpłynęła Interpelacja nr 18047, której jednym z autorów jest mielecki poseł Fryderyk Kapinos (poparty m.in. przez Zbigniewa Chmielowca, Jana Warzechę, Ewę Leniart, Krzysztofa Sobolewskiego oraz Rafała Webera).

W treści interpelacji posłowie wprost nazywają decyzję resortu „niezrozumiałą dla społeczności powiatu mieleckiego oraz regionu". Zwracają uwagę na kluczowy aspekt strategiczny:

- Wojskowe Centrum Rekrutacji w Mielcu swoim zasięgiem działania obejmuje teren czterech powiatów, tj. mieleckiego, dębickiego, kolbuszowskiego oraz ropczycko-sędziszowskiego. Warto również nadmienić, że sprawa dotyczy terenów w województwie podkarpackim, a zatem obecnie przyfrontowym – argumentuje w piśmie poseł Fryderyk Kapinos.

Parlamentarzyści postawili ministrowi obrony narodowej konkretne pytania:

Jakie są obecnie plany Ministerstwa Obrony Narodowej w sprawie przeniesienia siedziby Wojskowego Centrum Rekrutacji w Mielcu? Jaka kwota była przeznaczona na całość przedsięwzięcia polegającego na przeniesieniu siedziby WCR w Mielcu z budynku przy ul. Legionów do budynku przy ul. Kościuszki? Na co zostały przeznaczone środki finansowe, które uprzednio zaplanowano na ten cel, skoro realizację inwestycji zawieszono z przyczyn ekonomicznych?

Odpowiedź resortu obrony na poselskie pytania pokaże, czy zamrożenie projektu ma charakter stały, czy lokalne władze i służby mundurowe mogą liczyć na powrót do rozmów.

MW

Strefa przyciągnęła 6 miliardów

Mielecki Euro-Park przyciągnął większość strefowych inwestycji na Podkarpaciu. Dzięki interpelacji posła Fryderyka Kapinosa poznaliśmy oficjalne dane Ministerstwa Rozwoju i Technologii za lata 2019–2025. W tym czasie w całym regionie firmy zadeklarowały projekty warte 10 miliardów złotych – z czego blisko 6 miliardów to zasługa samego Mielca. Rząd zapowiada już kolejne zmiany w przepisach, które mają pomóc m.in. zbrojeniówce.

Mielecki poseł Fryderyk Kapinos, wraz z grupą parlamentarzystów, skierował do Ministerstwa Rozwoju i Technologii interpelację w sprawie realnych efektów programu Polska Strefa Inwestycji (PSI). Parlamentarzyści zażądali dokładnych danych liczbowych dotyczących m.in. liczby wydanych decyzji, wartości inwestycji oraz nowych miejsc pracy w latach 2019–2025 – zarówno w skali kraju, jak i samego Podkarpacia oraz Euro-Parku Mielec. Do Sejmu wpłynęła właśnie oficjalna odpowiedź resortu.

Na pytania poselskie odpowiedział Sekretarz Stanu Michał Jaros. Z przedstawionych przez niego oficjalnych zestawień wynika, że w latach 2019–2025 na terenie województwa podkarpackiego wydano 258 decyzji o wsparciu, z czego aż 71% (184 decyzje) dotyczyło bezpośrednio obszaru zarządzanego przez mielecki oddział Agencji Rozwoju Przemysłu w ramach Euro-Park Mielec.

Jak wyglądają inwestycje na Podkarpaciu i w SSE Mielec?

W swojej interpelacji posłowie domagali się wskazania precyzyjnego podziału środków dla Polski wschodniej. Odpowiedź ministerstwa zawiera dokładne podsumowanie kapitału, jaki zadeklarowali przedsiębiorcy w zamian za zwolnienia z podatku dochodowego.

W skali całego województwa podkarpackiego firmy zadeklarowały inwestycje o łącznej wartości 10 175 922 220 zł oraz utworzenie 3 572 nowych miejsc pracy.

Sam Euro-Park Mielec odpowiada za lwią część tych statystyk:

- Wartość inwestycji w Euro-Park Mielec: 5 918 032 737 zł (blisko 60% całego kapitału w regionie),

- Nowe miejsca pracy w Euro-Park Mielec: 2 540 etatów (ponad 70% wszystkich deklaracji z Podkarpacia).

Gdzie trafiają ulgi?

Poseł Kapinos pytał również o ocenę skuteczności programu w zakresie wspierania rozwoju Podkarpacia. Wiceminister Michał Jaros wskazał w odpowiedzi na strukturę firm, które korzystają z pomocy, podkreślając, że program przestał być narzędziem wyłącznie dla wielkich zagranicznych koncernów:

„Podczas gdy w ramach instrumentu SSE lokalizowano głównie Bezpośrednie Inwestycje Zagraniczne, to PSI stało się instrumentem dostępnym dla krajowych przedsiębiorców z sektora MŚP. W skali całego kraju około 90% decyzji trafia do polskich przedsiębiorstw, a około 75% decyzji do polskich mikro, małych i średnich firm – w województwie Podkarpackim do sektora MŚP trafia aż 78% decyzji o wsparciu. Warto przy tym podkreślić, że obecnie województwo Podkarpackie należy do najbardziej atrakcyjnych miejsc na lokalizację nowych inwestycji, pod względem możliwości uznania wielkości kosztów kwalifikowanych."

Przedstawiciel resortu przypomniał również, że unijne i krajowe kryteria pozwalają na przyznanie najwyższego poziomu ulg właśnie w tym regionie: *„W regionach mniej uprzemysłowionych oraz o większej stopie bezrobocia, oferowane wsparcie jest najwyższe i osiąga 50% kosztów kwalifikowanych"*. Ponadto dodał, że na Podkarpaciu promowane są zwłaszcza projekty związane z nowoczesnymi technologiami, w tym z sektora lotniczo-kosmicznego.

Rząd zapowiada reformę przepisów i zmiany dla zbrojeniówki

W odpowiedzi na interpelację ministerstwo oficjalnie potwierdziło, że w rządzie procedowana jest właśnie głęboka nowelizacja ustawy o wspieraniu nowych inwestycji. Ma ona całkowicie zamknąć rozdział dawnych Specjalnych Stref Ekonomicznych i dostosować prawo do nowych realiów.

Kluczowe modyfikacje przepisów wymienione przez wiceministra to:

Wprowadzenie definicji zarządzającego obszarem (w związku z planowanym zakończeniem działalności stref i uchyleniem starej ustawy o SSE). Wydłużenie aż do 20 lat okresu obowiązywania Decyzji o Wsparciu, która daje prawo do zwolnień podatkowych. Wprowadzenie nowej roli Szefa KAS: „wprowadzenie obowiązku uzyskania przez przedsiębiorcę opinii Szefa Krajowej Administracji Skarbowej o decyzji o wsparciu, opinia stanowić będzie gwarancję dla przedsiębiorcy, że wskazany w decyzji o wsparciu dochód będzie zwolniony z podatku". Uruchomienie platformy ePSI – Elektronicznej Platformy Polskiej Strefy Inwestycji, która ma w pełni zautomatyzować proces składania wniosków przez internet.

Wiceminister zwrócił także uwagę na istotną zmianę, która bezpośrednio dotyczy profilu przemysłowego Podkarpacia: *„od czerwca 2025 r. inwestycje w sektorze zbrojeniowym i dual-use są również kwalifikowane do uzyskania decyzji o wsparciu w ramach PSI. Od tej pory przedsiębiorcy mogą uzyskać wsparcie m.in. na inwestycje związane z produkcją broni, amunicji i materiałów wybuchowych"*. **MW**

eprasa.pl 04911fa073

Starosta proponuje zmianę prawa

Mieszkańcy osiedla Rzochów od kilku lat zgłaszają poważne problemy związane z działalnością ośrodka rekreacyjno-wypoczynkowego „Tropicana" przy ul. Jagodowej. Ostatnie wydarzenia – w tym interwencja policji po brutalnej bójce oraz powracający problem nocnego hałasu – sprawiły, że sprawą ponownie zajęły się lokalne władze.

Starosta Mielecki Kazimierz Gacek wystosował oficjalny apel do Prezydenta Miasta Mielca oraz Rady Miejskiej, wskazując na konieczność podjęcia systemowych i skutecznych działań prawnych, które mogłyby trwale rozwiązać ten uciążliwy dla sąsiadów problem.

W piątek, 3 lipca 2026 roku, w Urzędzie Miejskim w Mielcu odbyło się spotkanie urzędników w sprawie uciążliwości związanych z działalnością ośrodka rekreacyjno-wypoczynkowego „Tropicana" na terenie Osiedla Rzochów. Ponieważ na spotkaniu nie byli obecni sami mieszkańcy Rzochowa, Starosta Mielecki Kazimierz Gacek zdecydował się na upublicznienie oficjalnego apelu skierowanego do Rady Miejskiej oraz Prezydenta Miasta Mielca. W piśmie tym wskazuje na konkretne rozwiązania prawne i personalne, które mają zakończyć wieloletni konflikt.

Starosta Mielecki Kazimierz Gacek w swoim oficjalnym wystąpieniu nie ukrywa, że dotychczasowe metody walki z problemem okazały się mało efektywne. Na wstępie swojego pisma zaznacza:

„Mając na względzie spotkanie zorganizowane przez Władze Miasta oraz list mieszkańców Osiedla Rzochów przekazany przez Przewodniczącego Rady Osiedla zwracam się z apelem o podjęcie zdecydowanych i skutecznych działań w sprawie wieloaspektowych uciążliwości powodowanych przez imprezy rozrywkowe organizowane na terenie ośrodka rekreacyjno-wypoczynkowego »Tropicana« zlokalizowanego przy ul. Jagodowej w Mielcu (...) Zgłaszany często problem nadmiernego hałasu od dłuższego czasu negatywnie wpływa na jakość życia mieszkańców, zakłócając ich prawo do odpoczynku, snu oraz korzystania z własnych nieruchomości."

Starostwo Powiatowe wykorzystało już w tej sprawie swoje narzędzia administracyjne, wydając m.in. dwie decyzje z lipca i sierpnia 2025 roku nakładające obowiązek ograniczenia hałasu w porze nocnej. Efektem prowadzonych postępowań było wydanie dwóch decyzji.

Starostwo skierowało również oficjalne wnioski do innych służb, domagając się od nich reakcji w ramach ich własnych obowiązków. Sprawą zaangażowano m.in. nadzór budowlany, rzeszowski WIOŚ, mielecki Sanepid oraz lokalną policję.

Urzędnicy starostwa natrafili jednak na poważną barierę prawną – organizatorzy imprez omijają przepisy poprzez proste zamykanie starych spółek i otwieranie nowych podmiotów:

„W opinii pracowników Starostwa prowadzący imprezy stosują zmiany podmiotów organizujących je ponieważ zakaz nadmiernego hałasu uskuteczniony wobec jednego organizatora nie skutkuje wobec kolejnego, a zatem skargi wymagają kolejnego, długiego i kosztownego postępowania administracyjnego prowadzonego wobec kolejnego podmiotu. Zakaz ponadnormatywnego hałasu w obecnym systemie prawa może szybko stać się bezskutecznym. Skuteczne rozwiązanie problemu wymaga zatem innych działań."

Rozwiązanie systemowe: Uchwała Rady Miejskiej zamiast decyzji

Kazimierz Gacek wskazuje, że jedynym skutecznym i permanentnym rozwiązaniem, odpornym na zmiany właścicieli czy nazw firm, jest podjęcie przez Radę Miejską specjalnej uchwały na mocy art. 157 ustawy Prawo ochrony środowiska.

„Uchwała taka, w odróżnieniu od decyzji administracyjnych wydawanych wobec konkretnego podmiotu, ma charakter aktu prawa miejscowego i obowiązuje każdego, kto prowadzi działalność na danym terenie, niezależnie od formy prawnej, zmiany firmy czy rejestracji nowego podmiotu. Podjęcie takiej uchwały pozwoliłoby na ustalenie konkretnych zasad funkcjonowania tego typu obiektu i wprowadzenie racjonalnych ograniczeń czasu funkcjonowania urządzeń emitujących hałas."

Nowe przepisy pozwoliłyby jasno określić zasady gry i wprowadzić rozsądne ramy czasowe na używanie głośnego sprzętu. Taki krok godziłby interesy zmęczonych mieszkańców z potrzebami przedsiębiorców zarabiających w nocy. Chodzi o to, by nie zamykać biznesu, a jedynie wyciszyć najgłośniejsze urządzenia w godzinach, kiedy ludzie najbardziej potrzebują odpoczynku.

Starosta dodaje również, że ustawa daje Prezydentowi Miasta możliwość *„nałożenia obowiązków na osoby fizyczne, w tym przypadku właścicieli działek, którzy wydzierżawiają teren pod organizację imprez. Nałożenie takich obowiązków na właścicieli zapewni, że każdy nowy najemca terenu będzie musiał przestrzegać przepisów"*.

Mieszkańcy mają prawo oczekiwać, że obowiązujące przepisy będą skutecznie egzekwowane, a wydane decyzje nie pozostaną jedynie dokumentami bez praktycznego znaczenia. Ochrona przed normatywnym hałasem nie należy jedynie do kompetencji Starosty, a stanowi element konstytucyjnego prawa do ochrony zdrowia oraz korzystania z bezpiecznego środowiska, za który odpowiada także Rada Miasta i Pan Prezydent, jako włodarz terenu.

Koncesje na alkohol pod lupę i patrole Straży Miejskiej

W piśmie starosty pojawiają się także konkretne propozycje działań doraźnych, które leżą wyłącznie w kompetencjach Prezydenta Mielca. Pierwsza z nich dotyczy sprzedaży alkoholu:

„Skargi mieszkańców, filmy z kamer monitoringu wskazują, że powodem załatwiania potrzeb fizjologicznych w przypadkowych miejscach, a także agresji jest alkohol. Zezwolenie (koncesję) na detaliczną sprzedaż alkoholu wydaje wójt, burmistrz lub prezydent miasta właściwy dla punktu sprzedaży. Sugerowałbym, rozważenie udzielania zezwolenia przy uwzględnieniu aspektów zarówno bezpieczeństwa, a także kultury spożycia i obciążenia dla otoczenia konsumpcji alkoholu w danej lokalizacji."

Drugim elementem ma być stałe zaangażowanie miejskich służb mundurowych:

„Drugim aspektem jest możliwość zwiększenia bezpieczeństwa mieszkańców, w tym stałego nadzoru nad hałasem przez Straż Miejską podległą Panu Prezydentowi. (...) Warto zatem przeanalizować rozmieszczenie patroli Straży Miejskiej w newralgicznym obszarze w trakcie imprez aż do opuszczenia przez młodzież osiedla."

Dramatyczne tło konfliktu: Głos zdesperowanych mieszkańców

Apel starosty to bezpośrednia odpowiedź na ciągnący się od lat konflikt, a w szczególności wydarzenia sprzed kilu tygodni i list mieszkańców ulic Kolejowej, Jagodowej i Grzybowej. W swoim manifeście opisali oni brutalne wydarzenia z jednego z ostatnich weekendów, kiedy to pod ośrodkiem doszło do krwawej bójki:

„MAMY DOŚĆ. TROPICANA. POBICI DO UTRATY PRZYTOMNOŚCI. CIĘŻKIE POBICIE CZY PRÓBA ZABÓJSTWA? Piszemy to z wściekłością, której nie jesteśmy już w stanie ukryć za grzecznym językiem pism urzędowych. (...) Po ostatniej imprezie w Tropicanie doszło do ciężkiego pobicia, które mogło być tragiczne w skutkach. (...) Kilkanaście osób. Polacy kontra obcokrajowcy. Atak na tle etnicznym."

Mieszkańcy podkreślają, że ten akt przemocy to bezpośredni skutek pięcioletniej historii ignorowania ich problemów, podczas gdy pomiary hałasu wykazywały nocne odczyty na poziomie 68,3 dB (przy normie 40 dB), co oznaczało przekroczenie mocy akustycznej blisko 676-krotnie. Sprawą zajmowały się już ogólnopolskie media, a sądy wydały około 30 wyroków.

W końcowej części swojego manifestu lokatorzy postawili twarde żądanie i skierowali ostrzeżenie do rodziców bawiącej się tam młodzieży:

„Mamy pytanie do rodziców, którzy pakują swoje dzieci na imprezy do Tropicany: czy naprawdę nie wiecie, co się tam dzieje? Czyjaś córka. Czyiś syn. Mogą stamtąd nie wrócić. Serio. Nie piszemy tego dla efektu. Kto za to odpowiada? I dlaczego nikt o to nie pyta głośno? (...) Nie mamy już cierpliwości na grzeczne prośby. Mamy żądanie: niech ktoś w końcu odpowie, dlaczego to trwa. Czy czekają, aż ktoś zginie? Bo jeśli tak – ostatnia impreza w Tropicanie była bardzo blisko tego progu." **Marta Warias**

Stal ma nowego prezesa

Oficjalnie ogłoszono powołanie nowego Prezesa Zarządu oraz kompletne przemodelowanego składu Rady Nadzorczej FKS Stal Mielec S.A. To ma być początek nowej ery – ery transparentności, otwartego dialogu i odpowiedzialnego biznesu.

Doświadczony menedżer na czele Dumy Podkarpacia

Nowym sternikiem mieleckiego klubu został Marcin Kaczmarczyk. W przeszłości był on dyrektorem Departamentu Nadzoru i Kontroli w Ministerstwie Sportu i Turystyki. Ma za sobą także przeszłość w zarządzaniu klubem Czarni Połaniec oraz w strukturach Świętokrzyskiego Związku Piłki Nożnej, gdzie zyskał miano „Działacza Roku".

Nowy prezes jest absolwentem krakowskiej AWF, a swoje biznesowo-sportowe kompetencje szlifował m.in. na SGH w Warszawie (Marketing Sportu) oraz AWF w Poznaniu (Organizacja i Zarządzanie Sportem).

– Od dziś rozpoczynamy nowy etap w historii FKS Stal Mielec. Chcemy budować Klub transparentny, odpowiedzialny i otwarty na wszystkich ludzi, którym dobro Stali leży na sercu – zapowiada prezes Kaczmarczyk.

Nowy sternik wysłał jasny sygnał do kibiców i sztabu szkoleniowego. Zapewnił o pełnym wsparciu dla drużyny i zadeklarował chęć budowania zespołu opartego na młodych, głodnych sukcesu talentach, wspieranych przez doświadczonych graczy.

Nowe nazwiska w Radzie Nadzorczej: Prawo, Biznes i Trybuny

Równolegle z powołaniem prezesa, ukonstytuowała się nowa Rada Nadzorcza Spółki. Tworzy ją trzy osoby:

Karolina Rzepecka (Przewodnicząca) – doświadczona prawniczka. Zadba o ład korporacyjny, procedury oraz pełną zgodność działań spółki z przepisami. Wiesław Bożek – znany mielecki przedsiębiorca i wieloletni mecenas sportu. To silny łącznik klubu z lokalnym biznesem i przemysłem. Maciej Kustra – głos trybun w oficjalnych strukturach. Członek Stowarzyszenia Kibiców „Chłopcy ze Stali", który ma gwarantować, że głos społeczności fanów będzie realnie brany pod uwagę.

Przetasowania w Stowarzyszeniu i apel do mieszkańców

To nie koniec zmian. Do czasu przeprowadzenia Walnego Zebrania Członków, wspomniany Maciej Kustra przejął również obowiązki Prezesa Stowarzyszenia FKS Stal Mielec. Oficjalny komunikat o dacie zebrania, na którym wybrany zostanie nowy zarząd i komisja rewizyjna, poznamy jeszcze w lipcu.



Fot. FKS Stal Mielec

Stal Mielec ma nowego prezesa i radę nadzorczą

Władze klubu i stowarzyszenia ogłosiły szerokie otwarcie na lokalną społeczność. Wystosowano oficjalne zaproszenie dla mieszkańców, kibiców, dawnych piłkarzy oraz lokalnych przedsiębiorców do wstępowania w szeregi Stowarzyszenia FKS Stal Mielec. Celem jest odbudowanie zaufania i stworzenie silnej, mieleckiej wspólnoty wokół biało-niebieskich barw. **łg**

eprasa.pl 04911fa073

Ksiądz Rams ze Złotym Krzyżem Zasługi

W przestrzeni życia religijnego i społecznego Mielca miało miejsce uroczyste wydarzenie związane z uhonorowaniem wieloletniej działalności duszpasterskiej księdza prałata Andrzeja Ramsa - proboszcza i kustosza lokalnego sanktuarium.

Decyzją Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej odznaczony został on Złotym Krzyżem Zasługi. Wyróżnienie to przyznano jako wyraz uznania dla jego długoletniej pracy kapłańskiej, zaangażowania w życie Kościoła oraz działalności na rzecz społeczności lokalnej i Ojczyzny.

Uroczystego aktu dekoracji dokonali przedstawiciele władz państwowych i samorządowych - Marszałek Województwa Podkarpackiego Władysław Ortyl oraz Poseł na Sejm RP Fryderyk Kapinos, reprezentując Prezydenta RP.



Ksiądz Prałat Andrzej Rams

Odznaczenie podkreśla znaczenie wieloletniej posługi księdza prałata, który od lat pełni ważną rolę w życiu duchowym parafii, angażując się zarówno w działalność duszpasterską, jak i integrację wspólnoty wiernych. Jak podkreślano podczas uroczystości, jego praca wykracza poza standardowe obowiązki kapłańskie, obejmując również troskę o rozwój życia religijnego i społecznego regionu. **jb**

W Mielcu powstanie miejska stacja paliw

Prezydent Mielca, Radosław Swół, zapowiedział na sesji Rady Miejskiej budowę miejskiej stacji paliw. Pierwsze tankowanie ma być możliwe już w 2027 roku.

„Chcemy, aby mielczanie mieli dostęp do taniego paliwa. Był taki czas, kiedy w Mielcu mieliśmy najdroższe paliwo w regionie i chciałbym, aby to się nie powtórzyło" – mówił już wcześniej prezydent w wywiadzie dla naszej redakcji.

Prezydent podkreśla, że na tej inwestycji lokalna społeczność zyska podwójnie. Pojawienie się podmiotu kontrolowanego przez miasto automatycznie wymusi reakcję rynku. Pozostałe stacje benzynowe w Mielcu i okolicach będą musiały odnosić swoje marże do stawek oferowanych przez miasto.

Mielec nie jest pierwszy – podobny model z sukcesem wdrożono już w Chełmie, gdzie miejska stacja paliw podlega pod Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej. Obiekt przyciąga kierowców jak magnes, oferując ceny niższe niż na stacjach sieciowych, nawet o blisko 40 groszy na litrze. Dodatkowo posiadacze Karty Mieszkańca Chełma mogą liczyć na ekstra rabat wynoszący do 5 groszy na litrze.

Dla porównania, wiosną tego roku benzyna Pb95 na miejskiej stacji w Chełmie kosztowała 6,61 zł za litr, podczas gdy na pobliskim Orlenie cena wynosiła aż 6,99 zł. Z kolei olej napędowy (ON) kosztował tam 7,66 zł przy cenie 7,79 zł w sieciówce.

Kluczem do sukcesu jest całkowita zmiana modelu biznesowego. Samorządowa stacja nie jest nastawiona na maksymalizację zysków. Jej głównym celem jest pomoc mieszkańcom i stabilizacja rynku. Do tego oiekt działa w systemie bezobsługowym. Miasto nie ponosi gigantycznych kosztów związanych z zatrudnianiem personelu sklepowego czy rozbudowaną infrastrukturą gastronomiczną.

Wszystko wskazuje na to, że Mielec zamierza skopiować ten sprawdzony i niezwykle opłacalny dla portfeli kierowców schemat.

Jeśli plan prezydenta Swoła pójdzie zgodnie z zapowiedziami, za już za rok tankowanie w Mielcu przestanie drenować kieszenie mieszkańców. **MW**

Ten strajk zapisał się w historii

Mieszkańcy Mielca, przedstawiciele związków zawodowych, samorządu oraz zaproszeni goście uczcili 46. rocznicę strajku pracowników WSK PZL Mielec - wydarzenia, które na trwałe wpisało się w historię walki o prawa pracownicze i demokratyczne przemiany w Polsce.

Uroczystości były okazją nie tylko do przypomnienia wydarzeń sprzed niemal pół wieku, ale również do rozmowy o współczesnych wyzwaniach stojących przed mieleckim przemysłem lotniczym.

Strajk, który rozpoczął się 1 lipca 1980 roku w mieleckiej WSK PZL, był jednym z pierwszych protestów przeciwko komunistycznym władzom. Wydarzenia z Mielca poprzedziły falę robotniczych wystąpień, która kilka tygodni później doprowadziła do narodzin NSZZ „Solidarność" i zapoczątkowała proces przemian ustrojowych w kraju.



Oddano hołd uczestnikom protestu z 1980 roku

Tegoroczne uroczystości miały jednak również drugi wymiar. Przedstawiciele NSZZ „Solidarność" PZL Mielec zwracali uwagę, że choć realia polityczne zmieniły się diametralnie od 1980 roku, pracownicy zakładu nadal mierzą się z problemami dotyczącymi przyszłości przedsiębiorstwa i zatrudnienia.

Związkowcy podkreślali, że ich zdaniem Polskie Zakłady Lotnicze w Mielcu nie są dziś traktowane na równych zasadach w procesie realizacji zamówień państwowych. Wskazywali, że decyzje dotyczące kontraktów mają bezpośredni wpływ na bezpieczeństwo miejsc pracy oraz dalszy rozwój jednego z najważniejszych zakładów przemysłowych regionu.

Przypomniano również, że mielecka fabryka od dziesięcioleci pozostaje jednym z filarów lokalnej gospodarki, zapewniając zatrudnienie tysiącom mieszkańców oraz kształcąc kolejne pokolenia specjalistów branży lotniczej.

Rocznicowym obchodom przewodniczył przewodniczący NSZZ „Solidarność" PZL Mielec Bartłomiej Duszkiewicz. W wydarzeniu uczestniczyli także przewodniczący Regionu Rzeszowskiego NSZZ „Solidarność" Roman Jakim, zastępca prezydenta Mielca Tomasz Layko, przedstawiciele samorządu oraz delegacje organizacji związkowych. W imieniu posła Fryderyka Kapinosa kwiaty złożył dyrektor biura poselskiego Kamil Kagan.

Jednym z najbardziej symbolicznych momentów uroczystości był udział Mariana Kokoszki - przewodniczącego Rady Miejskiej w Mielcu i byłego wieloletniego szefa zakładowej „Solidarności". Jako uczestnik wydarzeń z 1980 roku ponownie oddał hołd swoim kolegom sprzed lat, podkreślając ciągłość pamięci o ludziach, którzy swoją postawą zapisali ważny rozdział w historii Mielca i polskiego ruchu związkowego. **jb**

Mieszkańcy ocenią pracę urzędników

Osoby odwiedzające Urząd Miejski w Mielcu mogą od teraz w prosty sposób podzielić się swoją opinią na temat jakości obsługi. Przy wyjściach z budynku zamontowano specjalne tablety, za pomocą których mieszkańcy mogą szybko ocenić przebieg swojej wizyty.

O wprowadzeniu nowego rozwiązania poinformował w mediach społecznościowych prezydent Mielca Radosław Swół. Jak podkreślił, możliwość poznania opinii mieszkańców ma pomóc w dalszym usprawnianiu pracy magistratu oraz podnoszeniu standardów obsługi.

Nowy system ma umożliwić zebranie informacji zwrotnych od osób korzystających z usług urzędu. Dzięki krótkiej ankiecie będzie można wskazać zarówno elementy funkcjonowania magistratu oceniane pozytywnie, jak i te, które - zdaniem mieszkańców - wymagają poprawy.

Władze miasta liczą, że regularnie zbierane opinie staną się cennym źródłem informacji przy planowaniu kolejnych zmian organizacyjnych i pozwolą jeszcze lepiej dostosować pracę urzędu do oczekiwań mieszkańców.

Prezydent zachęca wszystkich odwiedzających Urząd Miejski do korzystania z nowych terminali i pozostawiania swojej oceny po zakończonej wizycie. Jak zaznacza, każda opinia może pomóc w doskonaleniu jakości obsługi oraz budowaniu bardziej przyjaznego urzędu dla mieszkańców. **jb**

eprasa.pl 04911fa073

ENCYKLOPEDIA MIASTA MIELCA

ZAPRASZAMY RÓWNIEŻ DO INTERNETOWEGO WYDANIA ENCYKLOPEDII NA STRONIE INTERNETOWEJ **WWW.ENCYKLOPEDIA.MIELEC.PL**

JÓZEF WITEK



BUKOWA (ULICA),

niewielka ulica w południowo-wschodniej części osiedla Rzochów, w rejonie ulicy Grabiowej. Status ulicy i nazwę, zaproponowaną przez mieszkańców jej rejonu, nawiązującą do nazwy rodzaju drzewa spotykanego w pobliskim kompleksie leśnym, otrzymała na mocy uchwały nr LIX/586/2023 z dnia 2 III 2023 r. Rady Miejskiej w Mielcu.

GRZYCHA JÓZEFA (ULICA),

niewielka ulica na osiedlu Smoczka. Biegnie od ul. Jarosława Iwaszkiewicza, w kształcie litery J, do ul. Edwarda Spilarewicza. Ma nawierzchnię z drobnego kamienia drogowego. Jej adres mają działki budowlane, ale jeszcze bez zabudowań. Patrona ulicy nadano na wniosek Komisji Oświaty i Kultury Rady Miejskiej. Status ulicy i nazwę otrzymała na mocy Uchwały nr LXIII/628/2023 Rady Miejskiej w Mielcu z dnia 22 VI 2023 r.

Patron ulicy: GRZYCH JÓZEF (1947-2018) to zasłużony nauczyciel i wychowawca młodzieży w Zespole Szkół Technicznych w Mielcu, działacz harcerski i oświatowy. Pełny biogram znajduje się w oddzielnym haśle niniejszej *Encyklopedii.*

OSTRÓWEK,

miejscowość - sołectwo w północnej części powiatu mieleckiego i północno-zachodniej części gminy Gawłuszowice, przy ujściu rzek Wisłoki i Brnia do rzeki Wisły oraz przy drodze powiatowej 1 147R (Gliny Wielkie - Gawłuszowice). Nazwa pochodzi od słowa ostrów, czyli wyspy lub kawałka pola oblanego zewsząd wodą. Ma zabudowę rozproszoną, a części mają nazwy: Kolonia, Szlachecki Koniec i Zawierzbie. Podstawowe dane wg stanu na 31 XII 2024 r.; powierzchnia – 3,64 km2, 178 mieszkańców, 21 gospodarstw rolnych i 5 podmiotów gospodarczych. Podstawowym zajęciem mieszkańców jest rolnictwo, ale jest też grupa osób dojeżdżających do pracy w Mielcu i innych miejscowościach. Infrastrukturę techniczną stanowią linie: elektroenergetyczna, wodociągowa i telekomunikacyjna oraz kanalizacja przydomowa. Działalność społeczną prowadzą: Ochotnicza Straż Pożarna i Koło Gospodyń Wiejskich. Miejscami o szczególnym znaczeniu we wsi są: remiza OSP, krzyż upamiętniający osoby zamordowane przez Niemców w czasie okupacji hitlerowskiej, budynek starej szkoły (aktualnie pizzeria) oraz budynek nowej szkoły, przebudowywany na Gminny Ośrodek Kultury.

Kod pocztowy: 39-307; strefa numeryczna: 17; położenie: 50025'50''N – 21021'21''E.

Historia Jeśli przyjąć, że pierwsze nazwy Ostrówka to Dziewiątle i później Ostrów, to wymienia go Jan Długosz w „Liber beneficiorum", opracowanym w latach 1470-1480. Jego katoliccy mieszkańcy zostali włączeni do parafii w Gawłuszowicach. Później Dziewiątle połączyły się z Ostrowem i ostatecznie wieś nazwano Ostrówek pewnie dlatego, że był niewielki. Jego właścicielami byli: Jan z Rytwian (XV w.), Kurozwęccy i Tarnowscy (XVI w.) oraz inni, którzy najczęściej oddawali go w dzierżawę. Po I rozbiorze Polski (1772 r.) wraz z całą ziemią mielecką znalazł się pod panowaniem austriackim, w Królestwie Galicji i Lodomerii. Wciąż gnębiony wylewami rzek nie był atrakcyjnym terenem, toteż nie skierowano doń osadników niemieckich w ramach tzw. „kolonizacji józefińskiej". Jego czarną kartą w historii była rabacja chłopska w 1846 r. – spontaniczny bunt chłopów z Galicji zachodniej przeciwko wyzyskowi właścicieli ziemskich i wynikłej z tego skrajnej biedzie, a do tego podsycany przez austriackie władze. Spalono wiele dworów i zamordowano kilkuset ich mieszkańców. Wśród ofiar był też dzierżawca Ostrówka Józef Rydel – były oficer napoleoński, kawaler Virtuti Militari. Po powstaniu powiatów (1853-1855) cała ziemia gawłuszowicka weszła w skład powiatu mieleckiego. Jej mieszkańcy zapisali chlubną kartę historii w 1863 r. Wtedy to na pomoc powstaniu styczniowemu w zaborze rosyjskim pospieszyli młodzi mieszkańcy nadwiślańskich wsi (w tym Ostrówka), a po upadku powstania te wsie udzieliły schronienia powstańcom uciekającym przed zemstą zaborców rosyjskich. Na przełomie XIX i XX w. wielkie prace melioracyjne i budowa wałów przy Wiśle i jej dopływach w dużym stopniu poprawiły bezpieczeństwo mieszkańców Ostrówka, żyjących dotąd w ciągłym strachu przed wylewami rzek. Na początku XX w. grupa mieszkańców wyjechała na zarobek do krajów Europy zachodniej i Ameryki Północnej. Mimo peryferyjnego położenia Ostrówek nie uniknął zniszczeń i biedy w czasie I wojny światowej, a dokuczyła zwłaszcza dwukrotna okupacja rosyjska (25 IX – 3 X 1914 r. i 7 XI 1914 r. – 8 V 1915 r.). Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę (XI 1918 r.) sukcesywnie likwidowano szkody wojenne i rosła też liczba mieszkańców. W raporcie do nowo powstałego województwa krakowskiego podano, że 1921 r. było ich 369, w tym: 69 bezrolnych i 103 małorolnych wymagających pomocy oraz 197 produkujących żywność, czyli „dających sobie radę". Z biegiem lat sytuacja gospodarcza wsi poprawiła się. Założono Ochotniczą Straż Pożarną (1929 r.) i zbudowano budynek szkolny (1931 r.). Po utworzeniu gmin zbiorowych w 1934 r. Ostrówek został włączony do gminy Gawłuszowice. W tym samym roku olbrzymia powódź spowodowała wielkie zniszczenia materialne. Po usunięciu szkód przyszło jeszcze większe nieszczęście – II wojna światowa i okupacja hitlerowska (1939-1944). Korzystając z tego, że Ostrówek był położony daleko od miast, grupy partyzanckie - głównie ZWZ-AK - często w nim gościły. Dowiedzieli się o tym Niemcy, toteż nie obyło się bez starć i ofiar. W 1940 r. gestapo aresztowało trzech mężczyzn z rodziny Gręboszów, w czasie innej akcji zginęło 2 żołnierzy AK, a 21 X 1942 r. Niemcy rozstrzelali 10 lub 11 miejscowych Żydów. Po II wojnie światowej powiat mielecki został włączony do nowo utworzonego województwa rzeszowskiego. Mimo otrzymania ziemi w ramach parcelacji majątków, młodzi mieszkańcy wsi przenosili się do miast, głównie do Mielca, gdzie otrzymywali pracę i mieszkanie. Inni dojeżdżali, korzystając z uruchomionej komunikacji autobusowej. W 1970 r. spośród 260 mieszkańców Ostrówka 49 utrzymywało się z zajęć pozarolniczych. Dochody z pracy w przemyśle pomogły w systematycznej poprawie wizerunku wsi. Budowano domy i obiekty gospodarskie murowane, zmieniano pokrycia dachowe, wprowadzano mechanizację do rolnictwa, itp. W latach 1969-1973 zbudowano remizę OSP. Po przywróceniu gmin zbiorowych w 1973 r. Ostrówek został włączony do gminy Borowa. Szkołę przemianowano na punkt filialny Zbiorczej Szkoły Gminnej w Borowej, a później zlikwidowano. W 1993 r. restytuowano gminę Gawłuszowice i Ostrówek został włączony w jej granice. W 1997 r. jeszcze raz przyszło przeżyć wielką powódź, która spowodowała olbrzymie straty materialne. Od 1999 r. gmina Gawłuszowice powróciła do przywróconego powiatu mieleckiego i województwa podkarpackiego.

eprasa.pl 04911fa073

ENCYKLOPEDIA MIAST

ZAPRASZAMY RÓWNIEŻ DO INTERNETOWEGO WYDANIA ENCYKLOPEDII NA STRONIE IN

W 2009 r. i 2010 r. znów dokuczyły powodzie. Po rozbudowie i ociepleniu oddano do użytku remizę strażacką (2014 r.). Budynek szkolny przeznaczono na Gminny Ośrodek Kultury.

PILOTÓW (ULICA),

niewielka ulica na osiedlu Cyranka, w zachodniej części lotniska wydzielonej dla firm, boczna od ul. Lotniskowej. Ma nawierzchnię z drobnego kamienia. Prowadzi do firmy SkyAMS Sp. z o.o., która dotychczas jako jedyna ma jej adres. Status ulicy i nazwę otrzymała na mocy Uchwały nr LIX/587/2023 Rady Miejskiej w Mielcu z dnia 2 III 2023 r. Wnioskodawcą nazwy, mocno kojarzącej się z lotniskiem, była firma SkyAMS Sp. z o.o.

PROMIENNA (ULICA),

niewielka ulica wewnętrzna na osiedlu Borek, równoległa do ul. Sielskiej oraz ul. R. Traugutta i połączona z nimi niewielkimi uliczkami. Jej sąsiadami są domy w zabudowie szeregowej i garaże. Ma powierzchnię z kostki brukowej, z chodnikiem wyznaczonym ciemniejszym kolorem kostki. Oddanie do użytku ulicy, domów i garaży nastąpiło na wiosnę 2026 r. Status ulicy i nazwę otrzymała Uchwałą nr X/128/2025 Rady Miejskiej w Mielcu z dnia 14 II 2025 r. Wnioskodawcą nazwy ulicy była firma OXYGEN Sp. z o.o.

RONDO MICHAŁA GALIŃSKIEGO,

rondo w ciągu ulicy Janusza Korczaka, na skrzyżowaniu z ulicą Jerzego Mamcarza. Na wniosek grupy radnych, w czasie sesji w dniu 14 II 2025 r., Uchwałą Rady Miejskiej nr X/122/2025 otrzymało patronat Michała Galińskiego.

Patron ronda: Wojsławianin MICHAŁ GALIŃSKI (1893-1935) był m.in. dowódcą obsługi ciężkich karabinów maszynowych w 1. pułku piechoty Legionów w czasie I wojny światowej, a następnie brał udział w walkach o niepodległość odrodzonej Polski w latach 1918-1921. W latach 1923-1926 był adiutantem marszałka Józefa Piłsudskiego. (Szerzej w haśle: GALIŃSKI MIKOŁAJ.)

RONDO PREZYDENTA WŁADYSŁAWA BIEŃKA,

rondo w ciągu ulicy Powstańców Warszawy, na skrzyżowaniu z ulicą Wincentego Witosa. Na wniosek grupy radnych, w czasie sesji w dniu 14 II 2025 r., Uchwałą Rady Miejskiej nr X/121/2025 otrzymało patronat byłego prezydenta Mielca Władysława Bieńka.

Patron ronda: WŁADYSŁAW BIENIEK był prezydentem miasta Mielca w latach 1990-1994, pierwszym po zmianach ustrojowych w Polsce. Jego wielką zasługą było wdrożenie nowości ustrojowych w codzienne funkcjonowanie dynamicznie rozwijającego się miasta i upadających przedsiębiorstw państwowych, w tym WSK Mielec. (Szerzej w haśle: BIENIEK WŁADYSŁAW).

ROSSMAN,

firma drogeryjna założona przez Dirka Rossmana 17 III 1972 r. Jest jedną z największych firm tego typu w Europie. W latach 20. XXI w. posiada w Polsce około 2 tysiące drogerii. Pierwszą placówkę Rossmana w Polsce ulokowano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej i rozpoczęła działalność 23 V 1993 r. W Mielcu, wg stanu na koniec 2024 r. czynnych było 5 sklepów Rossmana.

SIELSKA (ULICA),

niewielka ulica wewnętrzna na osiedlu Borek, niemal równoległa do ul. R. Traugutta i połączona z nią krętą uliczką. Po zjeździe z bardzo ruchliwej ul. R. Traugutta można przyznać, że na ulicy Sielskiej jest rzeczywiście spokojnie, wręcz sielsko. Jej sąsiadami są od strony południowej domy w zabudowie szeregowej, a po stronie północnej garaże. Ma powierzchnię z kostki brukowej, z chodnikiem wyznaczonym przez ciemniejszy kolor kostki. Oddanie do użytku ulicy, domów i garaży nastąpiło w 2025 r. Status ulicy i nazwę otrzymała Uchwałą nr X/127/2025 Rady Miejskiej w Mielcu z dnia 1 VI 2025 r. Wnioskodawcą nazwy ulicy była firma OXYGEN Sp. z o.o.

SPILAREWICZA EDWARDA (ULICA),

niewielka ulica (droga wewnętrzna) na osiedlu Smoczka. Jest boczną ul. Jarosława Iwaszkiewicza, ma kształt litery J i biegnie w kierunku zachodnim. Ma nawierzchnię utwardzoną drobnym kamieniem. Jej adres mają nieliczne domy w zabudowie szeregowej. Patrona ulicy nadano na wniosek Komisji Oświaty i Kultury. Status ulicy i nazwę otrzymała na mocy Uchwały nr LXIII/629/2023 Rady Miejskiej w Mielcu z dnia 22 VI 2023 r.

Patron ulicy: SPILAREWICZ EDWARD (1930-2018) to zasłużony nauczyciel chemii w mieleckich szkołach ponadpodstawowych, wychowawca wielu laureatów ogólnopolskich olimpiad chemicznych, m.in. późniejszych profesorów i pracowników naukowych. Pełny biogram znajduje się w oddzielnym haśle niniejszej *Encyklopedii.*

STARTOWA (ULICA),

niewielka ulica wewnętrzna, boczna ul. COP-u, w rejonie Lotniska Mielec. Status ulicy i nazwę, zaproponowaną przez Firmę PLASTIX Artur Gałka, otrzymała mocą uchwały nr V/41/2024 Rady Miejskiej w Mielcu z dnia 23 VIII 2024 r. Jej nazwa jednoznacznie kojarzy się z pobliskim pasem startowym. Ma nawierzchnię z drobnego kamienia. Nie ma chodników. Jak dotąd jest drogą dojazdową do firmy PLASTIX Artur Gałka. (O firmie w odrębnym haśle w niniejszej *Encyklopedii.*)

WADOWICE DOLNE,

wieś – sołectwo w zachodniej części powiatu mieleckiego i środkowej części gminy Wadowice Górne, przy drogach powiatowych nr 1 159R (Wadowice Dolne – Wampierzów) i 1 160R (Załuże – Zabrnie – Wadowice – Piątkowiec). Przepływa przez nią Potok Zgórski. Ma powierzchnię 8,9 km2 i rozproszoną zabudowę, a jej części to: Apolinary (centrum), Dożywocie, Kopacz, Kopaniny, Łąki, Podkościele, Wałek, Zarzecze i Żdzioga. W latach 20. XXI w. liczy około 820 mieszkańców i 191 gospodarstw domowych. Funkcjonują 23 miejscowe podmioty gospodarcze. Wielu Wadowiczan dojeżdża do pracy w Mielcu i innych miejscowościach. Ma pełną infrastrukturę techniczną. W krajobrazie Wadowic Dolnych dominuje kilka ważnych obiektów: zabytkowy kościół parafialny Parafii Rzymskokatolickiej pw. Świętego Franciszka z Asyżu, Dom Kultury Gminy Wadowice Górne oraz Szkoła Podstawowa im. Księdza Józefa Początka z salą sportową i boiskiem wielofunkcyjnym. Aktywnością społeczną wyróżniają się: Ochotnicza Straż Pożarna, Stowarzyszenie Folklorystyczne „Wadowiacy" i Koło Gospodyń Wiejskich. Ponadto czynne jest schronisko dla zwierząt „Czekadełko".

Kod pocztowy: 39-308. Strefa numeryczna: 14. Położenie: 500 16' 24" N – 210 14' 50" E.

Historia Dostępne źródła niewiele mówią o początkach wsi. Co prawda o Wadowicach informują dokumenty z XIV w., ale wiadomości te dotyczą z pewnością późniejszych Wadowic Górnych. W dokumentach z 1595 r. wymienia-

eprasa.pl 04911fa073

A MIELCA

Józef Witek



TERNETOWEJ WWW.ENCYKLOPEDIA.MIELEC.PL

na jest wieś Kopaniny, która jest dziś częścią Wadowic Dolnych. Wiadomo też, że na tym terenie w 1. poł. XVII w. istniał kościółek pw. św. Apolonii i później przez wiele lat budującą się wieś nazywano Apolinarami. (Nawet w naszych czasach starsi Wadowiczanie nazywają tak Wadowice Dolne.) Wyraźne odróżnienie wsi Wadowice Dolne od Wadowic Górnych pojawia się dopiero w XIX w. Wiadomości te są związane z rabacją chłopską w 1846 r. Było to już po rozbiorach Polski i pod zaborem austriackim. Coraz większe ciemiężenie ludności wiejskiej przez właścicieli lub administratorów, nieurodzajne lata, wylewy rzek i epidemie doprowadziły rodziny chłopskie do skrajnej nędzy. Wiedząc o przygotowywanym polskim powstaniu narodowym, Austriacy podburzyli chłopów przeciwko właścicielom i dzierżawcom, aby w ten sposób stłamsić powstanie przed jego rozpoczęciem. W lutym 1846 r. wybuchła rabacja chłopska, ale okrucieństwo chłopów zaskoczyło nawet Austriaków. Plądrowano dwory, folwarki i plebanie, niszczono wyposażenie, zabijano właścicieli, ich rodziny i gości. W Wadowicach Dolnych splądrowano folwark, zamordowano dzierżawcę i kilka osób z jego rodziny. (Właścicielka Wadowic Dolnych Wanda Przebendowska przebywała poza terenem rabacji.) Apele miast i wpływowych osób o zaprowadzenie porządku spowodowały interwencję wojska austriackiego i spacyfikowanie rebeliantów. Już w marcu chłopi powrócili do pracy. Z tych tragicznych wydarzeń wyciągnięto wnioski. W 1847 r. otwarto szkołę. W 1848 r. zniesiono pańszczyznę i poddaństwo chłopów oraz ich uwłaszczono. W latach 1853-1855 utworzono powiaty. Wadowice Dolne zostały włączone do powiatu zasowskiego, a następnie w 1867 r. do powiatu mieleckiego. Wieś często była nękana przez wylewy rzek i potoków. W 1888 r. utworzono „Spółkę Wodną dla regulacji Brnia Nowego z dopływami", do której przystąpiły Wadowice Dolne. Wykonanie wałów przeciwpowodziowych i rowów melioracyjnych znacząco zmniejszyło ilość powodzi i poprawiło gospodarkę wodną. Na przełomie XIX i XX w. grupa Wadowiczan wyjechała na zarobek do krajów zachodnich i Ameryki Północnej. Dokumenty wizytacyjne z 1906 r. potwierdzają istnienie szkoły 1-klasowej. Wieś systematycznie się rozwijała, toteż w pierwszych latach XX w. podjęto wysiłek budowy własnego murowanego kościoła pw. Świętego Franciszka z Asyżu i oddano go do użytku w 1911 r. I wojna światowa (1914-1918), a zwłaszcza dwa pierwsze lata, kiedy czterokrotnie przez powiat mielecki przeszedł front i dwukrotnie okupowały go wojska rosyjskie (24 IX – 30 IX 1914 r. i 8 XI 1914 r. – 8 V 1915 r.), pozostawiła po sobie wielkie straty osobowe i zniszczenia materialne. Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę (XI 1918 r.) i powrocie z wojska ocalałych mężczyzn, przystąpiono do odbudowy wsi. Położenie zdecydowanej większości mieszkańców było bardzo trudne. W 1921 r. meldowano do władz wojewódzkich w Krakowie, że spośród 1120 mieszkańców - 66 bezrolnych i 687 małorolnych potrzebuje pomocy aprowizacyjnej. W tym czasie wykazano, że na terenie wsi mieszka 23 Żydów. Wielką uroczystością w dniu 10 V 1925 r. było erygowanie parafii rzymskokatolickiej w Wadowicach Dolnych i poświęcenie kościoła parafialnego pw. św. Franciszka z Asyżu. *(Szerzej w oddzielnym haśle.)* W latach 20. coraz większą aktywność wykazywali działacze ruchu ludowego, skupieni w większości w Polskim Stronnictwie Ludowym „Piast", a później w latach 30. – w Stronnictwie Ludowym. Na początku lat 30. powstało Koło Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici", które wkrótce stało się słynne z powodu konfliktu z miejscowym proboszczem. W 1932 r. Wadowiczanie wzięli udział w wygranym strajku przeciwko zbyt wysokim opłatom targowym w Mielcu i Radomyślu Wielkim, a w kolejnych latach uczestniczyli w różnego rodzaju strajkach i protestach przeciwko rządom sanacji. Rok 1934 zapisał się w historii wsi dwoma wydarzeniami. Utworzono gminy zbiorowe, m.in. w Wadowicach Górnych i do tej gminy włączono dotychczas jednowioskową gminę Wadowice Dolne. W lecie niemal cały powiat mielecki zalały wody podkarpackich dopływów Wisły - Dunajca i Wisłoki. Straty materialne były olbrzymie. W tym czasie powstała Ochotnicza Straż Pożarna i wybudowano niewielką, ale murowaną szkołę. Po usunięciu szkód nadeszły kolejne nieszczęścia. 1 IX 1939 r. na Polskę napadły hitlerowskie Niemcy, a 17 IX wojska radzieckie zajęły wschodnie ziemie polskie. Rozpoczęła się okupacja niemiecka i trwała prawie 6 lat (1939-1944). Był to czas wielkiej brutalności okupantów wobec miejscowej ludności, a zwłaszcza Żydów. Przerażona ludność niemal co dzień dowiadywała się o karach i represjach niemieckich, mordowaniu Żydów, łapankach młodych ludzi i wysyłaniu ich do robót przymusowych w III Rzeszy oraz aresztowaniach Polaków i mordowaniu ich w katowniach gestapo lub w obozach koncentracyjnych. Od początku okupacji usiłowano się przeciwstawić niemieckiemu terrorowi. W gminie Wadowice Górne utworzono oddziały partyzanckie: ZWZ (później AK) i BCh. W oddziałach tych byli też niektórzy mieszkańcy Wadowic Dolnych. Funkcjonowała konspiracyjna rusznikarnia. Prowadzono tajne nauczanie. Przygotowując się do walki z wojskami radzieckimi, Niemcy w sierpniu 1944 r. wysiedlili ludność w okolice Tarnowa. Wyzwolenie spod okupacji niemieckiej nastąpiło w styczniu 1945 r. Po powrocie do Wadowic Dolnych zastano popalone domy i inne zabudowania, a domy ocalałe ogołocone ze wszystkiego. Spłonął drewniany kościół pw. św. Apolonii. Kościół parafialny był bardzo zniszczony, ale już w 1945 r. przystąpiono do jego odbudowy. *(Szerzej w oddzielnym haśle.)* Pierwsze lata po wojnie były bardzo trudne. Z mieszanymi uczuciami przyjęto parcelację majątków obszarniczych. Wznowiono zajęcia szkolne, rozbudowano budynek szkolny. Nadal jednak nie zaznawano spokoju, bo trwała bezpardonowa bratobójcza walka Polaków o władzę, a później o umocnienie nowego ustroju. W 1947 r. reaktywowano OSP. Rozwinięto działalność kulturalną. W latach 1949-1950 zorganizowano bibliotekę. Powstała kapela ludowa. Uruchomiono stałe kino „Skierka". Po reformie administracyjnej w 1954 r. Wadowice Dolne pozostały w gromadzie Wadowice Górne. W 1955 r. zbudowano prowizoryczną strażnicę – garaż, a w latach 1959-1960 Dom Ludowy. Ponadto w latach 60. zelektryfikowano wieś, rozbudowano szkołę oraz zorganizowano przedszkole i Szkołę Przysposobienia Rolniczego (1964 r.), którą później przekształcono na Zasadniczą Szkołę Rolniczą. Z każdym rokiem rosła liczba osób podejmujących stałą pracę zawodową, głównie w Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego (WSK) w Mielcu. W 1970 r. z 724 mieszkańców Wadowic Dolnych 145 utrzymywało się z zajęć pozarolniczych. Dodatkowe źródła dochodu wpływały na zmiany oblicza wsi. Budowano murowane domy i obiekty gospodarcze, a na starszych domach wymieniano pokrycie dachowe na ogniood-porne. Wprowadzano mechanizację do rolnictwa i gospodarstw domowych. Po kolejnej reformie administracyjnej i przywróceniu gmin – Wadowice Dolne pozostały w gminie Wado-

eprasa.pl 04911fa073

ENCYKLOPEDIA MIASTA MIELCA

ZAPRASZAMY RÓWNIEŻ DO INTERNETOWEGO WYDANIA ENCYKLOPEDII NA STRONIE INTERNETOWEJ **WWW.ENCYKLOPEDIA.MIELEC.PL**

JÓZEF WITEK

wice Górne. Reforma oświatowa wprowadziła Zbiorcze Szkoły Gminne i powstała taka w Wadowicach Górnych. W tych latach Szkoła Podstawowa w Wadowicach Dolnych została znacząco rozbudowana i utrzymała status szkoły ośmioklasowej. Zobowiązano gminy do powołania Gminnych Ośrodków Kultury i od 1974 r. rozpoczął działalność GOK Wadowice Górne z siedzibą w Domu Ludowym w Wadowicach Dolnych. Reformę administracyjną zakończono w 1975 r. likwidacją powiatów i utworzeniem nowych województw, powstałych z podzielenia dotychczasowych dużych województw. Gmina Wadowice Górne została włączona do nowego województwa tarnowskiego. W 1978 r. w szkole utworzono 3-letnie Wieczorowe Technikum Rolnicze na podbudowie Zasadniczej Szkoły Rolniczej. Narastający kryzys społeczno-gospodarczy, a zwłaszcza jego apogeum w latach 80., nie pozwalał na realizację dużych inwestycji. Rozwijało się natomiast budownictwo jednorodzinne. Z zadowoleniem przyjęto wprowadzenie w 1982 r. ubezpieczeń społecznych dla rolników indywidualnych i ich rodzin. Głębokie przemiany ustrojowe w Polsce po 1990 r. a zwłaszcza *Ustawa z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym*, stworzyły gminom znacznie lepsze możliwości kompetencyjne i finansowe. W takich warunkach rozpoczęto szereg inwestycji, głównie w zakresie infrastruktury technicznej. Rozbudowywano sieć elektroenergetyczną, budowano sieci: wodociągową (1992/1993), teleinformatyczną (1994 r.). gazową (1998) i kanalizacyjną (2010 r.). Prace te kontynuowano w wieku XXI. W 1992 r. OSP przeniosła swoją siedzibę do budynku GOK, który został rozbudowany. W latach 90. i w pierwszym ćwierćwieczu GOK (później Samorządowy Ośrodek Kultury i Rekreacji) rozwinął działalność kulturalną poprzez zespoły artystyczne oraz gminne uroczystości i imprezy. *(Szerzej w oddzielnym haśle.)* Od 1999 r. przywrócono funkcjonowanie powiatów i dużych województw. Gmina Wadowice Górne powróciła do powiatu mieleckiego i województwa podkarpackiego (w granicach woj. rzeszowskiego sprzed 1975 r.). Województwo tarnowskie uległo likwidacji. W ramach kolejnej reformy oświatowej utworzono gimnazja, w tym Gimnazjum w Wadowicach Górnych i Oddział Zamiejscowy Gimnazjum w Wadowicach Dolnych. W pierwszych latach XXI w. budynek szkolny został zmodernizowany i unowocześniony. 11 XI 2006 r. Szkoła Podstawowa otrzymała imię Księdza Józefa Początka. W następnym roku odbyła się uroczystość poświęcenia i wręczenia sztandaru jednostce OSP. W latach 2017-2020 gruntownie odnowiono wnętrze kościoła pw. Świętego Franciszka z Asyżu. W XXI w. w integracji społeczeństwa Wadowic Dolnych oraz reprezentowaniu go na zewnątrz ważną rolę odgrywały Stowarzyszenie Kobiet „Jutrzenka" i Stowarzyszenie Folklorystyczne „Wadowiacy". W 2016 r. założono schronisko dla zwierząt „Czekadełko", które w krótkim czasie stało się popularne w regionie. 11 listopada 2017 r. odbyła się uroczystość poświęcenia i wręczenia sztandaru Szkole Podstawowej. W 2022 r. OSP przeniosła się do nowej siedziby – zmodernizowanego i rozbudowanego obiektu po dawnej lecznicy dla zwierząt. Zaawansowany stan organizacyjny tej jednostki zaowocował włączeniem jej w 2023 r. do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego (KSRG). Rok 2025 był wyjątkowym rokiem w najnowszej historii Wadowic Dolnych. Świętowano bowiem 100-lecie Parafii pw. Świętego Franciszka z Asyżu. Odbyła się także uroczystość 100-lecia OSP Wadowice Dolne. Powstało Koło Gospodyń Wiejskich i rozpoczęło energiczną działalność. Ze względu na specyfikę działalności Samorządowy Ośrodek Kultury i Rekreacji zmienił nazwę na Dom Kultury Gminy Wadowice Górne.



eprasa.pl 04911fa073

Jak będzie wyglądać plaża?

Prace nad projektem miejskiej plaży nad Wisłoką wkraczają w kolejny etap.

Rozstrzygnięto konkurs skierowany do studentów kierunków architektonicznych, którego celem było wyłonienie najlepszej koncepcji zagospodarowania terenów zielonych przy ulicy Rzecznej. Wybrana wizja ma stać się podstawą do przygotowania dokumentacji projektowej i dalszej realizacji inwestycji.

Konkurs dotyczył opracowania pomysłu na stworzenie nowoczesnej przestrzeni rekreacyjnej nad rzeką. Założenia powstały w oparciu o wcześniejsze konsultacje z mieszkańcami Mielca, którzy wskazali, jakie elementy powinny znaleźć się w przyszłym miejscu wypoczynku.

Plan zakłada utworzenie plaży z piaszczystą i trawiastą częścią rekreacyjną w sąsiedztwie kładki nad Wisłoką. W projekcie przewidziano wygodne zejście do rzeki w formie szerokich schodów, a także liczne atrakcje i strefy aktywności. Wśród nich znalazły się boiska do siatkówki plażowej, miejsca piknikowe z ławkami i stołami, paleniska do grillowania, piaskownica dla dzieci, pomost dla wędkarzy, przebieralnia oraz elementy małej architektury.

Najwyżej oceniona została praca Tomasza Tabora, studenta Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej. Komisja konkursowa przyznała również dwa wyróżnienia. Otrzymał je zespół studentów Politechniki Rzeszowskiej w składzie Martyna Gunia, Wiktoria Jakieła i Michał Grunt oraz Michał Nadzieja, również reprezentujący rzeszowską uczelnię.

Zwycięska koncepcja opiera się na harmonijnym połączeniu miejskiej infrastruktury z naturalnym krajobrazem doliny Wisłoki. Poszczególne strefy - od przestrzeni przeznaczonych do aktywnego wypoczynku po miejsca sprzyjające relaksowi - mają zostać połączone siecią szutrowych alejek prowadzących w kierunku rzeki.

Centralnym punktem założenia będzie szeroka plaża otoczona drewnianymi podestami z miejscami do siedzenia. Zastosowanie drewna zamiast kostki brukowej ma poprawić komfort użytkowników podczas upalnych dni oraz lepiej wpisać inwestycję w naturalny charakter otoczenia. W projekcie przewidziano również strefę z hamakami, miejsce do grillowania oraz wydzieloną część przeznaczoną dla najmłodszych.



Wizualizacja miejskiej plaży przy ul. Rzecznej.

Autor projektu uwzględnił także specyfikę terenów nadrzecznych. Część wyposażenia, między innymi przebieralnia, piłkochwyty czy parasole, ma mieć konstrukcję umożliwiającą szybki demontaż w przypadku zagrożenia powodziowego. Natomiast elementy stałe, takie jak schody, podesty czy paleniska, zostaną wykonane z materiałów odpornych na okresowe zalewanie.

Jak zapowiadają władze miasta, wybór zwycięskiej koncepcji kończy etap prac projektowych nad wizją inwestycji. Kolejnym krokiem będzie przygotowanie pełnej dokumentacji technicznej, a następnie ogłoszenie przetargu na wykonanie miejskiej plaży.

Jeśli inwestycja zostanie zrealizowana zgodnie z przedstawioną koncepcją, Mielec zyska nowe miejsce rekreacji nad Wisłoką, łączące aktywny wypoczynek z przestrzenią do spokojnego relaksu w otoczeniu natury. **JB**

Strażacy zdobyli Śnieżnik

Blisko dwa tysiące strażaków z całej Polski ponownie zamieniło wozy bojowe na górskie szlaki.

Za nimi szósta edycja ogólnopolskiej akcji „Strażak na Szlaku", która z roku na rok przyciąga coraz większą liczbę uczestników. W tegorocznym wydarzeniu udział wzięli również druhowie z powiatu mieleckiego, a wśród zdobywców szczytu znalazł się wyjątkowy uczestnik - zaledwie pięcioletni Igor z OSP Podole.

Tegorocznym celem strażackiej wyprawy był Śnieżnik, jeden z najwyższych szczytów Sudetów. Na trasach prowadzących na górę pojawiło się 1998 strażaków, reprezentujących jednostki Ochotniczych Straży Pożarnych oraz Państwowej Straży Pożarnej z całego kraju. Wspólna wędrówka stała się nie tylko sportowym wyzwaniem, ale przede wszystkim okazją do integracji środowiska strażackiego.

Akcja „Strażak na Szlaku" nie ma charakteru rywalizacji. Jej ideą jest promowanie aktywnego stylu życia, budowanie więzi pomiędzy strażakami z różnych regionów Polski oraz zachęcanie do wspólnego spędzania czasu z rodzinami. Coraz częściej w wyprawach uczestniczą także dzieci, małżonkowie i przyjaciele druhów.

Powiat mielecki również miał swoich reprezentantów. Szczególne uznanie wzbudził pięcioletni Igor z OSP Podole, który pokonał górski szlak razem ze strażakami. Najmłodszy uczestnik pokazał, że pasję do straży pożarnej i górskich wędrówek można rozwijać już od najmłodszych lat.

Dla wielu strażaków udział w wydarzeniu stał się już tradycją. Co roku z niecierpliwością czekają na ogłoszenie kolejnego celu wyprawy, traktując ją jako okazję do spotkania z druhami z całej Polski oraz sprawdzenia swoich sił poza codzienną służbą.



Strażacy z powiatu mieleckiego

Szósta edycja „Strażaka na Szlaku" po raz kolejny pokazała, że strażacy potrafią jednoczyć się nie tylko podczas akcji ratowniczych, ale również na górskich szlakach. Wszystko wskazuje na to, że za rok uczestnicy ponownie spotkają się, by wspólnie zdobyć kolejny szczyt i udowodnić, że strażacka solidarność nie kończy się wraz z zakończeniem służby. **jb**

Remont w skarbówce

Budynek Urzędu Skarbowego czeka przebudowa związana z dostosowaniem obiektu do aktualnych wymagań przeciwpożarowych. Inwestycja ma na celu zwiększenie poziomu bezpieczeństwa zarówno pracowników, jak i osób korzystających z usług urzędu

Zakres planowanych robót obejmuje szereg zmian konstrukcyjnych i technicznych. Przewidziano między innymi przebudowę fragmentu ściany zewnętrznej poprzez zmianę wielkości jednego z otworów okiennych.

Istotnym elementem inwestycji będzie również wydzielenie głównej klatki schodowej za pomocą przegród o odpowiedniej klasie odporności ogniowej oraz montaż specjalistycznych drzwi przeciwpożarowych na wszystkich kondygnacjach.

Modernizacja obejmie także wymianę drzwi prowadzących z klatki schodowej do pomieszczeń sanitarnych na drzwi spełniające wymagania ochrony przeciwpożarowej. Zmiany zajdą również przy wejściu do budynku - obecny wiatrołap oraz drzwi przesuwne zostaną zastąpione rozwiązaniami umożliwiającymi automatyczne napowietrzanie klatki schodowej. System ten będzie współpracował z instalacją sygnalizacji pożaru, co ma usprawnić ewakuację w przypadku zagrożenia.

Dodatkowo zaplanowano zabezpieczenie bocznej klatki schodowej poprzez montaż drzwi wyposażonych w samozamykacz, co ograniczy możliwość rozprzestrzeniania się ognia i dymu. **JB**

Więcej zgonów niż urodzeń

Od stycznia do końca czerwca 2026 roku w Szpitalu Specjalistycznym im. Edmunda Biernackiego w Mielcu urodziło się 316 dzieci. W tym samym czasie na terenie miasta zameldowano 165 dzieci, a odnotowano 298 zgonów.

Dane za pierwsze półrocze 2026 roku pokazują sytuację demograficzną Mielca. Od stycznia do 30 czerwca w mieleckim szpitalu przyszło na świat 316 dzieci. Nie oznacza to jednak, że wszystkie są mieszkańcami Mielca, ponieważ w szpitalu rodzą również kobiety z całego powiatu i okolicznych miejscowości.

W tym samym okresie na terenie Mielca zameldowano 165 dzieci. Jednocześnie miasto zanotowało 298 zgonów. Oznacza to, że liczba zgonów była wyższa od liczby zameldowanych dzieci o 133.

Dla porównania, w całym 2025 roku w Mielcu urodziło się 284 dzieci: 152 chłopców i 132 dziewczynki. Z kolei w Szpitalu Specjalistycznym im. Edmunda Biernackiego w całym 2025 roku przyszło na świat 533 dzieci.

Porównując dane szpitalne, pierwsze półrocze 2026 roku wygląda lepiej niż połowa wyniku z całego poprzedniego roku. Od stycznia do czerwca urodziło się tam 316 dzieci, czyli już prawie 60 procent liczby porodów odnotowanych w całym 2025 roku - to dobry znak.

Inaczej wygląda jednak sytuacja demograficzna samego miasta. Choć w pierwszym półroczu zameldowano 165 dzieci, liczba zgonów była wyraźnie wyższa. To pokazuje, że Mielec, podobnie jak wiele innych samorządów w Polsce, mierzy się z problemem ujemnego przyrostu naturalnego.

Jak pokazują dane przedstawione podczas sesji przez prezydenta Radosława Swoła w Mielcu mieszka obecnie 56 032 mieszkańców, z czego 29 174 to kobiety a 26 858 to mężczyźni. Liczba mieszkańców systematycznie spada. W 2021 było to 57 801 osób. 2025 to też pierwszy od kilku lat rok, gdzie liczba kobiet przewyższa (i to znacznie) liczbę mężczyzn w naszym mieście.

- Możemy stworzyć korzystne warunki do osiedlania się młodych rodzin w naszym mieście, do przybywania tutaj nowych mieszkańców, po to by się tutaj osiedlali i wybrali nasze miasto jako miejsce do życia, pracy, spędzania czasu wolnego. Nad tym chcę się skupić, bo ograniczenie tego procesu to jedno z kluczowych dla nas wyzwań - powiedział na sesji Radosław Swół, zwracając się do Rady Miasta i mówiąc o demograficznych problemach.

Jeżeli obecne tempo utrzyma się do końca roku, liczba dzieci urodzonych w mieleckim szpitalu może być wyższa niż w 2025 roku. Jednocześnie dane miejskie pokazują, że samo miasto nadal notuje więcej zgonów niż urodzeń. **gj**

eprasa.pl 04911fa073

Jak poradzili sobie ósmoklasiści?

Ministerstwo Edukacji Narodowej opublikowało oficjalne wyniki egzaminu ósmoklasisty przeprowadzonego w 2026 roku. Dostępne są już szczegółowe dane dla poszczególnych placówek w Mielcu oraz dla wszystkich gmin powiatu mieleckiego. Sprawdź, jakie oceny z języka polskiego, matematyki oraz języka angielskiego uzyskali lokalni uczniowie i zobacz, które szkoły oraz rejony naszego powiatu wypracowały najwyższe średnie wyniki.

POWIAT

Język polski (gmina - liczba osób przystępujących do egzaminu - wynik)

Gawłuszowice – 24 – 79.3%
Mielec (gmina wiejska) – 124 – 70.3%
Wadowice Górne – 69 – 69.3%
Mielec (gmina miejska) – 543 – 69.1%
Przecław – 125 – 68.4%
Radomyśl Wielki – 136 – 66.7%
Tuszów Narodowy – 72 – 66.4%
Czermin – 69 – 65.5%
Borowa – 43 – 64.7%
Padew Narodowa – 54 – 63.1%

Matematyka

Gawłuszowice (gmina wiejska) – 24 – 68.0%
Mielec (gmina miejska) – 543 – 59.0%
Mielec (gmina wiejska) – 124 – 58.0%
Padew Narodowa (gmina wiejska) – 54 – 57.0%
Czermin (gmina wiejska) – 69 – 56.8%
Przecław – 125 – 54.0%
Wadowice Górne (gmina wiejska) – 69 – 53.2%
Tuszów Narodowy (gmina wiejska) – 72 – 52.9%
Radomyśl Wielki – 136 – 52.7%
Borowa (gmina wiejska) – 43 – 41.0%

Język angielski

Mielec (gmina miejska) – 562 – 79.3%
Czermin – 69 – 75.3%
Gawłuszowice – 24 – 73.8%
Przecław – 125 – 72.9%
Mielec (gmina wiejska) – 124 – 72.7%
Borowa – 41 – 71.4%
Tuszów Narodowy – 72 – 68.1%
Padew Narodowa – 54 – 67.7%
Radomyśl Wielki – 137 – 67.5%
Wadowice Górne – 72 – 62.0%

MIELEC

Język polski

Szkoła Podstawowa nr 12 im. Henryka Sienkiewicza w Mielcu – 7 – 77.3%
Szkoła Podstawowa nr 3 im. Wojska Polskiego w Mielcu – 60 – 76.3%
Niepubliczna Szkoła Podstawowa w Mielcu z Oddziałami Dwujęzycznymi – 9 – 76.2%
Szkoła Podstawowa nr 2 im. Tadeusza Kościuszki w Mielcu – 59 – 73.0%
Szkoła Podstawowa nr 13 im. Jana Bytnara „Rudego" w Mielcu – 56 – 71.0%
Szkoła Podstawowa nr 1 im. Władysława Szafera w Mielcu – 37 – 70.1%
Szkoła Podstawowa nr 11 z Oddziałami Integracyjnymi im. św. Jana Pawła II w Mielcu – 78 – 69.7%
Szkoła Podstawowa nr 8 z Oddziałami Integracyjnymi w Mielcu w Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 1 im. st. sierż. pilota Stanisława Działowskiego w Mielcu – 69 – 68.4%
Szkoła Podstawowa nr 9 z Oddziałami Mistrzostwa Sportowego im. Władysława Jasińskiego „Jędrusia" w Mielcu – 25 – 66.5%
Szkoła Podstawowa nr 7 im. Ignacego Łukasiewicza w Mielcu – 53 – 65.5%
Szkoła Podstawowa nr 6 im. Żwirki i Wigury z Oddziałami Integracyjnymi i Sportowymi w Mielcu – 53 – 64.4%
Niepubliczna Szkoła Podstawowa Mistrzostwa Sportowego im. Grzegorza Lato – 19 – 57.9%
I Szkoła Podstawowa Mistrzostwa Sportowego Stal Mielec w Mielcu – 18 – 57.0%

Matematyka

Szkoła Podstawowa nr 12 im. Henryka Sienkiewicza w Mielcu – 7 – 68.7%
Szkoła Podstawowa nr 3 im. Wojska Polskiego w Mielcu – 60 – 65.5%
Szkoła Podstawowa nr 13 im. Jana Bytnara „Rudego" w Mielcu – 56 – 64.0%
Szkoła Podstawowa nr 6 im. Żwirki i Wigury z Oddziałami Integracyjnymi i Sportowymi w Mielcu – 53 – 61.6%
Szkoła Podstawowa nr 8 z Oddziałami Integracyjnymi w Mielcu w Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 1 im. st. sierż. pilota Stanisława Działowskiego w Mielcu – 69 – 61.4%
Szkoła Podstawowa nr 2 im. Tadeusza Kościuszki w Mielcu – 59 – 60.3%
Szkoła Podstawowa nr 11 z Oddziałami Integracyjnymi im. św. Jana Pawła II w Mielcu – 78 – 57.6%
Szkoła Podstawowa nr 1 im. Władysława Szafera w Mielcu – 37 – 56.2%
Szkoła Podstawowa nr 7 im. Ignacego Łukasiewicza w Mielcu – 53 – 54.8% Niepubliczna Szkoła Podstawowa w Mielcu z Oddziałami Dwujęzycznymi – 9 – 53.6%
Szkoła Podstawowa nr 9 z Oddziałami Mistrzostwa Sportowego im. Władysława Jasińskiego „Jędrusia" w Mielcu – 25 – 51.2%
Niepubliczna Szkoła Podstawowa Mistrzostwa Sportowego im. Grzegorza Lato – 19 – 50.7%
I Szkoła Podstawowa Mistrzostwa Sportowego Stal Mielec w Mielcu – 18 – 42.3%

Język angielski

Niepubliczna Szkoła Podstawowa w Mielcu z Oddziałami Dwujęzycznymi – 9 – 92.4%
Szkoła Podstawowa nr 12 im. Henryka Sienkiewicza w Mielcu – 7 – 91.7%
Szkoła Podstawowa nr 2 im. Tadeusza Kościuszki w Mielcu – 59 – 86.3%
Szkoła Podstawowa nr 13 im. Jana Bytnara „Rudego" w Mielcu – 56 – 85.7%
Szkoła Podstawowa nr 3 im. Wojska Polskiego w Mielcu – 64 – 84.0%
Szkoła Podstawowa nr 1 im. Władysława Szafera w Mielcu – 40 – 83.7%
Szkoła Podstawowa nr 11 z Oddziałami Integracyjnymi im. św. Jana Pawła II w Mielcu – 78 – 82.7%
Szkoła Podstawowa nr 8 z Oddziałami Integracyjnymi w Mielcu w Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 1 im. st. sierż. pilota Stanisława Działowskiego w Mielcu – 69 – 81.4%
I Szkoła Podstawowa Mistrzostwa Sportowego Stal Mielec w Mielcu – 19 – 73.2%
Szkoła Podstawowa nr 7 im. Ignacego Łukasiewicza w Mielcu – 56 – 72.5%
Szkoła Podstawowa nr 6 im. Żwirki i Wigury z Oddziałami Integracyjnymi i Sportowymi w Mielcu – 59 – 70.3%
Niepubliczna Szkoła Podstawowa Mistrzostwa Sportowego im. Grzegorza Lato – 19 – 64.0%
Szkoła Podstawowa nr 9 z Oddziałami Mistrzostwa Sportowego im. Władysława Jasińskiego „Jędrusia" w Mielcu – 27 – 60.2% **MW**

OBWIESZCZENIE

STAROSTA POWIATU MIELECKIEGO

Mielec, dnia 3 lipca 2026 r.

AB.6740.282.2026/SSZ

(nr rejestru organu)

OBWIESZCZENIE/OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z dnia 3 grudnia 2025 r. poz. 1691, tekst jednolity), w związku z art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z dnia 5 marca 2024 r. poz. 311, tekst jednolity)

zawiadamiam

że Starosta Powiatu Mieleckiego w dniu 18 maja 2026 r. wszczął postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej; dla BURMISTRZ RADOMYŚLA WIELKIEGO, UL. RYNEK 32, 39–310 RADOMYŚL WIELKI; dla inwestycji pod nazwą/obejmujące: rozbudowa drogi publicznej kategorii/gminna (numer drogi– 103566 R, nazwa drogi– Dąbie–Zasów), klasy/dojazdowa z wykonywaniem robót budowlanych – prac polegających na przebudowie; wraz z obiektami – urządzeniami drogi oraz drogowymi obiektami inżynierskimi, tj. przepustami [od kilometra 0+750,00 do kilometra 1+450,00] i wykonywanie robót budowlanych – prac polegających na przebudowie drogi publicznej kategorii/powiatowa (numer drogi– 1 181R, nazwa drogi– Radomyśl Wielki–Dąbie–Przeryty Bór), klasy/lokalna – przebudowie skrzyżowania zwykłego; a także między innymi– rozbiórka istniejących obiektów budowlanych nieprzewidzianych do dalszego użytkowania, tj. likwidacja urządzenia wodnego/przepustu; budowa/przebudowa sieci uzbrojenia terenu, tj. odpowiednio podziemnej sieci kanalizacji deszczowej/podziemnej sieci gazowej średniego ciśnienia (w związku obudową ochronną przewodu/projektowaną rurą osłonową); przebudowa urządzenia wodnego/cieku Słomka, w związku z budową wylotów „WL3" i „WL5", jak również przebudowa podziemnych przyłączy gazowych średniego ciśnienia (w związku obudową ochronną przewodów/projektowanymi rurami osłonowymi) i umocnienie skarpy oraz dna cieku „nieoznaczonego"; według projektu zagospodarowania terenu i projektu architektoniczno–budowlanego, na nieruchomościach (części nieruchomości) oznaczonych według katastru nieruchomości/działkach (części działek) ewidencyjnych numer: 540/1, 1445/2(1445/3), 1447(1447/1), 1448/2(1448/3 i 1448/4), 1450/1(1450/3), 1453(1453/1), 1456(1456/1 i 1456/2), 1458(1458/1), 1459(1459/1), 1460(1460/1 i 1460/2), 1464/2, 1468/2, 1469(1469/1 i 1469/2), 1470, 1517/1, 1517/2, 1550(1550/1), 1551, 1560/1, 1561/1, 1564/7, 1569/1, 1574/3, 1574/4, 1574/7, 1576/1, 1577/3, 1578/1, 1579/3(1579/5), 1580/3, 1580/4, 1581/4, 1581/6, 1581/7, 1582/1, 1584/1, 1584/2, 1587/1(1587/5 i 1587/6), 1588(1588/1) położonych w miejscowości Dąbie – gmina Radomyśl Wielki/jednostka ewidencyjna–181108_5 GMINA RADOMYŚL WIELKI, obręb– 0076 DĄBIE; numery ewidencyjne działek podane w nawiasach, są numerami oznaczonymi według projektu podziału nieruchomości/działek przeznaczonych pod realizację inwestycji drogowej.

pouczenie:

1. Z aktami sprawy strony mogą zapoznać się w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Mielcu przy ul. Stanisława Wyspiańskiego 6, pokój nr 11, oraz składać ewentualne uwagi i wnioski w sprawie, w terminie dwudziestu jeden dni od ukazania się obwieszczenia.

2. Zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z dnia 3 grudnia 2025 r. poz. 1691, tekst jednolity), zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie, inne publiczne ogłoszenie lub udostępnienie pisma w Biuletynie Informacji Publicznej.

eprasa.pl 04911fa073

Radny zachował mandat

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Rzeszowie uchylił zarządzenie zastępcze wojewody podkarpackiego, dzięki czemu radny gminy Mielec, Piotr Gamracy, zachowuje mandat.

W marcu 2026 roku informowaliśmy o wydanym przez Wojewodę Podkarpackiego 30 marca zarządzeniu zastępczym, które stwierdzało wygaśnięcie mandatu radnego gminy Mielec, Piotra Gamracego, w związku z naruszeniem przepisów ustawy o samorządzie gminnym. Sprawa dotyczyła rzekomego wykonania niedozwolonych prawem usług dla Gminy Mielec.

Zawiadomienie w tej sprawie złożył radny Rady Gminy Mielec oraz sołtys Woli Mieleckiej, Mariusz Kawalec. Mandat radnego Gamracego pozostawał jednak ważny, ponieważ zaskarżył on zarządzenie do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Rzeszowie.

Rozprawa odbyła się 21 maja 2026 roku. Sąd orzekł uchylenie zarządzenia zastępczego, uznając, że nie doszło do naruszenia prawa. Radny Gamracy miał zawrzeć ustną umowę z gminą na przewóz archiwum powyborczego z Mielca do Rzeszowa przy pomocy firmowego auta. W polskim prawie umowa ustna jest równoważna umowie pisemnej. Następnie wystawił za tę usługę dwie faktury. Środki wypłacone radnemu pochodziły z dotacji celowej. Sąd uznał, że nie doszło tutaj do złamania zasad, ponieważ pieniądz wypłacone radnemu nie pochodziły ze środków własnych gminy, a z funduszy przeznacznych na cele wyborcze.

„Nie ma i nie było ryzyka nadużycia pozycji ze strony radnego czy jakichkolwiek zagrożeń o charakterze korupcyjnym"

– podkreślono w uzasadnieniu sądowym. W efekcie Piotr Gamracy zachował mandat, a sprawa została ostatecznie zamknięta.

- Dzięki Bogu , Sąd Administracji w Rzeszowie, rozpatrzył moją sprawę w oparciu o obowiązujące prawo i zaistniałe fakty. Zawsze staram się być uczciwym człowiekiem , nie wykorzystując tego że jestem Radnym Gminy Mielec, do jakichkolwiek korzyści które mogły by szkalować moją osobę - powiedział Korso radny.

Radny Kawalec w rozmowie z nami zapewnia, że jego wcześniejszy wniosek był podyktowany obywatelskim obowiązkiem, zaś po wyroku sądu nie zamierza on podejmować dalszych kroków w tej sprawie. **GJ**

Dlaczego w gminie zabrakło wody?

Mieszkańcy gminy Radomyśl Wielki zmagali się z poważnym kryzysem wodnym w środku fali afrykańskich upałów. W wielu domach woda w kranach pojawiała się zaledwie na kilka godzin dziennie lub jej ciśnienie spadało do poziomu uniemożliwiającego normalne funkcjonowanie. Sytuacja stała się na tyle dramatyczna, że do akcji ratunkowej musiały wkroczyć lokalne jednostki Ochotniczych Straży Pożarnych, które rozwoziły wodę beczkowozami bezpośrednio do gospodarstw domowych oraz do pojenia zwierząt gospodarskich.



Strażacy ruszyli z pomocą mieszkańcom.

W odpowiedzi na liczne skargi odbiorców, Zakład Usług Wodnych Wola Rzędzińska tłumaczy, że obecna infrastruktura nie jest w stanie poradzić sobie z tak gigantycznym zapotrzebowaniem. Pobór wody drastycznie przekroczył możliwości produkcyjne Stacji Uzdatniania Wody Jamy. Sytuację pogarsza fakt, że gmina Radomyśl Wielki nie posiada własnych ujęć i jest uzależniona od ościennych samorządów. Dotychczas braki uzupełniano zakupem wody z gminy Czarna, jednak ten kurek został całkowicie zakręcony, ponieważ sąsiedzi również zaczęli zmagać się z krytycznymi deficytami.

Dostawca wody nie ukrywa, że jedynym ratunkiem było ręczne i rotacyjne sterowanie zasuwami sieci wodociągowej w taki sposób, aby każda miejscowość i budynek miały dostęp do bieżącej wody chociaż przez krótki czas w ciągu doby. Przedstawiciele ZUW oraz burmistrz Radomyśla Wielkiego zwracają uwagę, że wielokrotne apele o oszczędzanie wody – niepodlewanie trawników i nienapełnianie przydomowych basenów – nie przyniosły żadnego skutku, co bezpośrednio doprowadziło do przeciążenia i paraliżu systemu.

Kryzysową sytuację koordynował Urząd Miejski. Do akcji zostali zadysponowani strażacy ochotnicy z kilku jednostek z terenu gminy. Urząd Miejski udostępnił także dwa dodatkowe beczkowozy, którymi dowożona była woda do mieszkańców zmagających się z brakiem wody z wodociągów. **MW**

Wielki sukces Dulczy

Mieszkańcy oraz samorządowcy z Dulczy Wielkiej (gmina Radomyśl Wielki) mają ogromny powód do dumy. 29 czerwca 2026 roku w Sali Kolumnowej im. Ojców Niepodległości Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie odbyła się uroczysta gala wojewódzkiego etapu IX Ogólnopolskiego Konkursu „Fundusz sołecki – najlepsza inicjatywa". Wśród nagrodzonych i wyróżnionych z całego województwa znalazło się sołectwo Dulcza Wielka.



Zwycięska ekipa z Dulczy Wielkiej.

Szkolna szatnia zamieniona w klasę

Dulcza Wielka została doceniona za realizację projektu pod nazwą „Adaptacja pomieszczenia szatni szkolnej na salę dydaktyczną w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Dulczy Wielkiej". Komisja konkursowa uznała tę inwestycję za modelowy przykład tego, jak skutecznie i z pożytkiem dla lokalnej społeczności można wykorzystać środki pochodzące z funduszu sołeckiego.

Prestiżowe wyróżnienie z rąk Wojewody Podkarpackiego Teresy Kubas-Hul odebrali przedstawiciele lokalnych władz i społeczności: burmistrz Radomyśla Wielkiego Agnieszka Machnik, radni Sławomir Ryba i Piotr Róg oraz sołtys Dulczy Wielkiej Marek Wolak.

Dodatkowym docenieniem starań mieszkańców było zaproszenie sołectwa do przygotowania specjalnego stoiska promującego region oraz całą gminę Radomyśl Wielki. Ekspozycja przygotowana przez Dulczę Wielką cieszyła się bardzo dużym zainteresowaniem uczestników gali.

Gala pełna podziękowań

Podczas finałowej gali, w której uczestniczyli również Marszałek Województwa Podkarpackiego Władysław Ortyl, padło wiele ciepłych słów pod adresem podkarpackich społeczności.

- *Siłą Podkarpacia są ludzie – aktywni, odpowiedzialni i zaangażowani w sprawy swoich małych ojczyzn. Fundusz sołecki od lat pokazuje, że każde środki, jeśli są dobrze wykorzystane i poparte społeczną energią, mogą przynosić wymierne efekty* – podkreślił marszałek Władysław Ortyl, dziękując gminom za wspieranie oddolnych inicjatyw.

Wojewódzki etap konkursu zorganizowano na Podkarpaciu po raz drugi. Wojewoda Teresa Kubas-Hul zaznaczyła, że zgłoszone projekty pokazały ogromną wartość działań mniejszych społeczności – od projektów wpływających na bezpieczeństwo, po budowanie wspólnych przestrzeni. Uroczystość była również okazją do wręczenia nadanych przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi odznak honorowych „Zasłużony dla Rolnictwa", którymi uhonorowano zasłużonych sołtysów z regionu.

Kto stanął na podium?

Choć Dulcza Wielka wróciła z prestiżowym wyróżnieniem, warto przypomnieć, jak wyglądało podium etapu wojewódzkiego:

I miejsce: Sołectwo Brylińce (gmina Krasiczyn) za projekt „Wspólna Przystań, miejsce spotkań sąsiedzkich".

II miejsce: Sołectwo Chałupki Dębniańskie (gmina Leżajsk) za projekt doposażenia OSP „Od baraków do gotowości".

III miejsce: Sołectwo Wysoka (gmina Łańcut) za zakup defibrylatora AED i szkolenia dla mieszkańców.

W finale ogólnopolskim, do którego zgłoszono 330 projektów z 16 województw, pierwsze miejsce zdobyło sołectwo Wójtowo z województwa warmińsko-mazurskiego. **Marta Warias**

Otwarte zawody strzeleckie w Mielcu

Już w sobotę (11 lipca) na strzelnicy LOK w Mielcu odbędą się otwarte zawody strzeleckie o Puchar Prezesa Zarządu Rejonowego Ligi Obrony Kraju. W wydarzeniu mogą wziąć udział zarówno dorośli, jak i młodzież od 10. roku życia.

Zawody organizują Klub Strzelecki i Kolekcjonerów Broni „Ogniomistrz" LOK w Mielcu oraz Zarząd Rejonowy, Powiatowy Ligi Obrony Kraju w Mielcu. Wydarzenie odbędzie się na strzelnicy LOK przy ul. Partyzantów 2B. Strzelanie rozpocznie się o godz. 9, a całe zawody potrwają do godz. 14. Zapisy będą prowadzone w dniu zawodów od godz. 8.30 do 13.30.

Kto może wystartować?

Zawody mają charakter otwarty. Organizatorzy przewidzieli trzy kategorie wiekowe: dzieci i młodzież - od 10 do 17 lat, kobiety - od 17 lat, mężczyźni - od 17 lat.

Osoby niepełnoletnie mogą wziąć udział wyłącznie pod opieką opiekuna prawnego. Co ważne, wcześniejsze doświadczenie strzeleckie nie jest wymagane. Przy każdym uczestniku będzie instruktor, który pomoże w czynnościach na stanowisku strzeleckim.

Jakie konkurencje zaplanowano?

Każdy uczestnik wystartuje w dwóch konkurencjach - pistoletowej i karabinowej. Program zawodów obejmuje konkurencje z użyciem pistoletów oraz karabinów, z podziałem na kategorie wiekowe. Dla najlepszych zawodników przewidziano puchary. Klasyfikacja będzie prowadzona osobno dla poszczególnych kategorii wiekowych. O zwycięstwie zdecyduje suma punktów zdobytych w rozgrywanych konkurencjach.

Ile kosztuje udział?

Koszt uczestnictwa w zawodach wynosi 65 zł. W tej kwocie organizatorzy zapewniają broń, amunicję oraz catering. Uczestnicy są proszeni o zabranie własnych ochronników słuchu i wzroku, jeśli je posiadają. Osobom, które nie mają własnego sprzętu ochronnego, zabezpieczenie zapewni klub.

Program zawodów

Zgodnie z harmonogramem zapisy rozpoczną się o godz. 8.30. Uroczyste otwarcie zawodów zaplanowano na godz. 9. Rywalizacja potrwa do godz. 13.30, a około godz. 14 organizatorzy przewidują ogłoszenie wyników i wręczenie pucharów. Organizatorzy przypominają również o obowiązku przestrzegania regulaminu zawodów oraz zasad bezpieczeństwa obowiązujących na strzelnicy. **js**

eprasa.pl 04911fa073

Zaczęło się od logo powiatu

Pięć lat temu, jako nastolatka, zaprojektowała logo powiatu mieleckiego. Dziś Iza Miodunka studiuje grafikę komputerową we WSIiZ w Rzeszowie i udowadnia, że z artystycznej pasji można zrobić bardzo konkretny plan na życie.



Nie każdy może powiedzieć, że jego projekt funkcjonuje w przestrzeni publicznej i jest rozpoznawalny przez mieszkańców regionu. Iza Miodunka może. Logo powiatu mieleckiego, do dziś wywołuje u niej uśmiech.

- Chociaż to było już ponad 5 lat temu, dalej się uśmiecham, kiedy widzę je w przestrzeni publicznej. Udział w tym konkursie to był impuls i chęć spróbowania swoich sił. Trochę też skok na głęboką wodę, na samym początku mojej graficznej przygody - mówi Iza.

Ten projekt był dla niej czymś więcej niż jednorazowym sukcesem. Stał się pierwszym ważnym krokiem i jednym z momentów, które utwierdziły ją w przekonaniu, że grafika może być jej zawodową drogą.

- Od tamtej pory upłynęło sporo wody w Wisłoce, a portfolio zdecydowanie się rozrosło. Jednak ten konkretny projekt stał się moim pierwszym krokiem w drodze rozwoju - dodaje.

Jej kolejne projekty można zobaczyć w portfolio dostępnym na stronie **izamiodunka.pl**. To właśnie tam widać, jak od pierwszych graficznych prób i lokalnego sukcesu przeszła do bardziej rozbudowanych, różnorodnych realizacji.

Jedną z ulubionych prac Izy jest jej plakat „Depression", który rok temu zdobył Grand Prix w USA.

Rzeszów - blisko domu, blisko możliwości

Dziś Iza studiuje grafikę komputerową we WSIiZ w Rzeszowie. Wybrała kierunek, który łączy sztukę, technologię i praktyczne projektowanie. Przy wyborze uczelni ważne było dla niej dopasowanie oferty do własnych planów, ale też możliwość pozostania blisko rodzinnych stron.

- Zależało mi na tym, aby pozostać blisko swoich rodzinnych stron. Rzeszów to świetne miasto dla studentów, otwierające wiele możliwości rozwoju i spędzenia kilku świetnych lat w czasie studiów, a także po ich zakończeniu - podkreśla.

Jak dodaje, fakt, że Rzeszów nie jest największym ośrodkiem akademickim, wcale nie musi być minusem. Przeciwnie - dla wielu osób może być zaletą. To miasto pełne młodych ludzi, które dynamicznie rozwija się razem z nimi.

Pierwszy semestr studiów za darmo

Na starcie akademickiej drogi pomogły jej także świetne wyniki z matury. Dzięki nim otrzymała 100 proc. zniżki na czesne na pierwszym semestrze studiów.

- Zniżka w czesnym to bardzo duże ułatwienie na początku swojej drogi akademickiej i pożyteczne wykorzystanie dobrych wyników z matury. To też czasami pierwszy moment, kiedy dosłownie można powiedzieć, że nauka się opłaca - mówi z uśmiechem.

Tegorocznym maturzystom z Mielca i okolic Iza życzy odwagi w podejmowaniu decyzji.

- Za wszystkich maturzystów z Mielca trzymam kciuki. Jeśli miałabym przekazać jedną radę, to pamiętajcie, że marzenia są po to, żeby je spełniać - dodaje.

Od szkicownika do projektowania 3D

Na WSIiZ w Rzeszowie Iza rozwinęła techniki projektowania, z których korzystała już wcześniej, ale odkryła też nowe obszary. Wśród nich są między innymi projektowanie 3D, montaż wideo i produkcja animacji.

Nowe narzędzia, jak przyznaje, otwierają głowę i pozwalają sprawdzić się w różnych obszarach projektowania. Jednocześnie Iza nie rezygnuje z klasycznych podstaw. Choć finalnie pracuje cyfrowo, jej projekty nadal zaczynają się bardzo tradycyjnie.

- Wszystkie moje projekty powstają najpierw w szkicowniku, dopiero później przechodzą do wymiaru cyfrowego. Łączenie technik projektowania, zarówno tych klasycznych, jak i nowoczesnych, to świetne podejście i zazwyczaj daje świetne rezultaty - opowiada.

Jak mówi, szeroki wachlarz umiejętności jest w tej branży bardzo przydatny. Pozwala nie tylko rozwijać portfolio, ale też sprawdzić, w czym naprawdę czujemy się najlepiej.

Inspiruje ją życie i bliscy

Iza podkreśla, że inspiracji nie trzeba zawsze szukać daleko. To właśnie codzienność często staje się początkiem pomysłu.

- Tak naprawdę największą inspiracją jest życie. Czasem to spojrzenie na krajobraz, czasem wpływ bliskich osób, książka czy dobry film stają się zachętą do tworzenia. Otwarcie się na otoczenie zawsze przynosi wiele różnych pomysłów, które można przekuć w projekty - mówi.

W twórczej pracy ważna jest jednak nie tylko inspiracja.

- Bardzo ważne jest utrzymanie motywacji do tego, aby projektować i sprawiać, żeby każdy kolejny projekt był lepszy. Tutaj szczególne podziękowania dla moich bliskich, którzy zawsze są gotowi skonsultować najróżniejsze projekty i pomysły oraz dopingować mnie w rozwoju - podkreśla Iza.

- Marzenia są po to, aby je spełniać - mówi Iza. Fot. Archium prywatne

Studia tworzą ludzie

Po dwóch latach nauki najbardziej pozytywnie zaskoczyli ją właśnie ludzie. Początkowo obawiała się kreatywnych projektów grupowych, ale szybko okazało się, że wspólna praca może prowadzić do bardzo dobrych efektów.

- Studia tworzą przede wszystkim ludzie. Realizowanie kreatywnych projektów grupowych było dla mnie największym pozytywnym zaskoczeniem. Początkowo się ich obawiałam, jednak okazało się, że takie współprace prowadzą do powstawania świetnych projektów - przyznaje.

Wspólne projektowanie, wymiana doświadczeń i rozmowy z innymi studentami pozwalają spojrzeć na własne pomysły z innej perspektywy. Dla Izy szczególnie ciekawe są także projekty realizowane w grupach międzynarodowych.

- Akademickie środowisko zdecydowanie sprzyja nie tylko nauce. Pozwala też zawierać nowe przyjaźnie, budować swoją przyszłą karierę i poznawać branżę od środka - dodaje.

Lokalnie, ale bez ograniczeń

Branża graficzna daje dziś ogromną swobodę. Można pracować zdalnie, współpracować z klientami z różnych miejsc i rozwijać się praktycznie bez geograficznych ograniczeń. Iza dobrze to wie, ale jednocześnie nie chce tracić kontaktu z regionem.

- Branża graficzna daje przywilej pracy zdalnej, niemal z każdego miejsca na ziemi. To zdejmuje wszelkie ograniczenia i otwiera globalne możliwości szukania współpracy i rozwoju - mówi.

W przyszłości chciałaby jednak współpracować także z lokalnymi firmami.

- Chciałabym pomagać przedsiębiorcom za pomocą projektów, które są funkcjonalne i rozwiązują ich problemy - zaznacza.

Dla młodszych uczniów z Mielca i okolic, którzy lubią rysować, projektować, tworzyć grafiki albo czują, że sztuka i technologia to ich świat, jej historia może być dobrą podpowiedzią

Bo w tym przypadku za prostym zdaniem „marzenia są po to, aby je spełniać" stoi coś bardzo konkretnego: praca, odwaga, wsparcie bliskich, dobrze wykorzystany talent i pierwszy projekt, który mieszkańcy powiatu mieleckiego widzą w swojej codziennej przestrzeni.

JS



Baran

Przed Baranami tydzień, w którym trzeba będzie działać szybko, ale niekoniecznie na oślep. Pojawi się kilka spraw, które będą wymagały decyzji od razu, bez długiego odkładania na później. W pracy możliwe drobne napięcia, szczególnie jeśli ktoś będzie próbował narzucić ci swoje tempo. W relacjach warto postawić na szczerość, ale bez ostrego tonu. Nie każda rozmowa musi wyglądać jak narada kryzysowa.

Byk

Byki mogą poczuć, że potrzebują więcej spokoju i konkretów. Ten tydzień będzie dobry na porządkowanie spraw finansowych, domowych i zawodowych. Coś, co od dawna było odkładane, wreszcie zacznie się układać. W relacjach warto uważać na upór, bo druga strona też może mieć swoje racje, nawet jeśli mówi je mniej przekonująco niż ty. W pracy możliwa pochwała albo sygnał, że twoja systematyczność została zauważona. Pod koniec tygodnia znajdź czas na odpoczynek.

Bliźnięta

Bliźnięta wejdą w tydzień z głową pełną pomysłów. Będzie sporo rozmów, wiadomości, spotkań i nagłych zmian planów. To dobry czas na załatwianie spraw, pisanie, negocjacje i kontakty z ludźmi. Uważaj jednak, żeby nie obiecać zbyt wiele naraz, bo później kalendarz może zacząć wyglądać jak tablica lotów w wakacyjny weekend. W uczuciach możliwa ciekawa rozmowa, która coś wyjaśni.

Rak

Raki mogą w tym tygodniu mocniej odczuwać potrzebę bezpieczeństwa i bliskości. Sprawy rodzinne będą ważniejsze niż zwykle. Możliwe, że ktoś poprosi cię o pomoc albo dobrą radę. Uważaj jednak, żeby nie brać na siebie cudzych emocji w pakiecie premium. W pracy warto skupić się na tym, co naprawdę pilne. Nie rozdrabniaj się na drobiazgi, bo szybko stracisz energię. W miłości dobry czas na spokojną rozmowę i drobne gesty.

Lew

Lwy mogą liczyć na tydzień, w którym łatwiej będzie im przyciągać uwagę. Pojawi się okazja, żeby pokazać swoje umiejętności, zabrać głos albo zrobić coś, co poprawi twoją pozycję. W pracy nie bój się mówić o swoich pomysłach, ale pamiętaj, że zespół to nie publiczność na twoim benefisie. W relacjach możliwe miłe gesty, komplementy i więcej ciepła. Single mogą zwrócić czyjąś uwagę w najmniej spodziewanym momencie.

Panna

Panny będą miały tydzień pod znakiem organizacji. Ktoś może uznać, że przesadzasz ze szczegółami, ale to właśnie one pomogą uniknąć większego zamieszania. W pracy dobry moment na planowanie, poprawki, dokumenty i sprawy wymagające precyzji. Uważaj tylko, żeby nie zamienić drobnego błędu w dramat w trzech aktach. W relacjach spróbuj mniej analizować, a więcej słuchać. Nie wszystko ma ukryte drugie dno, czasem ktoś po prostu nie odpisał, bo robił zakupy.

Waga

Wagi mogą liczyć na tydzień pełen kontaktów z ludźmi. Będą rozmowy, ustalenia i sytuacje, w których przyda się twoja dyplomacja. Możesz zostać mediatorem w czyimś sporze, ale zastanów się, czy naprawdę chcesz wejść między dwa młoty i własną cierpliwość. W pracy pojawi się szansa na korzystne porozumienie albo domknięcie ważnej sprawy. W uczuciach dobry czas na czułość, randkę albo odświeżenie relacji.

Skorpion

Skorpiony mogą mieć intensywny tydzień, zwłaszcza emocjonalnie. Coś, co było przemilczane, może wrócić do rozmowy. To dobry moment, żeby wyjaśnić sprawy, ale bez przesłuchań jak w kryminale o 22. W pracy możliwe większe zaangażowanie i konieczność skupienia. Twoja intuicja będzie mocna, więc warto jej słuchać, szczególnie przy decyzjach dotyczących ludzi. W finansach zachowaj ostrożność i nie działaj pod wpływem impulsu.

Strzelec

Strzelce poczują potrzebę ruchu, zmiany i nowych bodźców. Ten tydzień może przynieść ciekawe propozycje, zaproszenia albo plany wyjazdowe. W pracy warto postawić na odwagę, ale nie ignoruj szczegółów, bo entuzjazm nie zawsze zastąpi regulamin, fakturę albo termin. W relacjach możliwe ożywienie. Ktoś może cię zaskoczyć szczerością albo poczuciem humoru. Single mają szansę na ciekawą znajomość, szczególnie w podróży lub podczas wydarzenia.

Koziorożec

Koziorożce skupią się na obowiązkach, ale tym razem mogą zobaczyć pierwsze efekty wcześniejszej pracy. Coś zacznie się opłacać, choć być może nie od razu w wielkim stylu. W pracy trzymaj się planu i nie daj się wciągnąć w cudze zamieszanie. Masz swoje cele i to one powinny być priorytetem. W relacjach warto okazać więcej miękkości. Nie każdy potrzebuje instrukcji obsługi życia, czasem wystarczy zwykłe: „rozumiem".

Wodnik

Wodniki mogą mieć tydzień pełen nietypowych pomysłów i zaskakujących rozmów. Pojawi się okazja, żeby spojrzeć na starą sprawę z zupełnie nowej strony. W pracy warto proponować rozwiązania, ale przygotuj argumenty, bo nie wszyscy nadążą za twoją wizją od pierwszego zdania. W relacjach możliwe ciekawe spotkanie albo odnowienie kontaktu. Uważaj tylko na zbyt duży dystans, bo ktoś może odebrać go jako chłód.

Ryby

Ryby mogą wejść w bardziej refleksyjny tydzień. Intuicja będzie podpowiadać ci więcej niż zwykle, ale warto oddzielić przeczucia od czarnych scenariuszy. W pracy dobrze pójdą zadania wymagające wyobraźni, empatii i cierpliwości. Możesz też dostać wiadomość, która zmieni twoje nastawienie do pewnej sprawy. W miłości dobry czas na bliskość, rozmowy i drobne gesty. Single mogą poczuć zainteresowanie kimś, kto wydaje się spokojny, ale ma w sobie coś intrygującego.

eprasa.pl 04911fa073





Wtorek, 7 lipca
9:00 - Kurozając i świątynia Świstaka
11:00 - Niesamowita historia Mumbo Jumbo
14:15 - Chłopiec na krańcach Świata
16:00 - Supergirl - Dubbing
18:00 - Robin Hood: Koniec Legendy
20:15 - WTOREK Z DOBRYM KINEM - Wolność po Włosku

Środa, 8 lipca
9:00 - Toy Story 5
11:00 - Pucio
14:15 - Supergirl - Dubbing
16:15 - Chłopiec na krańcach Świata
18:00 - Robin Hood: Koniec Legendy
20:20 - Supergirl - Napisy

Czwartek, 9 lipca
9:00 - Willow i tajemniczy las

Piątek, 10 lipca
9:00 - Drzewo Magii
11:00 - Pan Ryba
13:30 - Vaiana
15:45 - Vaiana
18:00 - Vaiana
20:15 - Zaproszenie

Sobota, 11 lipca
15:45 - Vaiana
18:00 - Vaiana
20:15 - Zaproszenie

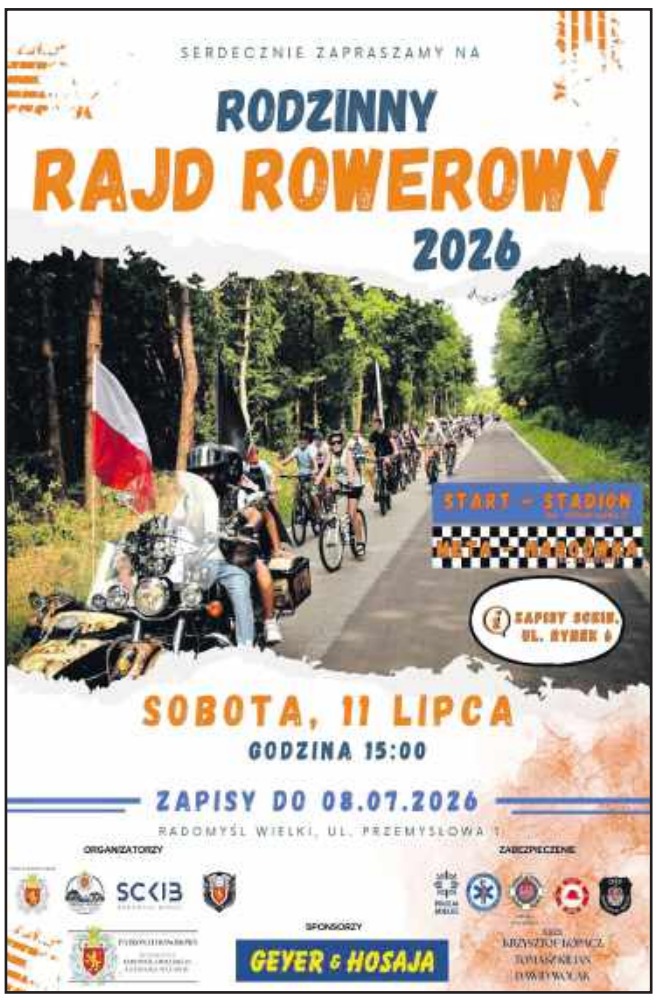
Niedziela, 12 lipca
15:45 - Vaiana
18:00 - Vaiana
20:15 - Zaproszenie

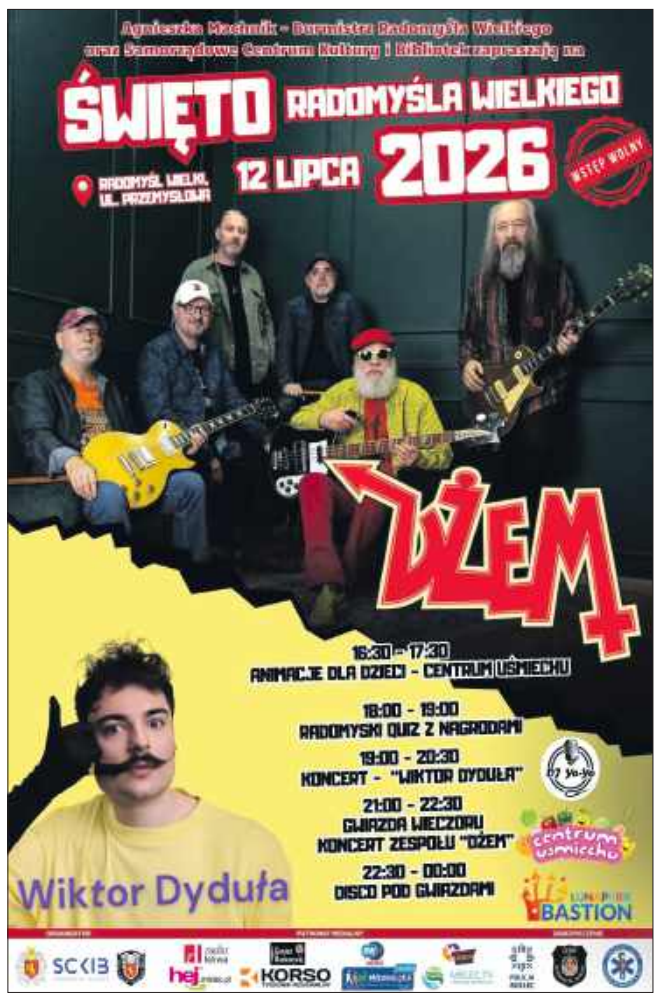
Poniedziałek, 13 lipca
9:00 - Vaiana
11:15 - Chłopiec na krańcach Świata
15:45 - Vaiana
18:00 - Vaiana
20:15 - Zaproszenie













eprasa.pl 04911fa073

sudoku

7			3					
								4
2	9		7					
8	3		6	2	9		5	
		7		3				2
9			8			3		6
3		8	5	7	2		9	
1					6		2	
						7		5

7			3					
								4
2	9		7					
8	3		6	2	9		5	
		7		3				2
9			8			3		6
3		8	5	7	2		9	
1					6		2	
						7		5

3		5	6				2	9
	8		7					
	4	6		8	9	5		
	1		5		2			
	5	4			7		8	
9	2	7		4			5	
5	9	1	4	3		2	7	
7		8		2				3
		2	9	7	8	6		

Krzyżówka



Piekielny pierwiastek / Miła woń
Rybie jaja
Ansa
Broń Wilhelma Tella
Niski głos kobiecy
Żyje z bicia Zygmunta
Pożywienie dzikich zwierząt
Maszkara, straszydło
Czerwony oznacza pożar
Ważna dla historyka
Karmi młode mlekiem
Błąd serwisowy
Danie obiadowe / Angielski pan
Dawna nazwa Tokio / Dokładka proszku / Zator w żyle
Przykry zapach
Diagram, graf
Haracz / Wylewanie łez
Satelita telekomunikacyjny
Półfabrykat z drewna
Składka / Paul z estrady
Szybki styl pływacki
Drobna rola filmowa
Bieg konia / Porwanie szlachcianki / Śmiałek
Odległość, odstęp
Zimna tafla / Masowy wykup
Zasłona z grubej tkaniny
Pryzma wzdłuż wykopu
32 garnce
Krótki miecz
Opłata za postój wagonu
Siarkowy w laboratorium
Lisia jama / Samiec świni
Rosyjska ciężarówka / Po alfie
Australijski struś
Małysz lub Ferency
Egoista, samolub
Pierożki w barszczu
Przejażdżka po śniegu
Rys / Ostry ząb
Rzymski bóg miłości
Spis potraw w restauracji
Biletowa w teatrze
Kopalina użyteczna
Spód / Wymarły gad lądowy
Japońska kasta
Zmora dużych miast
Wiszące łóżko / Broń na muchy
Mazgaj, płaksa
Wielobarwny kamień ozdobny
Jadalnia na statku / Wpada w ucho
Kation lub anion
Gwałtowny ruch / Weselny korowód
Błyskawica, grom
Wschodnia sztuka walki
Słoik na przetwory
Upiór / Lżejszy od węgla
Mlekiem i miodem płynąca
Kamizelka ratunkowa / Podziałka / Wójt w Hiszpanii
Sztuczne włosy
Krople na liściach / Glazura
Powiększenie tarczycy
... Cembrzyńska
Połączenie nerwów
Dowódca oddziału żołnierzy w starożytnym Rzymie
Wyczuwany językiem
Poemat epicki
Rozpoczęcie lotu
Imię carów rosyjskich
Mylony ze złotem
Nakładany na ściany
Jednolita masa, zwykle większych rozmiarów i wagi
Sznurek w świecy
Syn Abrahama
Wyga / Litera grecka
Przodek bydła domowego
Przed siewem
Naftowa prababci
Przykre uczucie
Ryba z rodziny karpiowatych
Sala wykładowa / Przywłaszczenie
Zwierciadło
Tętnica główna
Jednogłośnie w muzyce
Słowa piosenki
Parzysty narząd
Pracował przy szafocie

1	2	3

4	5	6

7	8	9

10	11	12	13	14	15	16	17	18

19	20	21

22	23	24	25	26	27	28	29	30

31	32	33

34	35	36	37

eprasa.pl 04911fa073

Zdrowie i uroda

PSYCHIATRA

Agnieszka Chmielik - specjalista psychiatra, przyjmuje w prywatnym gabinecie (Mielec, ul. Sienkiewicza 57/1), dni przyjęć ustalane indywidualnie, rejestracja wyłącznie telefoniczna (727 588 585)

Ogłoszenia drobne

USŁUGI

MALOWANIE DACHÓW i ELEWACJI, mycie, czyszczenie, długoletnie doświadczenie, WYCENA GRATIS + GWARANCJA. Tel. 786 344 700.

MALOWANIE DACHÓW, MYCIE i MALOWANIE ELEWACJI, montaż rynien i śniegołapów, obróbka kominów, mycie kostki brukowej, odśnieżanie dachów, konkurencyjne ceny, 5 lat gwarancji i, faktury VAT.ELEWACJI, WYCENA GRATIS Tel. 788 060 441

Okna , rolety , żaluzje , moskitiery. Pomiar i montaż. Oknoland. Tel. kontaktowy 604 403 488

Malowanie dachów tel. 604217219.

CZYSZCZENIE, PRANIE DYWANÓW I WYKŁADZIN. W cenie usługi: mechaniczne trzepanie, pranie dwustronne, dokładne płukanie, suszenie, a także transport dywanów. POSIADAMY PROFESJONALNE MASZYNY PRALNICZE, dywan zawsze dokładnie wysuszony i wyprany. Tel. 608 047 712

Usługi remontowe, malowanie, zabudowa G-K, szpachlowanie. Tel. 516 199 782

DOCIEPLENIA budynków jednorodzinnych, malowanie elewacji, podbicia dachowe z własnych lub powierzonych materiałów. Tel. 785 294 054.

CYKLINOWANIE, układanie, renowacja parkietów, USUWANIE SUBITU. Tel. 880 597 732

JESTEŚMY DLA CIEBIE

facebook.com/KorsoMieleckie/

KOŁDREX. Z klienta starych pierzyn, kołder szyjemy nowe kołdry, poduszki. Pranie pierza. Tel. 501 542 346 www.koldrex.pl

SPRZEDAŻ

Siatki i panele ogrodzeniowe, słupki metalowe i betonowe, bramy skrzydłowe i przesuwne, furtki, ogrodzenia betonowe. Promocja na murki robione maszynowo. Usługi montażowe. Cennik na www.siatmix.eu Tel. 15 811 80 04

SPRZEDAM miodarkę ze stali nierdzewnej firmy „Łysoń" 6-kasetowa z silnikiem. Cena 4500 do negocjacji. Więcej informacji pod nr Tel. 693 450 953

SPRZEDAM OWIES odmiana Bingo. Cena 40 zł za 100 kg. Tel. 669 287 200.

Nieruchomości

SPRZEDAŻ MIESZKAŃ

SPRZEDAM mieszkanie ul. Kocjana 19, III p, 2 pokoje i kuchnia do remontu. Cena 245 tys. do negocjacji. Tel. 694 623 257

Mieszkanie sprzedam centrum miasta ul. ASNYKA 60m² parter, po kapitalnym REMONCIE (wszystko) tel. 693 393 014 lub 605 536 859

SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM działkę ogrodową „RELAX" Tel. 694 623 257. Cena 55 tys.

LOKALE WYNAJEM/ SPRZEDAŻ

Oferujemy nowoczesny lokal o powierzchni 157 m² w Galerii Viva przy ul. Zygmuntowskiej 4 w Mielcu, położonej na Osiedlu Smoczka – w sąsiedztwie największego skupiska zabudowy mieszkaniowej w mieście. Lokal wykończony „pod klucz" – gotowy do prowadzenia działalności Wejście bezpośrednio z pasażu handlowego Sąsiedztwo Delikatesów Szubryt i innych rozpoznawalnych najemców Własny parking dla klientów Bezpłatna powierzchnia reklamowa oraz kaseton na elewacji budynku Możliwość bezpłatnej adaptacji lokalu przed rozpoczęciem działalności Czynsz naliczany dopiero po zakończeniu okresu adaptacji Możliwość adaptacji lokalu poprzez komunikację z chodnikiem i parkingiem. W galerii działają m.in. Delikatesy Szubryt, Apteka Galen, Poczta Polska, Specpart, Cukiernia Pokusa, sklepy odzieżowe oraz liczne punkty usługowe, generujące stały ruch klientów. Idealne miejsce dla sklepu, punktu usługowego, gabinetu, biura obsługi klienta czy działalności specjalistycznej. Galeria Viva ul. Zygmuntowska 4, Mielec Tel. +48 604 267 285 lub tel. +48 695 752 415 e-mail: wskruch@poczta.onet.pl

KASY FISKALNE



KASY NOVITUS
MIELEC, UL. KORCZAKA 1
tel. 17 78 82 100, kom. 531 888 555
CENTRUM BIUROWE DAN-POL
www.kasa-fiskalna.net

SKUP BMW WSZYSTKICH MODELI
starszych, młodszych, całych, uszkodzonych oraz Anglików.
Do 20 000 zł.
Tel. 793 282 882

PREZYDENT MIASTA MIELCA podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń mieszczącej się w budynku Urzędu Miejskiego w Mielcu przy ulicy Żeromskiego 23 oraz na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Mielcu www.mielec.bip.gov.pl zostały wywieszone na okres 21 dni, wykazy informujące o przeznaczeniu do oddania w dzierżawę niżej wymienione nieruchomości, położone w Mielcu:

1. część działki nr 2299/1 o pow. około 30,00 m^2, położonej w obrębie 1. Stare Miasto przy ul. Wiejskiej, okres dzierżawy – na czas nieoznaczony,
2. działki nr 2471 o pow. 0,1465, nr 2491 o pow. 0,3855 ha, położone w obrębie 5. Smoczka, w rejonie ul. Powstańców Warszawy, okres dzierżawy – na czas nieoznaczony,
3. działka nr 500 o pow. 669,00 m^2, położona w obrębie 5. Smoczka przy ul. Klonowej, okres dzierżawy – na czas oznaczony do 1 roku,
4. część działki nr 1900/3 o pow. około 110 m^2, położonej w obrębie 5. Smoczka przy ul. Krańcowej, okres dzierżawy – na czas oznaczony do 3 lat,

Szczegółowe informacje na temat nieruchomości można uzyskać w Wydziale Urbanistyki, Gospodarki Nieruchomościami i Geodezji przy ul. Żeromskiego 23, pok. nr 7 lub telefonicznie pod nr tel. (17) 787-41-96.

WYKAZ lokali stanowiących własność Powiatu Mieleckiego

przeznaczonych do oddania w najem na podstawie art. 13 ust. 1, art. 25b, art. 35 ust. 1 w związku z art. 4 pkt. 9 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U.2026.399)

W związku z uchwałą Nr 107/682/2026 Zarządu Powiatu Mieleckiego z dnia 30.06.2026r. przeznacza się do oddania w użyczenie lokale o łącznej powierzchni 39,72 m2, w tym:
- lokal użytkowy nr 2.15 o pow. 12,22 m2, lokal użytkowy nr 2.22 o pow. 12,99 m2, części wspólne - 14,51 m2

znajdujący się w na II piętrze budynku Przychodni Nr 4 w Mielcu przy ul. Żeromskiego 17 na rzecz Szpitala Specjalistycznego im. E. Biernackiego w Mielcu, pod działalność z zakresu ochrony zdrowia.
Budynek mieści się na działce ewidencyjnej: 181101_1.0002.1601/3 która objęta jest księgą wieczystą: TB1M/00047763/2
Oddaje się w użyczenie lokale na czas nieoznaczony. Forma oddania w użyczenie – bezprzetargowo. Użytkownik będzie ponosił dodatkowe opłaty z tytułu korzystania z mediów oraz związane z administrowaniem budynkiem, zgodnie z zawartą umową użyczenia.

Wykaz został wywieszony na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Mielcu, ul. Wyspiańskiego 6 oraz zostaje umieszczony na stronie internetowej Starostwa Powiatowego w Mielcu tj. www.bip.powiat-mielecki.pl, na okres 21 dni. Informację o zamieszczeniu tego wykazu podano do publicznej wiadomości przez ogłoszenie w prasie o zasięgu lokalnym.

Usługi pielęgniarskie
Pielęgniarka mobilna
Pełen zakres usług
Tel. 660 724 041

GABINET STOMATOLOGICZNY
Agnieszka Dziuba
Mielec, ul. Daleka 11
ul. Powstańców Warszawy 27
Tel. 733 688 333, 17 788 68 98

SPECJALISTA PSYCHIATRA
KRZYSZTOF MARCHLIK
WOLA MIELECKA 354A
TEL. 577 599 188

AUTO ZŁOM KOSOWY
SKUPUJEMY SAMOCHODY DO WYREJESTROWANIA, WYSTAWIAMY ZAŚWIADCZENIA. ODBIÓR OD KLIENTA WŁASNYM TRANSPORTEM. PŁATNE PRZY ODBIORZE. NAJLEPSZE CENY MIELEC- KOLBUSZOWA I OKOLICE.
Tel. 697 761 287, 697 981 994



DREWNO OPAŁOWE I DREWNO SUCHE KOMINKOWE
każdy rodzaj w metrówkach, pocięte, porąbane.
Ceny od 130 zł/mp
TRANSPORT GRATIS
DREW-MIX Zarębki
Tel. 783 960 522

KUPIĘ TWOJE AUTO
(o wartości max 25 tys. zł)
Tel. 793 282 882
wszystkie marki wysokie ceny



ROZBIÓRKI I WYBURZENIA
budynków wraz z uprzątnięciem terenu
Tel. 889-136-528

nowabud SP. Z O.O.
39-300 MIELEC, UL. BIERNACKIEGO 1/1
tel: 507 145 007, 796 046 555
500 006 470
NOWE DOMY W ZABUDOWIE SZEREGOWEJ
WYJĄTKOWE CENY !
www.nowabud.mielec.pl

eprasa.pl 04911fa073

Piłka nożna. Betclic 1. Liga

Powrót legendy

Łukasz Guźda,
lukasz.guzda@korso.pl

Krystian Getinger oficjalnie wraca do FKS Stali Mielec. Doświadczony obrońca, wychowanek oraz wieloletni kapitan zespołu podpisał roczny kontrakt. Dla klubu z Solskiego to nie tylko wzmocnienie formacji defensywnej, ale przede wszystkim powrót człowieka, który stał się żywym symbolem współczesnej historii Mielczan.

Krystian Getinger to rodowity mielczanin i wychowanek Stali, który przez wiele sezonów pełnił w zespole funkcję kapitana. W trakcie swojej dotychczasowej kariery w barwach biało-niebieskich rozegrał ponad 400 spotkań ligowych. Brał udział w awansach drużyny przez kolejne szczeble rozgrywkowe, stając się jednym z najbardziej doświadczonych zawodników w nowoczesnej historii klubu.

Popularny „Getek" zapisał się na kartach historii Stali złotymi zgłoskami. W biało-niebieskiej koszulce rozegrał dotychczas ponad 400 meczów ligowych. Przez ten czas dał się poznać nie tylko jako pewny punkt formacji obronnej, ale również jako wzór profesjonalizmu i boiskowego charakteru.

37-latek wraca do Stali Mielec po rocznym pobycie w drugoligowej Stali Stalowa Wola. Podpisał kontrakt do 30 czerwca 2027 roku.


Fot. FKS Stali Mielec

Krystian Getinger ponownie będzie grał w Stali Mielec

Domański zostaje

Maciej Domański przedłużył kontrakt z FKS Stalą Mielec. Nowa umowa kapitana drużyny będzie obowiązywać do 30 czerwca 2027 roku. Zawodnik ten od dłuższego czasu należy do najważniejszych i najbardziej doświadczonych postaci w mieleckim zespole. W swojej karierze doświadczony zawodnik grał także w m. in. Siarce Tarnobrzeg, Rakowie Częstochowa, czy Puszczy Niepołomice. Biało-niebieskie barwy reprezentuje nieprzerwanie od rundy wiosennej sezonu 2019/2020. W poprzedniej kampanii pomocnik zagrał w 26 spotkaniach, w których zdobył trzy bramki.

Kwiecień nowym zawodnikiem

Bartosz Kwiecień został nowym piłkarzem FKS Stali Mielec. Doświadczony obrońca podpisał z klubem kontrakt, który będzie obowiązywał do 30 czerwca 2027 roku. 32-latek jest wychowankiem Juventy Starachowice. Piłkarz ten w swojej karierze grał także w Koronie Kielce, Górniku Łęczna, Chrobrym Głogów, Jagielloni Białystok, Arce Gdynia, Resovii Rzeszów i Miedzi Legnica, z której właśnie trafia do Mielca Rozegrał łącznie 115 meczów na poziomie PKO BP Ekstraklasy oraz 100 spotkań w Betclic 1. Lidze.

Spora grupa odchodzących

Mielecki klub kończy współpracę z grupą piłkarzy, którzy reprezentowali zespół w ubiegłym sezonie. Z Mielcem pożegnali się: Konrad Jałocha, Marvin Senger, Ale Diez, Matija Kavcić, Yegor Tsykalo, Adrian Bukowski, Jost Pisek i Daniel Lukić.

Najdłużej związany ze Stalą w wymienionych zawodników był bramkarz Konrad Jałocha, który przy Solskiego 1 spędził trzy lata. Adrian Bukowski i Marvin Senger reprezentowali Mielczan przez dwa sezony. Obrońcy Ale Diez i Matija Kavcić oraz pomocnik Jost Pisek trafili do Mielca przed poprzednim sezonem. Z kolei Yehor Tsykalo i Daniel Lukić reprezentowali barwy biało-niebieskich w rundzie wiosennej poprzedniego sezonu.

Drużynę Stali Mielec opuszcza także Bartosz Szeliga. Wychowanek Sandecji Nowy Sącz trafił do Mielca przed startem poprzedniego sezonu. 33-letni obrońca w barwach Stali rozegrała łącznie 26 spotkań w których zdobył jedną bramkę.

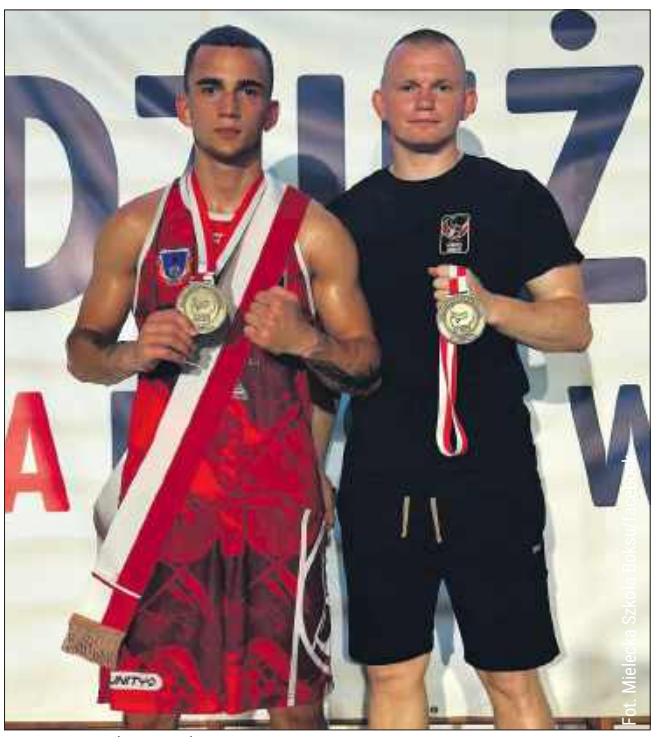
Bukowski ma nowy klub

Chrobry Głogów zaprezentował nowego zawodnika, który w nadchodzących rozgrywkach Betclic 1. Ligi będzie reprezentował pomarańczowo-czarne barwy. Do zespołu z Głogowa dołączył Adrian Bukowski – 23-letni defensywny pomocnik z ekstraklasową przeszłością, który ostatnie sezony spędził w Stali Mielec.

Boks

Jakub Pałka mistrzem Polski

Historyczny sukces młodego pięściarza z Mielca. Jakub Pałka nie dał szans rywalom i wywalczył tytuł Młodzieżowego Mistrza Polski U-23. To pierwszy złoty medal w niespełna trzyletniej historii Mieleckiej Szkoły Boksu oraz jedyny krążek z najcenniejszego kruszcu, jaki trafił na Podkarpacie podczas czerwcowego turnieju w Wejherowie.


Fot. Mielecka Szkoła Boksu

Jakub Pałka (po lewej) został Mistrzem Polski

Turniej w Wejherowie zgromadził najlepszych zawodników kraju, a kategoria wagowa Jakuba Pałki była uznawana za jedną z najmocniej obsadzonych. Mielczanin musiał stawić czoła utytułowanym i niezwykle doświadczonym rywalom. Droga do finału wymagała od niego pełnego skupienia:

Eliminacje: Pewna wygrana przed czasem w 2. rundzie z Jakubem Smolińskim. Ćwierćfinał: Jednogłośne zwycięstwo na punkty z Jakubem Banaszkiewiczem. Półfinał: Ringowy rewanż i jednogłośna wygrana z Piotrem Milczarkiem – ubiegłorocznym mistrzem Polski juniorów, z którym Kuba przegrał pół roku wcześniej w walkach ligowych.

W wielkim finale Pałka skrzyżował rękawice z Oliwierem Szotem – jedną z najbardziej rozpoznawalnych postaci polskiego boksu olimpijskiego. Bokser z Mielca zaprezentował jednak świetną formę i po kapitalnym pojedynku sędziowie jednogłośnie wskazali jego wygraną.

Trzy lata pracy i potrójny sukces w tym roku

Triumf Jakuba Pałki ma dla mieleckiego sportu wymiar symboliczny. Założona niespełna trzy lata temu Mielecka Szkoła Boksu doczekała się swojego pierwszego, historycznego tytułu Mistrza Polski. Warto podkreślić, że złoto Jakuba to już trzeci medal imprezy mistrzowskiej wywalczony przez klub w tym roku. Wcześniej po srebrne krążki sięgali Milena Maziarz (Młodziczki U-15) oraz Mikołaj Kapinos (Kadeci U-17). **łg**

Piłka nożna. Betclic 1. Liga

Kapinos odchodzi ze Stali

Krzysztof Kapinos podjął decyzję o zakończeniu swojej trwającej siedem lat misji w strukturach FKS Stali Mielec. Działacz opublikował oświadczenie skierowane do „Biało-Niebieskiej społeczności", w którym bierze na siebie pełną odpowiedzialność za niezrealizowanie do końca założonych celów i apeluje o zakończenie wewnętrznych konfliktów wokół klubu.


Fot. FKS Stali Mielec

Krzysztof Kapinos podjął decyzję o odejściu ze Stali Mielec.

Krzysztof Kapinos oficjalnie potwierdził, że jego zaangażowanie w mieleckim klubie dobiegło końca. Jak sam zaznacza, decyzję tę podjął z pełnym przekonaniem, że będzie ona najlepszym rozwiązaniem zarówno dla przyszłości Stali Mielec, jak i dla niego osobiście.

W swoim oświadczeniu działacz podkreśla, że Stal Mielec zawsze traktował jako kluczowe dziedzictwo całego regionu. Jego nadrzędnym celem, poza wynikami sportowymi, było stworzenie wokół klubu przestrzeni łączącej lokalną społeczność, wolnej od małostkowych sporów.

– *Niestety nie zrealizowałem tej misji do końca i odchodzę z poczuciem ogromnego niedosytu. Pełną odpowiedzialność za ten stan rzeczy biorę na siebie* – pisze wprost Kapinos.

Pomimo trudnego momentu i rozstania z klubem, w oświadczeniu nie zabrakło miejsca na podziękowania. Krzysztof Kapinos zwrócił się do wszystkich osób, które przez siedem lat wspierały klub finansowo i mentalnie.

Apel o rozejm i stop „mielecko-mieleckiej wojence"

Najważniejszym punktem oświadczenia jest zdecydowany apel do lokalnego środowiska o zaprzestanie wewnętrznych konfliktów. Działacz głośno mówi o „mielecko-mieleckiej wojence", która toczy się wokół klubu i niszczy jego wizerunek.

– *Uwierzcie mi, że ona nie służy dobru tego klubu. Stal Mielec to coś więcej niż Klub Piłkarski i trzeba jej okazywać więcej szacunku i wsparcia* – apeluje ustępujący działacz.

Kapinos złożył również publiczną obietnicę, że w przyszłości nigdy nie uderzy w klub ani w osoby z nim związane, odcinając się od internetowego hejtu i opierania opinii na półprawdach czy insynuacjach. **łg**

eprasa.pl 04911fa073

Tenis ziemny

Turniej tenisowy za nami



Fot. Paweł Ciuła

W Mielcu odbył się turniej tenisowy.

W dniach 27–28 czerwca mieleckie korty tenisowe tętniły życiem. Wszystko za sprawą turnieju o Puchar Prezydenta Mielca, który przyciągnął do Mielca, aż 30 zawodników z Podkarpacia, Małopolski oraz województwa lubelskiego.

Tenisowe zmagania na kortach przy ulicy Kusocińskiego zostały podzielone na trzy kategorie: Singiel open mężczyzn, Debel open mężczyzn oraz kategorię Mężczyzn 50+.

Triumf Antoniego Mierzwy

Królem polowania tegorocznych zawodów bez wątpienia został Antoni Mierzwa z Rzeszowa. W finale kategorii Singiel open zmierzył się on z Hubertem Paszkowskim z Krakowa. Po zaciętym pierwszym secie, zakończonym tie-breakiem, Rzeszowianin przypieczętował swoje zwycięstwo w drugiej partii, wygrywając cały mecz 7-6, 6-3.

Co ciekawe, obaj finaliści singla połączyli siły w grze podwójnej. Jako duet Mierzwa/ Paszkowski okazali się bezkonkurencyjni w kategorii Debel open. W meczu o mistrzostwo pewnie pokonali parę Paweł Ciuła / Maciej Kwiatek wynikiem 6-2, 6-2.

Mielecki finał w kategorii 50+

Sporo emocji dostarczyły również pojedynki doświadczonych zawodników w kategorii 50+. W „mieleckim finale" na korcie spotkali się Adam Żarkowski oraz Aleksander Tor. Puchar za pierwsze miejsce powędrował ostatecznie do Adama Żarkowskiego, który pokonał swojego rywala 6-3, 6-3. **łg**

Sport

Zarząd Powiatu docenił talenty

Młodzi, zdolni i z wielkimi sukcesami na koncie. Zarząd Powiatu Mieleckiego przyznał stypendia sportowe dla czternastu zawodników z naszego regionu. Finansowe wsparcie trafi do młodzieży, która swoimi wynikami na arenie krajowej i międzynarodowej nie tylko buduje własną karierę, ale też promuje powiat mielecki.



Fot. Powiat Mielecki

Młodzi sportowcy dostali stypendia sportowe.

Decyzja władz powiatu to odpowiedź na świetne wyniki, jakie młodzi sportowcy osiągają na ringu, bieżni, macie czy w powietrzu. Przyznając wsparcie, pod uwagę wzięto nie tylko miejsca na podium, ale też znaczenie poszczególnych dyscyplin dla rozwoju dzieci i młodzieży.

Pieniądze na rozwój pasji

Wyróżnieni zawodnicy będą otrzymywać wsparcie finansowe przez najbliższe pięć miesięcy – od 1 sierpnia do 31 grudnia 2026 roku. Comiesięczny zastrzyk gotówki w wysokości 700 złotych ma pomóc młodym talentom w pokryciu kosztów treningów, sprzętu czy wyjazdów na zawody. W gronie tegorocznych stypendystów znaleźli się przedstawiciele pięciu różnych dyscyplin.

Boks olimpijski (MUKS „IRYDA" przy SP nr 1 w Mielcu): Patryk Dudek, Jerzy Armatys, Daniel Sudoł. Szermierka (PTG „SOKÓŁ" 1893 w Mielcu): Stanisław Wesołowski.

Karate (Stowarzyszenie GLADIATOR Padew Narodowa): Gabriela Uzar.

Lekkoatletyka (LKS STAL MIELEC): Katarzyna Zdziebło, Anna Zdziebło, Dawid Piłat.

Modelarstwo lotnicze i kosmiczne (Stowarzyszenie Akademia Umiejętności Technicznych LEONARDO w Mielcu): Jacob Szewczyk, Franciszek Czechura, Eryk Halaburda, Szymon Mikuła, Franciszek Żmuda, Emilia Wojdyło. **łg**

Boks

Młody pięściarz w gronie najlepszych

Medale na Mistrzostwach Polski i występy na zawodach międzynarodowych. W rozmowie z Norbertem Parkoszem zapytaliśmy o jego drogę, aby stać się czołowym zawodnikiem w Polsce.

- W jaki sposób rozpoczęła się twoja przygoda z pięściarstwem?

- Moja przygoda z boksem zaczęła się kilka lat temu. Od zawsze lubiłem sport i rywalizację, a boks szybko mnie wciągnął. Już na pierwszym treningu trener powiedział mi, że mam bardzo dobre warunki fizyczne do tego sportu i jeśli będę ciężko pracował, to za pół roku mogę pojechać na Mistrzostwa Polski. Na początku chciałem po prostu spróbować czegoś nowego, ale z czasem zacząłem trenować coraz bardziej profesjonalnie i zrozumiałem, że chcę osiągać wysokie wyniki.

- Jak wspominasz występ na gali Suzuki Boxing Night? Co dała ci walka na tej prestiżowej gali?

- Na galach Suzuki Boxing Night stoczyłem trzy walki i wszystkie wygrałem, dlatego wspominam je bardzo dobrze. Szczególnie cenny był dla mnie ostatni występ podczas gali w Mielcu. Na takich wydarzeniach poziom sportowy jest bardzo wysoki, a dodatkowo dochodzi presja związana z publicznością i rangą zawodów. Dzięki temu mogłem sprawdzić swoje umiejętności na tle mocnych rywali i zdobyć doświadczenie, które na pewno zaprocentuje w kolejnych startach.

- Brązowy medal na Mistrzostwach Polski – jakie to uczucie stanąć w gronie najlepszych zawodników w kraju?

- To na pewno powód do dumy. Zdobycie medalu na Mistrzostwach Polski pokazuje, że ciężka praca przynosi efekty. Z jednej strony bardzo cieszyłem się z miejsca na podium, ale z drugiej taki wynik jeszcze bardziej motywuje do dalszego rozwoju i walki o wyższe cele.

- Jak wyglądają twoje treningi? Stawiasz na jednostki indywidualne czy trenujesz razem z grupą?

- Łączę oba rodzaje treningów. Dużo pracuję z grupą w Mielcu, ponieważ sparingi i rywalizacja z innymi zawodnikami są bardzo ważnym elementem rozwoju. Regularnie jeździmy również na sparingi do Krakowa, gdzie mogę mierzyć się z zawodnikami z innych klubów. Oprócz tego wykonuję indywidualne jednostki treningowe z trenerem Andrzejem Rżanym w Dębicy. Skupiamy się głównie na technice, szybkości, wytrzymałości oraz przygotowaniu motorycznym.

- Wiele osób widzi tylko sukcesy, ale nie myśli o trudnościach. Z czego musisz rezygnować na co dzień, aby być w gronie najlepszych?

- Największym wyzwaniem jest dyscyplina. Trzeba pilnować diety, odpowiedniej regeneracji i często rezygnować z wielu rzeczy, na które mogą sobie pozwolić rówieśnicy. Dochodzą do tego częste wyjazdy, zgrupowania i ciężkie treningi. Czasami trzeba poświęcić wolny czas czy spotkania ze znajomymi, ale taki jest sport na wysokim poziomie.

- Co uważasz za swój największy sukces?

- Każdy medal i każda wygrana walka mają dla mnie duże znaczenie, ale szczególnie cenię medale zdobyte na Mistrzostwach Polski oraz możliwość reprezentowania klubu i Polski na zawodach międzynarodowych. To pokazuje, że rozwijam się we właściwym kierunku i daje mi motywację do dalszej pracy.

- Jakie masz plany na przyszłość? Czy zamierzasz przejść na boks zawodowy?

- Na ten moment skupiam się na dalszym rozwoju w boksie olimpijskim, zdobywaniu doświadczenia i osiąganiu kolejnych sukcesów. Chcę regularnie podnosić swój poziom sportowy i walczyć o jak najlepsze wyniki. Jeśli wszystko będzie szło zgodnie z planem, to w przyszłości nie wykluczam przejścia na zawodowstwo, ale obecnie najważniejsze są dla mnie najbliższe cele i dalszy rozwój.

Bartosz Kręcigłowa

Lekkoatletyka

Duże sukcesy LKS-u

Kordian Krężel, reprezentant LKS Stal Mielec, wywalczył złoty medal podczas trwającej w Lublinie XXXII Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży. Utalentowany zawodnik nie dał szans rywalom w chodzie sportowym na dystansie 5000 metrów, pewnie sięgając po tytuł mistrza kraju w kategorii U18. Złota dorzuciły także Weronika Kapustka i Martyna Machała.

Na stadionie w Lublinie wystartowali najlepsi młodzi lekkoatleci z całego kraju, walczący w ramach 58. PZLA Mistrzostw Polski U18. Jednym z punktów dotychczasowej rywalizacji był start chodu sportowego mężczyzn na 5000 metrów. Mielczanin Kordian Krężel od początku kontrolował przebieg rywalizacji. Linię mety przekroczył z fantastycznym czasem 26,04,24, pozostawiając resztę stawki daleko w tyle. Drugi na mecie Jan Guzy stracił do reprezentanta Stali ponad minutę.

Weronika Kapustka bezkonkurencyjna w rzucie młotem

Konkurs rzutu młotem dziewcząt był pokazem absolutnej dominacji zawodniczki Stali Mielec. Weronika Kapustka (rocznik 2010) nie pozostawiła rywalkom żadnych złudzeń. W swojej najlepszej próbie posłała młot na odległość 60.79 m, nokautując resztę stawki i stając na najwyższym stopniu podium.

Druga w konkursie Julita Edyk straciła do mielczanki niemal 3,5 metra. Tak imponujący wynik nie tylko dał Weronice upragnione złoto Mistrzostw Polski, ale i mocno przybliżył ją do oficjalnego powołania do reprezentacji kraju.

Martyna Machała ze złotem i życiówką na 400 metrów

Równie duży sukces odniosła Martyna Machała w biegu na dystansie jednego okrążenia. Mielecka sprinterka pobiegła w finale na 400 metrów. Na metę wpadła z rewelacyjnym czasem 54.25 s, co jest jej nowym rekordem życiowym.

Wygrana oznacza jedno – Martyna przypieczętowała swój wyjazd na Mistrzostwa Europy U18 w Rieti, gdzie powalczy z najlepszymi biegaczkami Starego Kontynentu. Wielkie brawa należą się również jej trenerowi, Stanisławowi Zioło, za doskonałe przygotowanie formy na kluczowy moment sezonu.

Pechowy, ale ambitny start Szymona Kicińskiego

W Lublinie o jak najwyższe lokaty walczył także Szymon Kiciński, który wystartował w konkursie rzutu młotem mężczyzn. Szymon już w pierwszej próbie udowodnił dobrą dyspozycję, ustanawiając nowy rekord życiowy wynikiem 55.54 m.

Niestety, w dwóch kolejnych podejściach mielecki lekkoatleta zanotował rzuty spalone. Przez to ostatecznie sklasyfikowany został na dziewiątym miejscu w Polsce. Do awansu do wąskiego finału zabrakło niewiele, jednak uzyskana życiówka to świetny prognostyk na przyszłość dla Szymona i jego sztabu trenerskiego.

łg



Fot. LKS Stal Mielec

Kordian Krężel wywalczył w Lublinie złoto.

eprasa.pl 04911fa073

Piłka ręczna

Czeczeńcy w TOP4 na świecie

Reprezentacja Polski zajęła czwarte miejsce podczas Akademickich Mistrzostw Świata w piłce ręcznej mężczyzn, które odbyły się we francuskim Pessac-Bordeaux. W gronie kadrowiczów znaleźli się dwaj szczypiorniści Handball Stali Mielec: Marcin Głuszczenko oraz Jakub Tokarz. Biało-Czerwoni byli o krok od podium, przegrywając walkę o brązowy medal z Hiszpanią po niezwykle zaciętym spotkaniu.

Obaj zawodnicy z Mielca odegrali istotną rolę w tegorocznym sukcesie reprezentacji. Powołanie Marcina Głuszczenki i Jakuba Tokarza do kadry akademickiej to nie tylko indywidualne wyróżnienie, ale też dowód na silną pozycję „Czeczeńców" w krajowym szczypiorniaku. Zawodnicy Handball Stali Mielec godnie reprezentowali barwy narodowe, zbierając cenne międzynarodowe doświadczenie.

Walka o medal do samego końca

Turniej w Pessac-Bordeaux stał na wysokim poziomie sportowym. Polacy zaprezentowali się znakomicie i pewnie awansowali do strefy medalowej, meldując się w czołowej czwórce świata. W decydującym meczu o brązowy medal kibice oglądali niezwykle wyrównane widowisko. Ostatecznie minimalnie lepsi okazali się szczypiorniści z Półwyspu Iberyjskiego, przez co Polska zamknęła turniej na tuż za podium.

łg

Piłka nożna. Klasa A3

Czarni przedstawili nowego trenera

Martin Radoń został ogłoszony nowym trenerem drużyny Czarni Trześń. Klub z Gminy Mielec postawił na szkoleniowca z bogatym CV, licencją UEFA A oraz dobrą znajomością realiów regionalnego futbolu. Zastąpił on na stanowisku Mateusza Doparta.


Fot. Czarni Trześń

Martin Radoń został nowym trenerem Czarnych Trześń.

Martin Radoń to postać doskonale znana w środowisku piłkarskim w naszym regionie. Jego przygoda z futbolem ma solidne fundamenty – w przeszłości był reprezentantem Polski juniorów, gdzie dzielił szatnię m. in. ze Sławomirem Peszko, czy Łukaszem Fabiańskim. Jako piłkarz występował m. in. w Stali Mielec, Ostrovii Ostrowy Baranowskie, czy Wisłoku Wiśniowa.

Swoją wiedzę zawodniczą przekuł w rzemiosło trenerskie. 41-latek jest posiadaczem licencji UEFA A. Przez wiele lat związany był z pracą u podstaw, kształtując młode talenty w APPN Mielec. Jako pierwszy trener prowadził Chemik Pustków, Wisłok Wiśniowa (na poziomie 4. Ligi Podkarpackiej) oraz Błękitnych Siedlanka. Pełnił także funkcję asystenta trenera w trzecioligowych Czarnych Połaniec. Władze klubu z Trześni wiążą z przyjściem nowego trenera duże nadzieje.

- Wspólnie rozpoczynamy nowy etap. Przed nami ciężka praca, rozwój i walka o jak najlepsze wyniki – czytamy w komunikacie klubu.

łg

Piłka nożna. Betclic 1. Liga

Stal po pierwszych sparingach

Stal Mielec uległa Podhalu Nowy Targ 1:5 w swoim pierwszym meczu kontrolnym przed startem rozgrywek 2026/2027. W drugim test-meczu z kolei podopieczni Damiana Skiby pokonali 1:0 Sandecję Nowy Sącz. W obu sparingach wystąpili zawodnicy testowani.

Przyjezdni otworzyli wynik już w 8. minucie, gdy rzut karny na gola zamienił Bartłomiej Kurzeja. Podhale schodziło na przerwę z komfortowym prowadzeniem 3:0 po kolejnych trafieniach Mikołaja Lipienia i Bartłomieja Mikołajczyka.

W drugiej połowie czwartą bramkę dla gości zdobył Marcinho. Stal zmniejszyła straty w 83. minucie po strzale gracza testowanego, lecz zaledwie 60 sekund później niefortunny gol samobójczy innego ze sprawdzanych piłkarzy ustalił wynik meczu. Dla ekipy z Mielca był to poligon doświadczalny przed sezonem 2026/2027, w którym trenerzy sprawdzili dwie różne jedenastki.

Stal Mielec - Podhale Nowy Targ 1:5 (0:4)

Bramki: zawodnik testowany 83, Bartłomiej Kurzeja 8 (rzut karny), Mikołaj Lipień 32, Bartłomiej Mikołajczyk 44, Marcinho 61, zawodnik Stali 84 (bramka samobójcza).

Stal Mielec: (pierwsza połowa) zawodnik testowany, Hubert Matynia, zawodnik testowany, Israel Puerto, Kamil Kościelny, Piotr Wlazło, Maciej Domański, Fryderyk Gerbowski, zawodnik testowany, Paweł Kruszelnicki, Kamil Odolak.


Fot. Stal Mielec

Mielczanie rozegrali pierwsze mecze kontrolne przed sezonem 2026/2027.

(druga połowa) Piotr Chrapusta, zawodnik testowany, zawodnik testowany, zawodnik testowany, Michał Stala, Kacper Sommerfeld, Natan Niedźwiedź, zawodnik testowany, Jakub Małek, Nikodem Szady, zawodnik testowany.

W swoim drugim letnim sparingu Stal Mielec skromnie pokonała na własnym boisku drugoligową Sandecję Nowy Sącz 1:0. O losach spotkania przesądził gol Kamila Odolaka strzelony już w 13. minucie.

Dla ekipy z Mielca było to premierowe zwycięstwo w trwającym okresie przygotowawczym. Wcześniej, na inaugurację gier kontrolnych, zespół zaliczył dotkliwą porażkę, przegrywając z Podhalem Nowy Targ aż 1:5.

Sztab szkoleniowy pod wodzą Damiana Skiby potraktował ten mecz jako okazję do przeglądu kadr. Szansę zaprezentowania swoich umiejętności otrzymała liczna grupa graczy testowanych, w tym m. in. Mateusz Jeleń (Górnik II Zabrze), Bartłomiej Kukułowicz (ostatnio Stal Stalowa Wola), Piotr Starzyński (Wisła Kraków), Szymon Rygiel (Śląsk II Wrocław), Michael Wyparło (Siarka Tarnobrzeg)

Stal Mielec - Sandecja Nowy Sącz 1:0 (1:0)

Bramka: 1:0 Kamil Odolak (13)

Stal Mielec: (I połowa) Jeleń - Kukułowicz, Puerto, Kwiecień, Wlazło, Matynia, Starzyński, Domański, Kruszelnicki, Gerbowski, Odolak.

(II połowa) Chrapusta – Getinger, testowany, testowany, Kościelny, Sommerfeld, Niedźwiedź, testowany, Małek, Sadłocha, testowany.

łg

Piłka nożna. Klasa A3

„Kanu" odchodzi

Konrad Juszyński, czyli popularny „Kanu" opuszcza LKS Start Wola Mielecka. Po czterech sezonach pełnych sportowych emocji, oddania i walki na murawach, drogi zawodnika oraz trenera i Startu się rozchodzą.

Juszyński reprezentował barwy Startu przez cztery lata, będąc jednym z filarów drużyny rywalizującej w klasie A3. Dał się poznać jako boiskowy wojownik, który zostawiał na murawie mnóstwo zdrowia i serca. Jego rola w zespole płynnie ewoluowała. Od sezonu 2024/202 podjął się podwójnego wyzwania, łącząc regularną grę na boisku z rolą trenera drużyny.

W trakcie swojej przygody z klubem wybiegał na murawę w dokładnie sześćdziesięciu jeden spotkaniach. Na boiskach klasy A3 spędził łącznie niemal pięć tysięcy minut – do przekroczenia tej bariery zabrakło mu zaledwie jednej minuty.

Włodarze klubu z Woli Mieleckiej w oficjalnym wpisie podziękowali Juszyńskiemu za profesjonalizm, zaangażowanie i wkład w rozwój struktur sportowych.

- Konrad, dziękujemy za wszystkie mecze, treningi, emocje i wkład w rozwój naszego klubu. Twoje zaangażowanie oraz profesjonalne podejście na długo pozostaną częścią historii LKS START Wola Mielecka – przekazali przedstawiciele klubu.

łg

Piłka nożna. 4. Liga Podkarpacka

Radomyślanka z planem sparingów

Poznaliśmy plan gier przedsezonowych beniaminka 4. Ligi Podkarpackiej z Radomyśla Wielkiego. Podopieczni Pawła Irli rozegrają siedem sparingów.

Sztab szkoleniowy Radomyślanki na czele z Pawłem Irlą intensywnie szuka wzmocnień, które pozwolą zespołowi podjąć równorzędną walkę o ligowe punkty i sprawią, że przygoda z czwartą liga potrwa dłużej niż rok. W kuluarach mówi się o zainteresowaniu bramkarzem Kamilem Burdzelem oraz jego bratem Jakubem, którzy ostatnio reprezentowali Smoczankę Mielec. W kręgu zainteresowań jest także najlepszy strzelec poprzedniego sezonu w dębickiej okręgówce, Adrian Chrząszcz (Kolbuszowianka).

Drużyna do treningów wraca 6 lipca. Zawodnicy beniaminka poznali już cały plan przygotowań. Na pierwszy ogień Radomyślanka zmierzy się ze Stalą Nowa Dęba. Trzy dni później drużyna z Radomyśla Wielkiego zagra z ligowym rywalem z Ropczyc. 15 lipca podopieczni trenera Irli rywalizować będą z Igloopolem Dębica. Kolejnymi sparingpartnerami beniaminka czwartej ligi będą drużyny z województwa małopolskiego: Tarnovia Tarnów, Dąbrówka Dąbrowa Tarnowska i KS Nowa Jastrząbka-Żukowice. Serię test-meczów zakończy sparing z niedawnym ligowym rywalem, Smoczanką Mielec. Inauguracja 4. Ligi odbędzie się w weekend 8-9 sierpnia.

Plan sparingów Radomyślanki Radomyśl Wielki (LATO 2026):

08.07 - Stal Nowa Dęba, 11.07 - Błękitni Ropczyce, 15.07 - Igloopol Dębica,18.07 - Tarnovia Tarnów, 22.07 - Dąbrovia Dąbrowa Tarnowska, 25.07 - KS Nowa Jastrząbka, 01.08 - Smoczanka Mielec.

łg

Piłka nożna. Betclic 1. Liga

Derby w Mielcu

Mecz 3. kolejki Betclic 1 ligi pomiędzy Stalą Rzeszów a Stalą Mielec odbędzie się na stadionie w Mielcu, a nie w Rzeszowie. Klub z Rzeszowa zawnioskował o zamianę roli gospodarza, w związku z czym pierwsze spotkanie zostanie rozegrane w Mielcu, natomiast rewanżowy pojedynek zaplanowano na wiosnę w Rzeszowie.

Sierpniowe derby Podkarpacia w 3. kolejce Betclic 1 ligi pomiędzy Stalą Rzeszów, a Stalą Mielec zmieniły gospodarza. Spotkanie zaplanowane na weekend 8 sierpnia odbędzie się w Mielcu, ponieważ Stadion Miejski w Rzeszowie jest w tym czasie niedostępny ze względu na mecz żużlowy Metalkas 2. Ekstraligi (Dakar Development Stal Rzeszów vs Polonia Piła).

Stal Mielec zaakceptowała wniosek rywali. W zamian rewanżowe spotkanie w rundzie wiosennej (13–14 lutego 2027 roku) zostanie rozegrane w Rzeszowie.**łg**

eprasa.pl 04911fa073

Boks

Międzynarodowe emocje w Mielcu

Mielec po raz kolejny stanie się stolicą boksu olimpijskiego. Już w sobotę, 11 lipca 2026 roku, na ringu przy ulicy Pułaskiego 2A odbędzie się trzecia edycja prestiżowej gali „Bitwa o Dziedziniec". Organizatorzy z Mieleckiej Szkoły Boksu zapowiadają widowisko na najwyższym sportowym poziomie z udziałem mocnych ekip zagranicznych. Kluby bokserskie mają czas na zgłoszenia tylko do 7 lipca.



W Mielcu odbędzie się kolejna edycja Bitwy o Dziedziniec.

Poprzednie odsłony wydarzenia udowodniły, że walki na otwartej przestrzeni – na dziedzińcu mieleckiego „Blaszaka" – mają niepowtarzalny klimat i przyciągają setki kibiców. W tym roku poprzeczka zostaje zawieszona jeszcze wyżej. Udział w zawodach potwierdziły już silne reprezentacje pięściarskie z kilku europejskich krajów. W ringu zobaczymy zawodników z: Węgier, Rumunii, Ukrainy, Chorwacji i Polski.

Harmonogram pełen sportowych emocji

08:00 – 09:00 – Oficjalne ważenie zawodników

11:00 – 16:00 – Walki turniejowe (rozgrzewka przed daniem głównym)

17:00 – Gala Główna i emocjonujące walki wieczoru

Ostatni dzwonek dla klubów – trwają zapisy

Mielecka Szkoła Boksu wciąż przyjmuje zgłoszenia od klubów, które chcą wystawić swoich zawodników do walk turniejowych oraz gali głównej. Czasu jest jednak niewiele – ostateczny termin nadsyłania zgłoszeń mija we wtorek, 7 lipca.

łg



Piłka nożna

Dobre wieści dla Piasta i Startu

Karpaty Krosno nie wystartują w przyszłym sezonie w 4. Lidze Podkarpackiej. Decyzja ta ma duże znaczenie dla klubów z naszego powiatu, które dzięki temu unikną degradacji do niższej ligi.

Karpaty Krosno wycofują się z IV ligi przed startem rozgrywek w sezonie 2026/2027. Decyzję o rezygnacji ze struktur piłkarskich podjęli członkowie stowarzyszenia podczas wznowionego walnego zebrania. Jednocześnie wyrazili oni zgodę, aby nowo utworzony podmiot – spółka KKS Karpaty Krosno – przejął tradycję, historię, barwy, herb oraz nazwę zasłużonego klubu. Nowo powołana drużyna rozpocznie swoje zmagania na poziomie klasy A.

Piast Wadowice Górne zostaje w klasie O

Decyzja klubu z Krosna mocno namiesza w terminarzach na nowy sezon w rozgrywkach od 4. Ligi Podkarpackiej do Klasy A3. Najwyższe miejsce spadkowe w czwartej lidze zajął Wisłok Wiśniowa. Ekipa z powiatu strzyżowskiego w ten sposób unika degradacji do dębickiej okręgówki. W tej lidze powstało spore zamieszanie. Już wcześniej oficjalnie swój drugi zespół wycofał Sokół Kolbuszowa Dolna. Decyzja włodarzy znad Nilu sprawiła, że na poziomie okręgowym zostaje Brzostowianka Brzostek. Teraz brak spadku przez Wisłok Wiśniowa oznacza, że swoje miejsce w klasie O Dębica utrzyma także Piast Wadowice Górne. Z ligi spadają tylko dwie ostatnie drużyny: Dromader Chrząstów i LKS Żyraków.

Start Wola Mielecka unika spadku do B-klasy

Radość zapanuje też w Woli Mieleckiej. Start zajął na koniec poprzedniego sezonu dziesiąte miejsce w klasie A3 Rzeszów. Mimo dobrej końcówki sezonu podopieczni Konrada Juszyńskiego musieli pogodzić się ze spadkiem. Teraz sytuacja zmienia się o 180 stopni. Brak degradacji przez Piast Wadowice Górne oznacza także, że swoje miejsce w A-klasie utrzyma Start Wola Mielecka. Zarówno drużyny z Wadowic Górnych, jak i Woli Mieleckiej mogą mówić o sporym szczęściu. Szczęściu, któremu sami sobie pomogli grając do końca o jak najwyższe miejsca w swojej lidze.

łg

Brydż

Wakacyjny cykl rozpoczęty

Wyjątkowo w środę, 1 lipca, w sali konferencyjnej Hotelu Polskiego w Mielcu odbył się pierwszy turniej wakacyjnego cyklu brydżowego. Do rywalizacji przystąpiło pięć zaprzyjaźnionych par z Dębicy oraz gospodarze.

Turniej rozegrano na zapis maksymalny.

Rywalizacja była niezwykle wyrównana, a o końcowym sukcesie decydowały niewielkie różnice. Zwycięstwo odniosła para mielecko-dębicka Jacek Gąsiorek – Marek Szczudło, która zakończyła turniej z wynikiem 55,33%. Równie zacięta była walka o pozostałe miejsca na podium. Drugie miejsce wywalczyli dębiczanie Andrzej Janda – Zbigniew Niziołek, uzyskując wynik 53,67%. Zaledwie o 0,04 punktu procentowego niższy rezultat osiągnął mielecki duet Józef Turecki – Tadeusz Chmielowiec (53,63%), zajmując trzecie, premiowane miejsce.

W tzw. Pajączku gdzie zaliczane były wyniki z 11 ośrodków w Polsce na 43 miejscu uplasował się duet mielecko dębicki Jacek Gąsiorek – Marek Szczudło na 157 sklasyfikowanych par.

Wakacyjna punktacja długo falowa Mielec 2026

1. Jacek Gąsiorek, Marek Szczudło, 3. Andrzej Janda, Zbigniew Niziołek, 5. Józef Turecki, Tadeusz Chmielowiec, 7. Zygmunt Szczudło, Marek Rusek, 9. Bogdan Rojkowicz, Zbigniew Niziołek

Ze względu na wysokie temperatury ostatni turniej brydżowy dębickiego cyklu wyjątkowo rozegrano nie w Dębicy, lecz w Mielcu, w poniedziałek, 29 czerwca.

Turniej rozgrywano przy pełnej obsadzie – wystąpiło osiem par, które przez blisko trzy godziny rywalizowały o końcowy triumf. Najlepiej spisała się dębicko-mielecka para Małgorzata Rojkowicz i Zbigniew Wilisowski, zwyciężając z wynikiem 67,26%. Drugie miejsce zajęli dębiczanie, Andrzej Janda i Zbigniew Niziołek, uzyskując 57,74%. Na najniższym stopniu podium stanęła mielecko-dębicka para, Jan Lipior i Bogdan Rojkowicz z wynikiem 53,57%.

W tzw. Pajączku gdzie zaliczane były wyniki z 47 ośrodków w Polsce n 18 miejscu uplasowała się para mielecko – dębicka Małgorzata Rojkowicz – Zbigniew Wilisowski na 541 sklasyfikowanych par.

Wakacyjne turnieje w Mielcu

Wzorem lat poprzednich w lipcu i sierpniu turnieje poniedziałkowe będą rozgrywane w Mielcu. Prowadzona będzie wakacyjna punktacja długofalowa, która obejmie 9 turniejów, z których 7 najlepszych będzie liczonych do końcowej klasyfikacji. Premiowane będzie trzy pierwsze lokaty.

W imieniu organizatorów zapraszamy wszystkich chętnych do gry w brydża, mile widziana młodzież.

DD

KORSO TYGODNIK REGIONALNY

WYDAWCA
Agencja Wydawniczo-Reklamowa Korso Sp. z o.o.
ul. Biernackiego 1/4, 39-300 Mielec
tel. 17 788 41 80
NIP 817 0005118
REGON: 690006614

REDAKCJA
Mielec, ul. Biernackiego 1/4
tel. 534 560 769
mail: redakcja@korso.pl

SEKRETARIAT
Anna Czajkowska
tel. 17 788 41 80
mail: sekretariat@korso.pl
czynny od pon. do pt. od godz. 9 do 15

ZESPÓŁ REDAKCYJNY
Marta Warias – redaktor naczelna
tel. 534 560 769, marta.warias@korso.pl
Giovanna Jakimowicz – dziennikarka
tel. 530 200 299, gjakimowicz@korso.pl
Julia Bogdan – social media manager
mail: julia.bogdan@korso.pl
Paulina Konieczny – dziennikarka (współpraca)
mail: paulina.konieczny@korso.pl
Łukasz Guźda – dziennikarz sportowy
tel. 509 173 793
mail: lukasz.guzda@korso.pl
Szymon Markulis – dziennikarz sportowy
mail: sport@korso.pl
Bartosz Kręciglowa – dziennikarz sportowy
mail: sport@korso.pl

BIURO REKLAMY I MARKETINGU
Marcin Batko – dyrektor biura
tel. 508 246 991, marcin.batko@korso.pl
Marcin Serafin
tel. 510 126 562, mserafin@korso.pl
Anna Czajkowska
tel. 519 132 923, aczajkowska@korso.pl
DRUK
Polska Press Sp. z o. o.
Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Materiałów i zdjęć niezamówionych redakcja nie zwraca oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmian.

Stowarzyszenie Mediów Lokalnych
Izba Wydawców Prasy

eprasa.pl 04911fa073

Strych

Dowcipy

Matematykowi zepsuł się kaloryfer. Wezwał hydraulika, ten postukał jakimś kluczem, pokręcił i woda przestała cieknąć. Radość matematyka szybko się skończyła, gdy fachowiec podał cenę usługi.
- Panie, ale to połowa tego, co zarabiam.
- A gdzie pan pracuje?
- Na uniwersytecie.
- No to przenieś się pan do naszej spółdzielni, pochodzisz pan, popukasz i zarobisz pan cztery razy tyle, co na tym całym uniwersytecie. Musisz tylko pan pójść do biura, złożyć podanie i już. Tylko podaj pan, że masz pan siedem klas, bo wyższe wykształcenie u nas nie popłaca.
Matematyk zrobił tak, jak poinstruował go fachowiec. Od tej pory jego dola wyraźnie się poprawiła. Ale pewnego dnia przyszło zarządzenie o podnoszeniu kwalifikacji załogi i skierowano wszystkich, którzy mieli siedem klas do wieczorowej klasy ósmej.

Pierwsza lekcja - matematyka. Nauczycielka wita wszystkich:
- Dzień dobry, będziemy się uczyć matematyki, na pewno wszyscy dostaną świadectwo ukończenia ósmej klasy. A na razie przypomnimy sobie, co pamiętamy jeszcze ze szkoły. Może napisze pan wzór na pole koła? - wskazała na matematyka.
Ten wstał, podszedł do tablicy i zaczął wyprowadzać, bo akurat zapomniał wzoru. Wyprowadza, wyprowadza, zapisał już całą tablicę i w końcu otrzymał wynik „minus pi er kwadrat". Ten minus mu się nie podoba, więc liczy od nowa. Zmazał tablicę, znowu zapisuje wzorami i znowu wynik z minusem. Zrezygnowany patrzy na klasę oczekując podpowiedzi, a wszyscy szepczą:
- Przesuń granice całki...
***
Znajomy Żyd pyta mnie jaki mam stosunek do Żydów.
Odpowiedziałem, taki jak Żydzi do Polaków. Nazwał mnie antysemitą.
***
- Wcale mi nie chodzi o to, że wasza rodzina jest bogata, po prostu kocham pana córkę i chcę się z nią ożenić
- Z którą z nich, bo mam trzy?
- Z dowolną.
***
Przystanki autobusowe zostały zaprojektowane specjalnie z myślą o naszej pogodzie. Projektanci wzięli wszystko pod uwagę! Zrobili:
- Szklane dachy, na wypadek upałów,
- Otwory w ścianach, na wypadek wiatru,
- Stalowe siedzenia, na wypadek mrozu.
***
Autobus, mężczyzna ustępuje miejsca kobiecie. Wtedy kobieta zaczyna rozmowę:
- Pan jest z Krakowa?
- Tak, a jak się pani zorientowała?
- Ustąpił mi pan miejsca!
- Rozumiem. A pani jest z Warszawy?
- Tak, a skąd pan wie?
- Pani nie powiedziała dziękuję.
***
Idę przez las. Jest noc. Deszcz, wiatr. Zmarzłem. Widzę stoi samochód, podchodzę, patrzę przez okno - nikogo. Próbuję otworzyć tylne drzwi - otwarte, więc wsiadam i siedzę. Nagle samochód rusza. Jestem w szoku. Samochód jedzie, ja siedzę z tyłu, nikogo za kierownicą. Potem skądś pojawia się włochata ręka, kręci kierownicą i znika. Włosy stają mi dęba. Potem pojawia się wioska, pierwsze domy... Potem samochód się zatrzymuje, do środka zagląda mężczyzna i mówi:
- Co ty tu robisz!
- Ja tylko jadę.
- Ja pcham, a on sobie kurna siedzi!
***
Rowerzysta zderzył się z krową. Na miejscu zjawił się policjant:
- No, to komu mam wypisać mandacik?
Na to krowa:
- Muuuu!
***
Żona do męża.
- Kochanie, jakie kobiety Ci się podobają najbardziej: piękne czy mądre?
- Ani takie, ani takie, Ty mi się najbardziej podobasz...
***
Karol i Hela spędzają powtórny miodowy miesiąc, na uczczenie 40 rocznicy ślubu. Lecą sobie do Australii. Nagle głos pilota:
- Drodzy pasażerowie, silniki odmówiły posłuszeństwa. Możemy lądować awaryjnie na wyspie przed nami, ale prawdopodobieństwo, że ktoś nas odnajdzie jest równe zeru. Dziękujemy za wyrozumiałość.
Karol drapie się w głowę i mówi do Heli:
- Kochanie, opłaciłaś rachunki za mieszkanie?
- Tak najmilszy, uregulowałam tuż przed wyjazdem.
- A za telefony?
- Też zapłaciłam, najdroższy.
Karol myśli, myśli, myśli...
- A ZUS-y nasze popłaciłaś?
- O Boże, kochanie, na śmierć zapomniałam!
Och, dowalą nam karę!
Karol całuje ją tak, jak nie całował od lat 30, śmieje się, wrzeszczy jak wariat:
- Przeżyjemy! Znajdą nas! Oni znajdą nas, nawet na końcu świata!
***
- Szefie dostane podwyżkę? pyta Kowalski.
- Nie ma mowy! odpowiada szef.
- Albo dostane podwyżkę albo powiem innym, że ją dostałem.
***
Nauczycielka na lekcji prosi dzieci, żeby opowiedziały coś o swoich dziadkach - czym się zajmują, co lubią robić. Kasia opowiada o dziadku pszczelarzu, Jacek o tym, jakie piękne rzeczy jego babcia robi na drutach, Małgosia o tym, jak długo jej dziadek był strażakiem. Przychodzi pora na Jasia:
- Proszę pani, mój dziadek najbardziej to lubił zbierać jabłka w swoim sadzie, ale już niestety nie żyje.
Nauczycielka, nieco zakłopotana, odpowiada, że bardzo jej przykro i pyta Jasia, czy wie może, jakie były dziadka ostatnie słowa.
Na to Jasiu:
- Nie trzęś tak tą drabiną!
***
Dziecko jaskiniowca wraca ze szkoły ze świadectwem. Ojciec patrzy na cenzurkę i mówi:
- Rozumiem słabe oceny z Polowania i Zasadzek. Jesteś mały i tygrys szablozęby to może dla ciebie za dużo. Ale z Historii?! Przecież to tylko dwie strony.
***A na to garbaty:

Z miasta



Dzień bez foliówki na mieleckim targu.

Mistrzowie parkowania



Król jest tylko jeden. Reszta niech wciąga brzuchy.

Kronika towarzyska



Prezydent Mielca, Radosław Swół, sprawdza, jak działają nowe tablety w Urzędzie Miasta.

eprasa.pl 049111fa073